



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

KWIECIEŃ 2007

Rok XVII Nr 4/194

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W numerze:

- * **ZBRODNIA UBEKÓW**
- * **MAREK GIEŁO O MIĘDZYRZECZU**
- * **SPRAWOZDANIE Z KAZIUKÓW**
- * **BIBLIOTEKARSKIE KRZYŻE ZASŁUGI**
- * **DZIEWCZYN I CHŁOPCY NA MEDAL**
- * **SUKCESY ZESPOŁÓW MOK**
- * **MRU – HISTORIA PROTESTU**
- * **SPORT – WYNIKI**
- * **BIEG NA ORIENTACJĘ**
- * **ZMIANA WARTY W ORLE PIŁKARSKIM**

**Wiosennych
Świąt
Wielkanocnych
życzy
swym Czytelnikom**

Redakcja
Kuriera Międzyrzecznego

● **INFORMATOR MEDYCZNY Z MIĘDZYRZECZA** ●



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Od 1.04.07r. - promocyjna sprzedaż kotłów gazowych firmy Viessmann !



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt „Niezapominajki”

Kwota kredytu na małe i duże wydatki już **od 1000** złotych

Wiosenne, bardzo niskie oprocentowanie **6,8 %**

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

Specjalne warunki dla posiadaczy kont i członków Banku

Splata nawet do **dwunastu miesięcy**



Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 20
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 59
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 12
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 44
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 347 94 62

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA :



1. Wuschke Artur s. Daniela i Anny
2. Domagała Dariusz Jakub s. Jakuba i Elżbiety
3. Makarewicz Dawid s. Sylwestra i Sylwii
4. Grzelak Nadia c. Łukasza i Amelii
5. Stasiak Weronika Sylwia c. Sebastiana i Emilii
6. Wajman Hanna c. Macieja i Emilii
7. Adamowicz Wojciech Mikołaj s. Macieja i Justyny
8. Fiklewicz Kacper Krzysztof s. Krzysztofa i Eweliny
9. Harasimowicz Jagoda Urszula c. Sławomira i Emilii
10. Kostka Magdalena c. Wojciecha i Izabeli
11. Pajor Tomasz s. Tomasza i Barbary

ZGONY:



1. Hudziak Adam r. 1923 zam. Międzyrzecz
2. Dylejko Danuta r. 1930 zam. Międzyrzecz
3. Kuźmich Józef r. 1950 zam. Żółwin
4. Kania Mieczysław r. 1941 zam. Międzyrzecz
5. Baranowska Irena r. 1945 zam. Kursko
6. Słowski Józef r. 1920 zam. Międzyrzecz
7. Walicki Zygmunt r. 1952 zam. Międzyrzecz
8. Węgliński Waldemar r. 1939 zam. Międzyrzecz
9. Szuwarska Małgorzata r. 1932 zam. Międzyrzecz
10. Rychlik Elfryda r. 1925 zam. Kalsko

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w kwietniu 2007r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9.00 - 12.00 i w czwartek od godziny 14.00 - 17.00. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax, nr 741-88-29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 16 kwietnia. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskiecie (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 20 kwietnia o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

ROKITNO...



Wielki Post to czas przejrzenia się swemu życiu okiem wiary. Nie chcemy Jezusa wyrzucać z naszego życia, bo „kto moją naukę, nie zazna śmierci na wieki” J. 8, 51-59. Jego nauka jest zaproszeniem do pójścia w kierunku światłości.

Ze smutku Wielkiego Postu wchodzimy w Poranek Wielkanocny. Ta niezwykła przemiana, która dokonuje się pewnego poranka jest źródłem tej radości.

Dzięki Jezusowi Zmartwychwstałemu nie musimy się bać najgorszego – wiecznego oddalenia, bezsensu ludzkiego życia. Czekają nas zaszczyt i obowiązek – być świadkiem Zmartwychwstania.

Radości, pokoju, mocy i pomocy płynącej z pustego grobu wszystkim Czytelnikom KM życzy

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium
w Rokitnie



Informacje z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury



● 18 kwietnia 2007 r. godz. 10.00

Sala widowiskowa Skwierzyńskiego Ośrodka Kultury w Skwierzynie - **POWIATOWE SPOTKANIA TEATRÓW DZIECIĘCYCH PRO ARTE 2007**

dla zespołów teatralnych ze szkół podstawowych, gimnazjów i ośrodków kultury

- zgłoszenia do dnia 11 kwietnia br. w biurze Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu

● 25 kwietnia 2007 r. godz. 10.00

Hala widowiskowo-sportowa w Międzyrzeczu - **POWIATOWE SPOTKANIA DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH ZESPOŁÓW TANECZNYCH PRO ARTE 2007**

dla zespołów tanecznych ze szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i ośrodków kultury

- zgłoszenia do dnia 17 kwietnia br. w biurze Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu

Wszelkie informacje pod nr tel. 0-95 7411802



do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

***Dział Sztuki:** Portret trumienny,

***Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza,

***Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Wystawa czasowa:

„Pokaz palm, pisanek i stroików wiosenno - wielkanocnych” do 15 kwietnia 2007 r.

„Wystawa prac uczniów z ZSR w Bobowicku, biorących udział w warsztatach artystycznych pod kierunkiem Łukasza Bednaruka z Międzyrzecza” do 15 kwietnia 2007 r.

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9-16 - niedziela 10-16

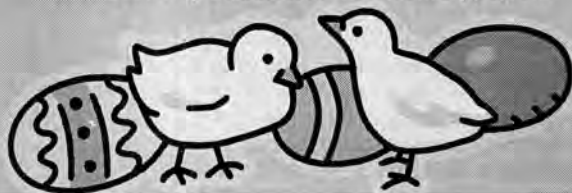
- poniedziałki zamknięte.

Ponadto w okresie świątecznym:

07.04.2007 r. (sobota) zamknięte

08.04.2007 r. (niedziela) zamknięte

09.04.2007 r. (Poniedziałek Wielkanocny) 10-16.



Międzyrzecz w czasach Księstwa Warszawskiego

W latach 1807-1815 Międzyrzecz znalazł się w utworzonym przez Napoleona Księstwie Warszawskim. W roku 1806 rozpoczął Napoleon wojnę z Prusami i Rosją. Szybko opanował Prusy i znalazł się w Berlinie, wkrótce miał wkroczyć do Wielkopolski. Władce Prus i zmusić go do przyjęcia warunków pokoju. 3 listopada 1806 roku Dąbrowski i Wybicki wydali na polecenie cesarza, odezwę do narodu polskiego. Autorzy odezwy zachęcali Polaków do służby w wojsku i powstania zbrojnego przeciwni Prusakom. W listopadzie 1806 roku wybuchło wielkopolskie powstanie. Prusacy wycofali się z Wielkopolski do Prus Wschodnich. Decydująca bitwa tej wojny rozegrała się latem 1807 roku pod Frydlandem. Wojska pruskie zostały rozbite a rosyjskie wycofały się za Niemen. Rozpoczęto rokowania pokojowe w Tylży nad Niemnem. Nie brał w nich udział król pruski, chociaż decydował o ziemiach należących do jego państwa. Pokój zawarł 7 lipca 1807 roku. Napoleon i Car rosyjski uzgodnili, że z ziem zdobytych przez Francję na Prusach, to znaczy z ziem zabranych Polsce w drugim i trzecim rozbiórce, zostanie utworzone Księstwo Warszawskie. Następnie Cesarz udał się do Dreżna. Wezwał: Dąbrowskiego. Wybickiego, i księcia Józefa Poniatowskiego i w ich obecności nadał Księstwu Warszawskiemu Konstytucję. Było to 22 lipca 1807 roku. Napoleon ustanowił dziedziczną władzę króla, podobnie jak w Konstytucji 3 Maja. Władzę sprawować w nim będzie król saski Fryderyk August – wnuk Augusta III Sasa. Wodzem naczelnym został książę Józef Poniatowski. Wojsko polskie podzielono na trzy legie a dowodzili nim generałowie: Józef Zajączek, Jan Henryk Dąbrowski i książę Józef Poniatowski.



Godło Księstwa Warszawskiego, po lewej stronie tarczy herb saski Wettinów.

Przez Ziemię Międzyrzecką przebiegał stary historyczny trakt z Europy zachodniej na wschód. Napoleon szykując się najpierw do wojny z Prusami a później z Rosją, korzystał z tego traktu. Przez Międzyrzecz ustawicznie przemierzały się wojska Napoleona. 26 i 27 listopada 1806 roku do Międzyrzecza przybył z licznym wojskiem sam Napoleon. W czasie wyprawy Napoleona na Moskwę miasto przeżywało ustawiczny napływ różnych wojsk francuskich i innych sprzymierzonych z Francją. Latem 1808 roku przez miesiąc stacjonował w mieście 9 pułk Księstwa Warszawskiego. Pułk sformowany został w listopadzie 1806 roku w Gnieźnie. Pułk wówczas wystawił i wyekwipował na własny koszt arystokrata Antoni Paweł, książę Sułkowski, ordynat na Rydzynie koło Leszna. W lutym 1807 roku 1 pułk stoczył walki z Prusami pod Tczewem. Po podpisaniu trak-

Z przeszłości Międzyrzecza

tatu pokojowego w Tylży w lipcu 1807 roku 1 pułk został przeniesiony na kwatery w okolicy Leszna i następnie został przemianowany na 9 pułk piechoty Księstwa Warszawskiego. W roku 1808 pułk został skierowany najpierw do Łowicza, następnie do Kalisza a stamtąd do Międzyrzecza, stąd wymaszerował do Hiszpanii, która prowadziła wojnę z napoleońską Francją. W dniu wymarszu z Międzyrzecza, w sierpniu 1808 roku, 9 pułk liczył około 2.800 żołnierzy. W Międzyrzeczu dokonano uzupełnienia składu osobowego pułku. W jego szere-

ski – dowódca II batalionu, kwatermistrz pułku – kapitan Paweł Muchowski. 9 pułk piechoty wyruszył z Międzyrzecza do Hiszpanii tą samą drogą (traktem frankfurckim), którą dokładnie 150 lat wcześniej, bo w 1658 roku wyruszyła do Danii polska dywizja kawalerii pod dowództwem Stefana Czarnieckiego. Wydarzenie to opisał uczestnik wyprawy Czarnieckiego do Danii, Jan Chryzostom Pasek w swoich pamiętnikach.

Podobno w treści była relacja oficera 9 pułku piechoty kapitana Józefa Kozłowskiego (...).



gi wstąpiło około 300 mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości. 9 pułk dysponował liczną kadrami oficerską. Wśród oficerów sztabowych pułku, oprócz jego dowódcy pułkownika Sułkowskiego, byli: major Stanisław Jakubowski – szef sztabu, podpułkownik Feliks Grotow-

brały Prusy tworząc tzw. Wielkie Księstwo Poznańskie. Austrii przydzielono Wieliczkę i podgórze (Galicję). Pozostała część Księstwa Warszawskiego otrzymała nazwę Królestwa Polskiego i została oddana pod władzę Rosji.

Opracował: Stefan Cyraniak



U progu pięknej polskiej wiosny 2007, w oczekiwaniu na Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego i w radosnym modlitewnym oczekiwaniu na wyniesienie do Chwały Ołtarza Najświętszego Polaka Jana Pawła II, przesyłam najserdeczniejsze życzenia dla Czytelników KM, Dobrodziejom naszej Stołówki dla Ubogich, Wszystkim Członkom Towarzystwa Przyjaciół św. Klary, Paniom i Panom Wolontariuszom, wszystkim Drogim Mieszkańcom naszego miasta, którzy korzystają z naszej Stołówki, ich Rodzinom, życząc radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Niech Chrystus Zmartwychwstały napelni nas SIŁĄ, MOCĄ, POKOJEM i RADOŚCIĄ! Niech Zmartwychwstały Pan dodaje nam siłę, abyśmy Jego

Mocą potrafili pokonywać wszystkie trudy i niesprawiedliwości, jakie niesie ze sobą życie. Niech wstawiennictwo św. Matki Klary uprosi nam wszystkim potrzebne łaski na Święta, na każdy dzień i każdą chwilę życia.

Najserdeczniej życzę radosnych Świąt Wielkanocnych. Niech Poranek Świąteczny napelni nas Pokojem i Radością.

Z pozdrowieniem, wdzięcznością i modlitwą

m. Stanisława Golec z Wspólnotą



Był pochmurny, ciepły dzień 25 lipca 1945 roku. Pociąg osobowy relacji: Skwierzyna-Międzyrzecz Wielkopolski-Policko (w Policku most był zawałony a linia Międzyrzecz-Zbąszynek miała tory rozebrane) telepał się przez lasy. Nagle drzewa po lewej stronie zniknęły. Ujrzelśmy kilka małych zabudowań. Wagon, którym jechaliśmy zatrzymał się przed budynkiem stacyjki, na którym widniał napis: Głębokie Międzyrzeckie. Z pod białej warstwy tła tabliczki pokrytej kredą czy też wapnem przebiegał napis literami gotyckimi, coś w rodzaju „Glembush” – nazwa zbliżona do brzmienia polskiego. Około stu metrów za zabudowaniami rozciągała się wielka polana w lasach, a właściwie jezioro. Byłem oczarowany widokiem. Przecież urodziłem się też nad podobnej wielkości jeziorem, tylko znacznie brzydszym.

Pociąg ruszył, zanurzając się ponownie w lasy, przeciął z ukosa biegnącą szosę i w niedługim czasie zatrzymał się ponownie, już za lasem, przy biegnącej równoległe do torów - po prawej stronie - szosie, której ciąg dalszy wyznaczała aleja starych lip. Nie był to przystanek przewidziany rozkładem jazdy. Do szosy, od prawej strony przylegał duży prostokąt starych drzew liściastych, urozmaicony sosnami, a między drzewami rosły krzewy – chyba ozdobne. Wśród krzewów i drzew wały się nagrobki. To zdezastrowany, jeszcze przez Niemców cmentarz żydowski – kirkut. Teren ten otaczały pola. Nie tak jak ponad pięćdziesiąt lat później i przed budową pętli obwodnicy. Na gruntach tych, jako mało urodzajnych do początku lat pięćdziesiątych, my – uczniowie starszych klas – w ramach czynów społecznych, posadziliśmy lasy.

W pociągu powstało jakieś zamieszanie, wzdłuż biegali krasnoarmiejcy z karabinami na posterunkach i długimi, osadzonymi na lufach bagnietami – „sztykami”, co niby oznaczało, że są na służbie. Z torów usunięto połamane przez niedawną burzę, konary lip i pociąg ruszył dalej. Po chwili byliśmy w opłotkach Międzyrzecza – jak się domyślił. Po przecięciu bocznej drogi (do Kalska) po lewej stronie, z okien pociągu widać było kilka dość dużych baraków (teren obecnych firm budowlanych i tartaku), a za nimi osiedle niewielkich domów jednorodzinnych – obecnie Osiedle Reymonta. Natomiast po prawej stronie, za zbieżnym do naszego torowiskiem, widać było okazałe domy mieszkalne. To końcówka – ku północy – obecnej ul. Kilińskiego. Po chwili jazdy przerwa w zabudowaniach, prostopadła do torowisk ulica (obecna Chrobrego), po lewej stronie, między wspomnianą ulicą, a dalej rzeką, kilka rozwalonych baraków – pozostałość po obozie pracy przymusowej. Obecnie na tym terenie znajduje się Osiedle Piastowskie. Po prawej stronie torowisk biegnących po nasypie ku rzece i do mostu, dość rozległa łąka, później zwana Kolejową, której kraniec była rzeka, naturalnie nasza Obrą. Tuż za rzeką gęsta ściana dużych kasztanów, a za nimi od lewej ku prawej: wysmukła sylwetka wieży ciśnieni, przy niej komin, wtedy znacznie wyższy (dawną rzeźnia) i imponujący budynek dużej szkoły. W dalszym tle przysadziła wieża kościelna, smukła wieżyczka – okazało się później, że była to wieża ratująca, a tuż przy niej smukła wieża drugiego kościoła. Gdzieś tam widoczne dachy wyższych domów mieszkalnych. Jednym słowem, dość duże miasto nam się zapowiadało.

Pociąg znów się zatrzymał, żołdacy wysiedli na tory, zachowując się tak jakby byli już „doma”. Pociąg ruszył bardzo powoli przez most. Przesła

mostu w połowie długości były załamane, ale jedno torowisko wydzwignięto i podparto filarem z bali. Przejazd był możliwy, choć wyraźnie trzeszczało pod ciężarem pociągu. Żołdacy widocznie woleli nie ryzykować, ale my o tym nie wiedzieliśmy. Po przebyciu rzeki i mostu po lewej stronie rozległy budynek parowozowni, kolejowa wieża

Nasze miasto – pierwsze lata

ciśnieni, jakieś inne urządzenia, za nimi widać było pola. Przed nami bardzo rozgałęziony system torowisk. Po prawej plac sportowy, za nim kilka dość dużych budynków (dawna ulica Sportowa). Przylegała do placu sportowego duża przesterżnia, dziś boczne boisko i korty, dalej szkółka drzew i krzewów ozdobnych (dziś teren nowej wieży ciśnieni) oraz ogrodnictwo państwa Kaczorów – pierwszego małżeństwa, zawartego w Międzyrzeczu po 30 I 1945 roku. Na boisku i na terenach przylegających doń wały się liczne sterty siana i słomy, ogrodzenia z żerdzi dla koni i krów i innych stworów. Wszędzie sporo doglądających tego krasnoarmiejców, bez broni. Naturalnie tego wszystkiego: budynków, stacji, mostu, torowisk z wagonami i dobytku w postaci zwierząt i siana – pilnowali żołnierze z karabinami i w hełmach. Automaty – słynne pepesze – miały wojska frontowe. Przez lata wojny byliśmy przyzwyczajeni do takich widoków, ale tu kilka miesięcy po wojnie (po jej oficjalnym zakończeniu) sytuacja wyglądała prawie na przyfrontową. Były to wojska trzeciego rzutu, które stanowiły zaplecze armii mającej ewentualnie w najbliższym czasie przeć dalej na zachód, przeciwko innemu niż ostatnio wrogowi. Było to niejako przeciwieństwo „drang nach Osten”. Wspomniane wojsko, znajdujące się w Międzyrzeczu – tak jak zresztą wszędzie na tzw. Ziemiach Odzyskanych – gromadziło, pilnowało, ładowało na wagony wszelkie „trofeje” dobra z Międzyrzecza i okolic, a także wyposażenia techniczne niedalekiej linii obronnej, obecnie zwanej Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym. Wszystko to odozwono na wschód, raczej na dalszy wschód. Naturalnie do tej kategorii zdobyczy należały wspomniane: konie, krowy, a także owce i kozy. Nie gromadzono trzody chlewnej i drobiu, ponieważ nie było pasz treściwych – zbóż – które raczej zjadała jeszcze nieliczna ludność (w tym pozostałości obywateli II i I rzeszy) i wojsko. Głównie jednak zboże było przerabiane przez ogół na płyny w butelkach, któ-

ry to napój, z braku pieniędzy stanowił środek płatniczy, bardzo poszukiwany przez wojsko. Jak się później okazało, za pół litra tego płynu można było kupić wszystko, od mebli, garnków, maszyn do szycia po konie, krowy, pianina i fortepiany. Trzeba było jednak nabyte rzeczy gdzieś natychmiast ukryć, ponieważ po dwóch, trzech godzinach przychodzili kumple handlujących, już służbowo-urzędowo i rekwirowali towar. Trzeba więc go było, we wspomniany sposób nabywać, mając na uwadze, że „zabawa” z pewnością się powtórzy. No, ale to może przedczesny odskok od tematu – pierwszych wrażeń przybywców do Międzyrzecza, którzy w większości tu pozostali. Od mostu przejechaliśmy jeszcze kilkaset metrów, wśród zaśmieconych i zastawionych bezładnie taborem kolejowym torowisk i stanęliśmy na drugim peronie dworca kolejowego Międzyrzecz Wielkopolski. Wszędzie na ścianach budynków zamieszczono odręczne napisy rosyjskie i polskie, brzmiące ogólnie: „Min niet”. Na stacji panował ożywiony ruch. Naturalnie, najliczniejszą, uprzywilejowaną grupę stanowiło wojsko.

Jednak obsługa pociągów, dworca, ruchu pociągów, kas biletowych i bagażowych, to byli już polscy kolejarze. Poubierani w to, co tylko było możliwe do zdobycia ale w kolorze granatowym i w czapki rogatywy. Nieliczni jeszcze – już miejscowi oraz ci, którzy przyjechali tym i poprzednimi pociągami – obywatele Polski Ludowej, których wyswobodzono i przywieziono do darowanego im kraju przemysłowi dość ostrożnie, by nie naruszyć nieznanych im stref, gdzie było „nieleża” lub „nienada”. Cóż? Armia Czerwona była armią zwycięzców, w kraju pokonanego wroga „Giermańskich Faszystów”. Wróg ten zdawało się, że zwyciężył już pod Leningradem, Moskwą czy Stalingradem, ale spustoszył ogromne obszary ich rodzinnego kraju. Przyczynił się na zajętych terenach do śmierci milionów dzieci, kobiet i starców, którzy wyginęli, nie tyle na skutek działań bezpośrednich wojennych, co chorób, powszechnego głodu, mrozu i niepojętej nędzy. Sama też armia poniosła straty milionów żołnierzy, słabo wykwalifikowanych, źle uzbrojonych w pierwszej fazie wojny obronnej, a następnie już zwycięskiej. Armia ta pchana była do przodu wspaniałą jej ideologią i hasłami, podsycana wśród szturmujących oddziałów chęcią pomsty, alkoholem, ale także kulami postępujących za nimi politruków. W efekcie armia niemiecka oddała swój kraj – no, może jego większą część – ulegając, nie tyle technicznie, co ogromnej masie wojsk. No, ale to taki mój odskok od dalszego snucia wspomnień i w celu wyjaśnienia rzeczy, dziejących się dawno temu, na podłożu pewnych zachowań – dziś na ogół odmiennie interpretowanych, ogólnie wszystkie potępiających.

Wracając, na ów, drugi peron stacji w Międzyrzeczu, wytaszczyliśmy się na peron ogromnie zaśmiecony i zawałony stertami wszelkiego dobytku. Dobytek ten stanowiły: wszelkiego rodzaju umywalki, sedesy, wanny, zdemontowana armatura, maszyny do szycia, maszyny do pisania, radia, rowery, meble, pościel drobniejsze maszyny i narzędzia rolnicze.

Wysiliśmy ze stacji na plac dworcowy. Byliśmy w miejscu docelowym, gdzie zatrzymałem się na lat ponad już sześćdziesiąt, a może uda mi się zatrzymać tu na jakiś czas jeszcze.

Marek Gieło

„Wielkanocne pisanki” (Moje wielkanocne dumanie...)

Wielkanocne pisanki refleksjami malowane
wśród bukszanu w koszyczku leżą,
z serwety krochmalonej pod sobą
mają wygodne postanie.

Milionami kolorów w słońcu wiosennym się mienią,
bielą, żółcią, złotem i czerwienią,
i życzenia do wszystkich ślą pisanki kolorowe:
spokoju, radości, miłości,
by życie było bardziej taskawe;
by zajączek nadzieję przyniósł,
by też jak najmniej w życiu było,
i żeby nawet najmniejsze marzenie w mig się nam ziściło...

Pisanki wielkanocne też marzeniami się mienią,
marzeniami i prośbami by w życiu
spokoju więcej było;
życzliwości, czułości, więcej zrozumienia,
by smutku jak najmniej było,
uśmiech twarze ludziom rozpromieniał;
i by nienawiść jak bańka prysła,
obojętność w dal odeszła,
a przy stole wielkanocnym
radość przeogromna w blasku serc rozbłysła...!

Marzena Wieczorek



KAZIKI na Kaziukach

Pierwszą w naszym mieście imprezę Kaziukową zaszczylił swą
obecnością solenizanci:

Praczyk Kazimierz,	Kołodziejczak Kazimiera,
Myślicki Kazimierz,	Kulas Kazimierz,
Seradziński Kazimierz,	Bator Kazimiera,
Kubiak Kazimierz,	Gaik Kazimiera,
Rokicki Kazimierz,	Michalczak Kazimierz,
Szewczyczak Kazimierz,	Woźny Kazimierz,
Skrzypczak Kazimiera,	Nowak Kazimiera,
Pasternak Kazimierz,	Nikoniuk Kazimiera,
Wrembel Kazimierz,	Krupnicki Kazimierz,
Potyra Kazimierz,	Sroka Kazimierz,
Wajda Kazimiera,	Wydrych Kazimierz.

Dziękuję za przybycie, zapraszam na przyszły rok!

Anna Kuźmińska-Świder

„Dobroć serca jest tym,
czym ciepło słońca:
ona daje życie.”

H. Sienkiewicz

Oświadczenia majątkowe cd.

W związku z wydrukowaniem oświadczeń majątkowych radnych otrzymałam wyjaśnienie od pana **Jerzego Gądek** wraz z uzupełniającym załącznikiem, który zamieszczamy poniżej. Dziękuję panu Jerzemu Gądkowi za wnikliwą lekturę KM oraz za miłe słowa pod moim adresem.

Po takim komplementach a ż chce się wydawać nasz miesięcznik. Szkoda, że oświadczenie majątkowe Przewodniczącego Rady **Stanisława Ziemeckiego** nadal jest niedostępne.

Anna Kuźmińska-Świder

ZALĄCZNIK

DO CZĘŚCI A II pkt.4 -inne nieruchomości

OŚWIADCZENIE MAJĄTKOWE RADNEGO GMINY- Jerzy Gądek

- 1) Budynek mieszkalny o pow. 80 m kw. wraz z budynkiem gospodarczym o pow. 27,40 m kw. i gruntu pow. 729 m kw. o wartości 75 000,00 zł.
Tytuł prawny -współwłasność.
- 2) Budynek biurowy i warsztatowy o pow.461 m kw. o wartości 140 000,00 zł, wraz z użytkowaniem wieczystym gruntu o pow. 2 809 m kw. o wartości 15 000,00 zł.
Tytuł prawny -współwłasność.
- 3) Budynek warsztatowo-biurowy z wiatą ,o pow. pod dachem 312 m kw. o wartości 285 000,00 zł , wraz z użytkowaniem wieczystym gruntu o pow. 15 098 m kw. o wartości 150 000,00 zł.
Tytuł prawny -współwłasność.

Pozycje nr. 2 i 3 służą do prowadzonej przeze mnie działalności gospodarczej

Powyższe oświadczenie składam świadomy(a), iż na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego za podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy grozi kara pozbawienia wolności.

MIĘDZYRZECZ, 11.12.2006 r.
(miejscowość, data)

(podpis)

Dnia 29.04.2007 roku o godz. 12.00 odbędzie się w kościele Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, uroczysta polsko - niemiecka Msza Św. z udziałem dzieci z zaprzyjaźnionej parafii z Wewer.

Podczas Mszy Św. pragniemy wesprzeć modlitwą walczącą o życie uczennicę klasy II, Szkoły Podstawowej Nr 2 – Paulinę Nowak, a także przeprowadzić zbiórkę pieniędzy z przeznaczeniem na leczenie chorej dziewczynki.

Serdecznie zapraszamy.

Szkoła Podstawowa Nr 2
Parafia Św. Jana Chrzciciela

„Kiedy but jest nowy, uwiera. Życie wcale nie jest inne:
dopada nas znienacka i zmusza do pójścia w nieznane
- gdy tego wcale nie chcemy, gdy tego nie potrzebujemy...”
(P.Coelho)

Wszystkim, którzy nie pozwolili mi tracić wiary
w lepsze jutro i nadziei na nie wtedy, gdy

odchodziła moja **Mama** ...

Wszystkim, którzy byli ze mną
w ciężkich chwilach
i pomagali w trudnych momentach...

Wszystkim, którzy byli przy mnie,
towarzyszyli mi i wspierali
w ostatniej drodze do wieczności
najdroższej mi osoby

Serdecznie dziękuję!
Lucjan Reinfus



SERWIS PRASOWY

NR 4/07

WYKŁADY W RATUSZU

21 lutego br. sala narad międzyszyckiego ratusza, na kilka godzin zmieniła się w aulę wykładową, w której odbyło się kolejne spotkanie słuchaczy Uniwersytetu III Wieku. Studentów w magistracie bardzo gorąco i serdecznie przywitał burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, który podczas wykładu przedstawił między in-



nymi historię gmachu Ratusza. Studenci zapoznali się także z kształtem tegorocznego budżetu Gminy Międzyrzecz, szerzej omówionego w części związanej z najważniejszymi zamierzeniami inwestycyjnymi, takimi chociażby jak budowa krytej pływalni. Na zakończenie wykładu burmistrz złożył wszystkim słuchaczom życzenia wytrwałości, cierpliwości i zadowolenia z podejmowanych działań a także zadeklarował wszelką pomoc w dalszym funkcjonowaniu międzyszyckiego uniwersytetu.

TURNIEJ SOŁECTW

W dniu 24 lutego hala widowiskowo-sportowa Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku gościła uczestników VIII Turnieju So-



łectw. W grach, zabawach i konkurencjach sportowych rywalizowało ze sobą 14 sołectw przybyłych z terenu Gminy Międzyrzecz. Droga kwalifikacyjna była bardzo trudna i wymagająca. W finale, po bardzo emocjonującej rywalizacji bezkonkurencyjnymi okazali się reprezentanci sołectwa Pniewo, którzy wygrali dwie z pięciu finałowych konkurencji. Zmaganiom uważnie przyglądał się burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, który na zakończenie wręczył najlepszym drużynom okolicznościowe puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

BLIŻEJ NASZYCH PARTNERÓW

„Między pamięcią a historią – Międzyrzecz na starej i nowej fotografii” pod tym hasłem w dniach 3-4 marca 2007 r. odbyła się polsko-niemiecka konferencja z udziałem przedstawicieli miasta partnerskiego Bad Freienwalde. Uczestnicy konferencji zwiedzili muzeum w Między-

rzeczu, Międzyrzeckiego Rejon Umocniony oraz nasze miasto. Spotkanie przybliżyło wspólną historię obydwu narodów żyjących w różnych okresach w naszym mieście, wymieniło doświadczenia pomiędzy uczestnikami konferencji dotyczące zachowanego wspólnego dziedzictwa kulturowego. Referaty wygłosił dr Mar-



celi Tureczek oraz goście z Niemiec. Efektem spotkania będzie dostęp społeczności pogranicza polsko-niemieckiego do materiałów pokonferencyjnych w postaci wydanego polsko-niemieckiego albumu przedstawiającego Międzyrzecz na starej i nowej fotografii. Przyczyni się to również do nawiązania zarówno oficjalnych jak i osobistych kontaktów pomiędzy polskimi i niemieckimi uczestnikami spotkania.

Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach Funduszu Mikro Projektów Inicjatywy Współnotowej INTERREG III A Euroregionu Pro Europa Viadrina.

ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA KOBIET

Dzień Kobiet obchodzony tradycyjnie 8 marca w tym roku stał się okazją do zorganizowania kolejnego spotkania dla żeńskiej części rodzin żołnierzy przebywających obecnie w Al Kut w Iraku. Jak zapowiadaliśmy w ubiegłym serwisie



informacyjnym, spotkanie to miało miejsce w wędryńskim kasynie wojskowym. Licznie przybyłe Panie zostały obdarowane przez organizatorów kwiatami, słodkim upominkiem, drobnym poczęstunkiem oraz ciepłymi słowami i życzeniami jakie przekazał w swoim przemówieniu burmistrz Międzyrzecza, Tadeusz Dubicki. Tak jak i podczas ubiegłego spotkania nawiązana została bezpośrednia łączność ze stacjonującymi w Iraku międzyszyckimi żołnierzami, którzy dzięki tej inicjatywie mieli okazję, choć przez chwilę być nieco bliżej ukochanych osób i mogli podzielić się z nimi słowami otuchy, nadziei i miłości.

TURNIEJ SIATKARSKI

Hala widowiskowo-sportowa w dniu 10 marca br była gospodarzem II Turnieju Siatkówki Dru-



żyn Wiejskich w Międzyrzeczu. Po uroczystym otwarciu, 14 drużyn rywalizowało ze sobą w trzech grupach, wyłaniając ostatecznie finalistów. Najlepszymi drużynami wiejskimi w piłce siatkowej okazały się zespoły z Kalska (1 miejsce), Kęszyc Leśnej (2 miejsce) oraz Wyszanowa (3 miejsce). Zwycięska drużyna odebrała z rąk burmistrza Międzyrzecza puchar oraz dyplomy. Spośród wszystkich grających zespołów wybrani zostali także najlepsi zawodnicy turnieju, których wyróżniono okolicznościowymi statuetkami, a zostali nimi Michał Kacprzak, Michał Markowski oraz Konstanty Jarnut. Zarówno zawodnicy jak i kibice, którzy z wielkim zapalem dopingowali swoje drużyny, zaproszeni byli na przygotowany posiłek „wojskową” grochówkę.

ROZPOCZĘCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO

W dniu 10 marca na stadionie miejskim miało miejsce inauguracyjne spotkanie piłkarskie, podczas którego zmierzyły się zespoły „Tęcza” Krosno Odrzańskie oraz Międzyrzecznego Klub Sportowy „Orzeł”. Pierwszy mecz w rundzie wiosennej poprzedzony był przedstawieniem powo-



łanego zarządu klubu. Prezesem MKS „Orzeł” wybrany został Paweł Czop, natomiast wiceprezesami Stanisław Ziemecki oraz Sylwester Rogaczewski. Na pozostałych członków zarządu wybrano Bogusława Tyburskiego, Tomasza Makowskiego, Zygmunta Bratkowskiego oraz Janusza Iwińskiego. Burmistrz Międzyrzecza podczas uroczystości otwarcia sezonu piłkarskiego wręczył drużynie podobnie jak w ubiegłym roku odżywkę, a odchodzącemu ze stanowiska prezesa Stanisławowi Ziemeckiemu okolicznościowy ryngraf wraz z upominkiem. Przed mającym się rozpocząć meczem burmistrz przekazał życzenia udanego, ale przede wszystkim zwycięskiego sezonu dla całego obecnego zarządu klubu, piłkarzy oraz kibiców. Mecz zakończył się remisem 1:1.

MIĘDZYRZECKIE KAZIUKI

W dniu 11 marca na placu przy Ratuszu odbyła się plenerna impreza, pn. I Międzyrzeckie KAZIUKI, zorganizowana przez Międzyrzecznego Ośrodek Kultury, Urząd Miejski w Międzyrzeczu oraz Kurier Międzyrzecki. Uroczystego otwarcia w niedzielne, słoneczne popołudnie dokonał władca naszego miasta Tadeusz Dubicki. Imprezę, której rodowód wywodzi się z wileńszczyzny uświetniły swoimi występami zespoły ludowe działające na terenie Gminy Międzyrzecz. W ramach Kaziuków w sali ślubów międzyszyckiego ratusza zorganizowano także wystawę pt. „Kresy” nawiązującą swoją tematyką do niedzielnego święta. W okre-



 sie od 5 do 16 marca międzyrzeczanie mieli okazję zapoznać się ze zbiorami i



ekspонатami udostępnionymi przez Pana Wacława Nycza oraz innych mieszkańców naszej gminy, będącymi ich pamiątkami rodzinnymi.

NAJLEPSI W PING-PONGU

W ostatnich tygodniach mieszkańcy sołectw mieli okazję sprawdzić swoją sprawność fizyczną



podczas wielu zawodów sportowych. Po emocjach, jakich dostarczył Turniej Sołectw oraz rozgrywki siatkarskie, przyszedł czas na rywalizację w ping-pongu. W salach Szkoły Podstawowej w Kaławie, 17 marca odbył się Gminny Turniej Tenisa Stołowego. W eliminacjach udział wzięło 54 zawodników i zawodniczek, reprezentantów 10 sołectw: Wysoka, Pniewo, Kaława, Wyszanowo, Bukowiec, Nietoperek, Kęszycza Leśna, Gorzyca, Święty Wojciech i Szumiąca. Zawody przeprowadzono w trzech kategoriach. Najlepsze wyniki w grupie dziewcząt uzyskała Wioleta Grabas (Pniewo), wśród chłopców ze szkół podstawowych na pierwszym miejscu uplasował się Jan Marcela (Święty Wojciech), natomiast zwycięzcą w gronie chłopców w wieku gimnazjalnym został Grzegorz Rutkowski (Święty Wojciech). Wszyscy wyróżnienie otrzymali medale, puchary i nagrody ufundowane przez burmistrza Międzyrzecza.

POŚWIĘCENIE DZWONU ALARMOWEGO

W poniedziałek 19 marca br. w dniu św. Józefa, dziekan Dekanatu Pszczewskiego, ks. mgr Marek Walczak przy współudziale proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego w Bobowicku, ks. Andrzeja Kuglińskiego, podczas nabożeństwa



odprawionego w kaplicy pw. błogosławionej siostry Faustyny Kowalskiej w Żółwinie, dokonali uroczystego poświęcenia dzwonu patronki tej kaplicy. Władze samorządowe reprezentowali



burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki wraz z wiceburmistrzem Krzysztofem Szmidenem, przewodniczący Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Stanisław Ziemecki oraz sołtysi sołectwa Żółwin Bogusław Podyma i sołectwa Kuligowo Henryka Zimowska. W czasie uroczystej liturgii ks. proboszcz przybliżył historię i znaczenie dzwonu w życiu naszego narodu, zarówno to symboliczne, duchowe jak i to użytkowe jako sygnalizator alarmowy na wypadek m.in. pożarów. W słowach dziękczynnych skierowanych do wszystkich ludzi dobrej woli, dzięki którym ta inicjatywa mogła się dokonać, ks. Marek Walczak podkreślił dużą przychylność, zrozumienie oraz pomoc władz miejskich z burmistrzem miasta na czele, całej rady miejskiej i urzędników magistratu, okazywaną wspólnotom parafialnym przy współfinansowaniu zadań związanych nie tylko z bieżącym funkcjonowaniem międzyrzecz-

kich świątyni, ale także z ratowaniem dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny. Wcześniej Gmina Międzyrzecz przekazała część środków finansowych na pokrycie kosztów odrestaurowania zabytkowych, 24 głosowych organów w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, ołtarza w kościele pw. św. Józefa w Wyszanowie czy też budowy sanktuarium pw. Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu. Już dzisiaj natomiast mieszkańcy Żółwina i Kuligowa cieszą się z nowego elementu ewangelizacyjnego w ich kaplicy, który służyć będzie również jako urządzenie alarmowe. Jednak z większą niecierpliwością wyczekują nawoływań dzwonu bł. s. Faustyny Kowalskiej wybijanych na nabożeństwa kościelne i na inne ważne wydarzenia z życia tych sołectw, niż tych głoszących zagrożenia.

WYŚCIG KOLARSKI W MIĘDZYRZECZU

„TRZY ETAPOWY WYŚCIG KOLARSKI PO ZIEMI MIĘDZYRZECKO-LUBNIEWICKIEJ” pod tym hasłem w dniu 14 kwietnia odbędzie się wyścig kolarski współorganizowany przez Urząd Miejski w Międzyrzeczu. Jeden z etapów to kryterium uliczne, które przebiegać będzie ulicami Staszica, Ks. Skargi i 30 Stycznia do ul. Staszica, tworząc pętlę. Rozpoczęcie wyścigu planowane jest na godzinę 16.00. Szczegółowe informacje dotyczące przebiegu wyścigu oraz zmian organizacji ruchu zamieszczone będą na plakatach i w prasie lokalnej.

OFERTY PRACY W MPP

Essel Propack, największa na świecie firma specjalizująca się w produkcji opakowań – tub laminowanych i plastikowych wytwarzanych na potrzeby branży stomatologicznej, kosmetycznej, farmaceutycznej, spożywczej i przemysłowej, która obecnie buduje nową fabrykę w Międzyrzeczkim Parku Przemysłowym, poszukuje doświadczonych pracowników na następujące stanowiska:

- drukarz,
- operator – ekstruzyja,
- elektryk (z uprawnieniami do 1kV),
- pracownik planowania i przygotowania produkcji.

Aplikacje (cv – życiorys ze zdjęciem) prosimy wysłać pocztą e-mailową na adres: cv-poland@ep.esselgroup.com lub doręczyć osobiście do siedziby firmy mieszczącej się w Międzyrzeczu przy ul. Reymonta 5, II piętro.

p.o. rzecznika prasowego
Marcin Rzepa

Wszystkim mieszkańcom Gminy
Międzyrzecz
najserdeczniejsze życzenia
pełnych wiosennej radości i nadziei
Świąt Wielkanocnych

a także miłych, rodzinnych spotkań oraz
smacznego, święconego jajka i mokrego
dyngusa

składa
Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki



KRONIKA POLICYJNA



● **01.02.2007** w Skwierzynie na ul. Arciszewskiego nieznany mężczyzna dokonał rozbój na Mariuszu F. lat 28 uderzając go pięściami po twarzy. Zabrał mu telefon komórkowy i pieniądze ogólnej wartości 280 zł.

● **04.02.2007** w Przytocznej na drodze numer 24, kierujący samochodem osobowym marki Opel Omega Erwin M. lat 19 będąc w stanie nietrzeźwości na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zjechał na prawe pobocze. W wyniku zdarzenia pasażer samochodu Daniel P. lat 19 doznał obrażeń kręgosłupa i mózgu, drugi pasażer Amadeusz B. lat 16 doznał ogólnych potłuczeń.

● **11.02.2007** w Międzyrzeczu nieznany sprawca uderzył pięścią w twarz 38 letniego Andrzeja G. a następnie zabrał mu pieniądze i telefon komórkowy. Ogólna wartość strat wynosi 1.250 zł.

● **Na drodze 24** pomiędzy miejscowościami Wierzbno-Przytoczna 46 letni Jerzy W. Kierując samochodem osobowym marki Ford Escort chcąc uniknąć najechania na poprzekający go samochód, zjechał na prawe pobocze i potrącił idącego tam Jana Z. lat 58. W wyniku potrącenia pieszy doznał obra-

żeń ciała w postaci złamania obu nóg.

● **W Skwierzynie** nieznany sprawca dokonał kradzieży z nagrobka metalowego krzyża wartości 1.000 zł.

● **Nieznana młoda kobieta** i młody mężczyzna podający się za pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej pod pozorem sprawdzania instalacji wodnej, wykorzystując nieuwagę domowników dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie 5.400 zł. i 1000 Euro oraz wyrobów ze złota, ogólnej wartości 10.700 zł. na szkodę Jana i Heleny O.

● **23.02.2007** Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na trzy miesiące Norberta W. lat 35 podejrzanego o to, że w nocy z 29/30.11.2006 włamał się do przychodni lekarskiej, skąd dokonał kradzieży autoklawu wartości 10.500 zł. aparatu do badania wzroku wartości 21.400 zł. Na szkodę SP ZOZ Międzyrzecz

● **W Skwierzynie** nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego w trakcie wymiany koła samochodu Peugeot 307 dokonał kradzieży torby z zawartością laptopa, portfela i innych przedmiotów, ogólnej wartości 8.350 zł. na szkodę Marcina O.

**Oficer prasowy KPP
Beata Gromadecka**

UWAGA OSZUŚCI!

(Trzy mieszkania
w tym samym dniu)

W miesiącu marcu, w godzinach popołudniowych para młodych ludzi podając się za pracowników spółdzielni mieszkaniowej pod pretekstem awarii instalacji wodnej weszli do trzech mieszkań i okradli dwa z nich. Tylko jednej kobiecie sytuacja na wydała się podejrzana.

Po wejściu do pierwszego mieszkania dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie 5500 zł., 1000 Euro, dwa złote pierścienie, dwie obrączki, dwa łańcuszki, dwa zegarki i kolczyki. Ogólna wartość strat wynosi ok. 10.700 zł.

W drugim mieszkaniu zabrali złotą obrączkę, złoty pierścionek o łącznej wartości 400 zł.

Pokrzywdzeni podali rysopis:
KOBIETA wiek ok. 22-25 lat
wzrost. Ok. 160 cm.

Włosy ciemne, długie, proste
ubrana w czarną kurtkę i niebieskie spodnie

MEŹCZYZNA wiek ok. 22-25
wzrost ok 175 cm.

Włosy ciemne, krótkie
ubrany ciemną kurtkę z kapturem obszytą futerkiem

Tylko jednej kobiecie udało się wyjść z tej sytuacji bez strat. Wydała jej się ta sytuacja podejrzana Oświadczyła fałszywym pracownikom spółdzielni, że zadzwoni do męża, który ma przyjechać niedługo i poradzi się co ma zrobić. Po takim oświadczeniu oszuści wyszli bez słowa.

**Oficer prasowy KPP Beata
Gromadecka**

KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu poszukuje właściciela skutera. Po odbiór należy się stawić w tut. KPP w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego 42. Zostanie on wydany po okazaniu dokumentu potwierdzającego własność.



Wykaz DZIELNIC

Dzielnica nr 1 DZIKOWSKI Tomasz

Długa
Kiszymanowicza
Konstytucji 3 Maja
Krótka
Kwiatowa
Leśna
Łąkowa
Marcinkowskiego
Nowotki
Pamiątkowa
Plac Powstańców Włkp.
Polna
Poznańska
Rolna
Rzemieślnicza
Sikorskiego
Słoneczna
Zawadzkiego

Dzielnica nr 2 NAPIERAŁA Sylwester

Chopina
Kasztelańskie
Kopernika
Kossaka
Kraśnińskiego
Matejki
Mickiewicza
Młyńska (od Paklicy)
Moniuszki
Pięciu Świętych Braci Między-
rzeckich
Prusa
Słowackiego
Szymanowskiego
Świerczewskiego (od Paklicy)
Wita Stwosza
Wyspiańskiego
Zachodnia
Zamoyskiego

Dzielnica nr 3 SMEJLIS Zbigniew

Antka
Boryny
Chrobrego
Dąbrowskiego
Fabryczna
Głowackiego
Hanki
Libelta
Lipce
Piastowska
Podbielskiego
Przemysłowa
Reymonta
Rocha
Waszkiewicz (od Obry)
Winnica
Zakaszewskiego

Dzielnica nr 4 KORCZYŃSKI Tomasz

30 Stycznia
Centrum
Chłodna
Garncarska
Kołatąja
Lipowa
Młyńska (do Paklicy)
Ogrodowa
Podzamcze (+ Muzeum i Zamek)
Różana
Rynek
Skargi
Spacerowa
Sportowa
Staszica
Stoczniovców Gdańskich
Szkolna
Ściegiennego
Świerczewskiego (do Paklicy)
Waszkiewicz (do Obry)
Wesoła

Dzielnica nr 5 DEC Krzysztof

Gorzycza
Jagielnik
Kaława
Kęszyca
Kęszyca Leśna
Kolonja Kęszyca
Kursko
Łęgowskie
Nietoperek
Pieski
Pniewo
Szumiąca
Święty Wojciech
Wojciechówek
Wysoka
Zamostowo

Dzielnica nr 6 SZNUROWSKI Dariusz

Bobowicko
Brzozowy Ług
Bukowiec
Czarny Bocian
Głębokie
Jeleniogłowy
Kalsko
Karolewo
Kuligowo
Kuznik
Lubosinek
Marianowo
Porąbka
Rojewo
Skoki
Wybudowanie
Wyszanowo
Zółwin



DZIELNICE

W Bibliotece Publicznej Eliminacje Powiatowe do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego

Czytelnia Biblioteki Publicznej. Jedno z wielu spotkań z literaturą, z książką, ze słowem pisanym. Z recytacją, teatrem.

52. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski – eliminacje powiatowe. W pomieszczeniu, przy stolikach uczestnicy konkursu, młodzi ludzie...choć nie tylko... Skupienie, ostatnie czytania tekstów, zaraz się zaczyna. Ich występ publiczny. Dla wielu z nich pierwszy. Mają tremę na pewno. Ci, którzy startują po raz kolejny też. Mimo przyjazne-

go jury, w którego skład wchodzi nauczycielki z naszych szkół i pani Krystyna Pawłowska, dobrze nam znana wszystkim z Biblioteki.

Pan Dariusz Brożek z Gazety Lubuskiej robi grupowe zdjęcie. Może będą na nim zwycięzcy dzisiejszych Eliminacji? W każdym razie przygoda z recytacją, z własnym odbiorem, interpretacją literatury, poezji, sprawdzian własnych możliwości na tym polu dzisiaj się odbędzie. Czyje utwory usłyszymy? Wisława Szymborska, ks. Jan Twardowski, Maria Konopnicka, Adam Mickiewicz, Józef Brod-

ski, Władysław Broniewski, Agnieszka Osiecka, Tadeusz Różewicz...Kto wystąpi? Marta Modrzejewska, Katarzyna Kaczmarek, Marta Gogoc, Damian Turczyn, Irena Osika, Barbara Przywoźna, Kazimierz Kulas, Anna Kaczałowska, Małgorzata Timoszyk, Maciej Weber, Weronika Skrzypek, Paweł Sochacki, Wiesława Murawska.

Poziom bardzo różny. Ale wspólnym mianownikiem dla wszystkich uczestników jest zainteresowanie literaturą piękną, wewnętrzna potrzeba jej interpretacji, nie tylko dla siebie. Potrzeba wyjścia przed audytorium i powiedzenia wybranego tekstu. Zakomunikowania ludziom swojej obecności na scenie, tutaj w Eliminacjach w konkursie recytatorskim. A nuż się uda, powiedzie się, a już na pewno przygoda będzie wspaniała...A za rok można wystąpić znowu.

Iwona Wróblek

SB w Międzyrzeczu

Napisała do nas była mieszkanka Międzyrzecza, obecnie szczecinianka (nazwisko do wiadomości redakcji). „W nawiązaniu do informacji na temat SB w Międzyrzeczu zamieszczonej w lutym numerze KM pragnę opisać sytuację z października 1945 roku. Ubawcy zabili wtedy mojego ojczyma

Wacława Liśniewskiego oraz okradli nasze mieszkanie. Już dokładnie nie pamiętam adresu zamieszkania, ale była to ulica Sikorskiego 9. Tam też rozegrała się tragedia. Ubawcy zamordowali tam Wacława Liśniewskiego. Napadła na nas banda. Wacław Liśniewski chciał biec na milicję i zamknął nas w sypialni bojąc się, żeby nas nie dostali. Sam przez okno, przy którym rola wiśnia, zszedł na pompę, która była przy oknie. Chciał uciec przez podwórko i ogród. Gdy już był na podwórku nie zauważył, że banda była wszędzie rozstawiona. Biegł do furtki w ogrodzie i został tam zamordowany. Gdy banda ubeków dostała się do mieszkania z hałasem i krzykiem powiedzieli mamie, że Wacław jest na milicji. Mama była w koszuli nocnej, a my trzymaliśmy się jej. Ja z jednej strony a brat z drugiej. Zabrali mamę i wsadzili ją do więzienia po to, aby nas okraść. Okradli nas do-

Powiatowa Komenda M.O.
na pow. Międzyrzecz
Referat Śledczy
L.Da. /45

Międzyrzecz, dnia 9.10.45.

P o k w i t o w a n i e

Wydajemy ob. Liśniewskiemu Felagja pieniadza w kwocie 551 zł polskich 12 zł polskich niewymagalnych 24.R.M. niemieckich 5 rubli rosyjskich. Co niniejszym kwituje razem w portletem.

Odbiorca

Wacław Liśniewski

Kierownik Referatu Śledczego

Robert Zygmunt

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92; 0508 147 224

e-mail: bondom_o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Włkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. **BOBOWICKO** – działka budowlana z sosnowym zagajnikiem o powierzchni 5 662 m² w Bobowicku gmina Międzyrzecz. Miejscowość turystyczna z jeziorem, około 3 km od centrum Międzyrzecza Działka położona przy lesie w sąsiedztwie innych zabudowań z uzbrojeniem w pobliżu działki: prąd, woda, kanalizacja oraz gaz. Na działce znajduje się szklarnia którą właściciel może pozostawić za dopłatą. Opcja zapłaty w dwóch ratach, druga po roku. Cena: 155 000 zł

2. **PSZCZEW** – domek letniskowy wolnostojący w stanie surowym o pow. 80 m², na działce o pow. 2696 m². Nieruchomość położona w niewielkiej osadzie, w Pszczewskim Parku Krajobrazowym w sąsiedztwie lasu i wielu malowniczych jezior, idealne warunki do wypoczynku, ok. 1,5 km od centrum Pszczewa. Istniejący warunki geologiczne do zagospodarowania części działki na staw. Cena: 115 000 zł

3. **ŻÓŁWIN** – działka rolna o powierzchni 3,85 ha, w tym 0,88 ha łąki klasy IV i 0,65 ha łąki klasy V. Cena 100 000 zł. Atrakcyjne położenie przy lesie sosnowym, do jeziora Głęboć ok. 2 km.

4. **WALCZ** – działka rolna o pow. 4,09 ha w Kłebowcu około 4 km od Walcza około 100 m od drogi Walcz – Szczecin. Klasa ziemi od IV B do VI. Cena: 75 000 zł

Z OKAZJI ŚWIAT WIELKANOCNYCH
SERDECZNE ŻYCZENIA ZDROWIA, POGODY
DUCHA ORAZ SMACZNEGO JAJKA

ŻYCZA
IWONA STACHOWIAK
EWA MISZCZAK,
WOJCIECH SKOCZEŃ



chodziła swego przez wzgląd na dzieci, bo ją spotka to samo co innych. Nie wiedziała co się stało z ciałem Wacława Liśniewskiego, gdzie go pochowano. Już o tym nawet potem nie rozmawiała. Do dziś nie wiemy gdzie pochowano zwłoki naszego ojczyma. Pod zwolnieniem mamy z więzienia podpisał się kierownik referatu śledczego Zygmunta Fonrobert. Do dziś nie mamy też żadnych informacji na temat bandy, która na nas napadła i obrabowała. Mam nadzieję, że może kiedyś wszystko się wyjaśni.

Dziękuję naszej czytelnicy za te tragiczne wspomnienia.

Anna Kuźmińska-Świdor

Pan Mirosław Bakula lekarz psychiatra – wykład o depresji

Nie można powiedzieć, że pan Bakula potraktował studentów Uniwersytetu III Wieku w sposób protekcyjny. Wykład z psychiatrii był bardzo merytoryczny. Opisał krótko cechy jednostki chorobowej, jaką jest depresja. Scharakteryzował przyczyny i powody zachorowania na depresję. Mówił też o leczeniu farmakologicznym.

Sen jest bardzo ważną rzeczą w życiu człowieka. To właśnie zaburzenia snu, sen fragmentaryczny, bezsenność – lub nadmierna senność – są pierwszym niepokojącym sygnałem. Bardzo ważna jest faza snu REM, w czasie której mamy marzenia senną. Wtedy wypoczywamy. Z brakiem nocnego wypoczynku wiąże się niepokój i lęk. Zaburzenia libido, poranne wahanie nastroju. Pojawia się drażliwość, w końcu myśli samobójcze. Obniża się nasza aktywność ruchowa, spowolnione zostaje tempo myślenia, osłabiona pamięć. Coraz częściej i dłużej możemy mieć bóle głowy, zaparcia i inne objawy. Pojawiają się natrętne myśli, impulsy i czynności powtarzane przez nas bezwiednie. W skrajnych przypadkach zespoły urojeniowe. Dominujące jest poczucie ciągłego zmęczenia. W chorobie depresyjnej ważny może być czynnik genetyczny. Jednak zazwyczaj rozwojowi depresji sprzyjają uwarunkowania psychospołeczne, powtarzający się stres, związany np. z kłopotami małżeńskimi czy rodzinnymi. Depresja może mieć też powody somatyczne, np. niedoczynność tarczycy, przebyte zawały serca, udar lub choroba nowotworowa. Osobną grupą są depresje nerwicowe.

Choroba depresyjna istniała zawsze. Od XIX w. skutecznie się ją leczy farmakologicznie. Uzupełnia się w ten sposób poziom brakujących substancji w organizmie, co znacznie skraca czas trwania choroby. Sala wykładowa w Zespole Szkół Budowlanych była, jak zwykle, wypelniona. Studenci MUTW chcieli na pewno zadać panu doktorowi pytania szczegółowe, np. o sytuacjach, kiedy na pewno już trzeba się udać do lekarza psychiatry, a kiedy obniżenie nastroju jest w tzw. normie. Dobry niedosyt wynieśliśmy z tego spotkania. Może na wykładach wrócimy jeszcze do tych tematów.

Iwona Wróblek

KAZIUKI

Dwie starsze panie, rodzone siostry, panie **Bruksza i Eugenia** – z domu **Sylwestrowicz**, są na naszym wybrukowanym placu przed Ratuszem, 4. marca, w dniu **I. Międzyrzeckich Kaziuków**. Panie z roczników dwudziestych któryś, Wileńszczyzna była kiedyś ich małą ojczyzną, mieli rodzinny majątek w powiecie oszmiańskim. Dzięki wstawiennictwu pani Stepczyńskiej mam przyjemność z nimi rozmawiać. Doskonała polszczyzna, składnia, dyktant literacki ogólnopolski, bez wileńskiego zaśpiewu. Prostota. Co pamiętają z **Kaziuków** wileńskich? Przyjechały do Międzyrzecza w latach czterdziestych ubiegłego wieku – jedna z pań z Kazachstanu (6 lat zsyłki), druga z armią gen. Andersa (3 lata na Syberii). W Wilnie chodziły do szkoły powszechnej nr 3 koło Ostrej Bramy. Pani **Bruksza** wyjmując z koperty zdjęcie. Zniszczone. Było z nią na Syberii. Z 1934 r. Żeńska szkoła, panienki w jednakowych strojach, fryzury starannie zrobione. Pośrodku czworo nauczycieli i ksiądz. W niedzielę, mówi mi, zawsze chodziło się do kościoła.

Na **Kaziukach** – wspominają – było błoto. **Kaziuki** w Wilnie były na dużym placu targowym, ludzie przyjeżdżali furmankami z okolicznych gmin, sprzedawali różne rzeczy, wyroby drewniane, stało się, nie było ławek do siedzenia. Ktoś pogrywał na akordeonie. Pamiętają **kaziukowe obwarzanki smorgońskie** (w Smorgowie pieczone) i **piernikowe serca**. 4. marca, w dzień św. Kazimierza, patrona Wilna, młodzież nie szła do szkoły, tradycyjnie było to święto, także kościelne. Jak wspomina miasto swojej młodości? Pani **Bruksza** – Wilno, przed wojną 200 tysięcy, piękne stare polskie miasto, gdzie było tak dużo szkół, kin, sporty wodne, parostatki na rzece Wilii, zostanie w niej miejscem rodzinnych korzeni. Po utracie Wilna wszystkie nadzieje całego pokolenia zostały zaprzepaszczone. Często je widzi, miasto, w wyobraźni. Budowle, teatry, parki. Tęskni za miejscem, gdzie się urodziła i które utraciła. Za czasami młodości. Tam była Polska, rządzona przez polski rząd, tam byli ludzie, którzy myśleli po polsku. Czytali polskie lektury, wielkich poetów. Podchwytując temat: - **A pani Eugenia?**

nia? Co najchętniej, jako młoda dziewczyna, czytała? Co pamięta po latach, autorów, tytuły...? Półśmiesznie, trochę smutnie. Sekunda zastanowienia... Gustawa Morcinka „Łysek z pokładu Idy”. Pamięta, że myślała o tej książce w kopalni węgla na zsyłce w Kazachstanie... Milczę i myślę – nasza polska historia, przetrwana nagle, historia ludzi z Wileńszczyzny...

Słuchamy „**Pohulanki**”, zespołu wokalnego pana **Romana Garbacika**, który ma właśnie swój krótki recital. „**Pohulanka**”, mówi mi pani **Bruksza**, to był w Wilnie teatr i dzielnica... Wiele pamięta za szczegółów architektonicznych, mimo upływu lat. Pobliskie Rokitno zbudowane jest na wzór Ostrej Bramy, kustosze ks. **Tadeusz Kondracki** zadbał o to.

Przyśpiewki na scenie. Aktorskie „**1. Jadwiga, która kochała pułkownika, a wyszła za rzeźnika**... brzmie w rytmie tęsnego tanga wokół międzyrzeckiego Ratusza w pierwsze nasze **Kaziuki**. Tłum ludzi na rynku.

Stragany prawie jak we wspomnieniach pań **Sylwestrowicz**. Dziergane szedkiem ozdoby na Wielkanoc pani **Krystyna Stefaniak**, jajeczka i koraliki – czy na wzór wileńskich – pytam? Trochę... Są za to na pewno nasze, międzyrzeckie, artystyczne, starannie wykonane... **Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole Wspomagamy Młode Talenty**. Aukcja uroczych drobiazgów przeznaczona jest na cel statutowy. Przy stoisku jest pani **Zofia Ratajczyk**, pani **Czesława Kacmajor**, część wyrobów wykonała pani **Bublewicz**. **Edyta Dubojska** przyniosła swoje pięknie opakowane, przez siebie zrobione widokówki świąteczne i inne rzeczy. Wzrok przyciąga bukiecik świeżych wiosennych bazi. Z **Restauracji „Duet”** pierogi, cepeliny, żurek, pytam pana **Jacka Belza**, czy są zrobione według wileńskiej receptury, zapewnia, że tak. Wileński na pewno jest też **Jerzy Garniewicz**, międzyrzecczynin, od lat organizujący **Kaziuki** w Poznaniu, który swym wspaniałym, czystym, mocnym głosem śpiewa nam oryginalne wileńskie piosenki. Razem z panią **Anną Kuźmińską** – Świder, redaktor naczelny **Kuriera M.**, burmistrz **Tadeuszem Dubickim** i ks. kustoszem **Tadeuszem Kondrackim** uroczyste dokonali otwarcia. W geście szacunku dla wielu międzyrzecczyn pochodzących z Wileńszczyzny będzie w naszym mieście coroczna impreza pt.: „**Kaziuki**”. Dzisiaj pamiątkowe książki o Kresach dostają propagatorzy Wileńszczyzny **Kazi-**

mierz Kulas i Zofia Ziarkowska.

Książd kustosz mówi, że odpust na św. Kazimierza był w Wilnie wydarzeniem religijno – kulturalnym. Styl życia przodków wiązał się z wydarzeniami historycznymi, ważnymi ludźmi, zasłużonymi dla kraju i miasta, pamięcią o nich. *Nie bójmy się wielkości* – padły ze sceny znamienne słowa – *bójmy się przeciętności*...

Słyszymy z wieży naszego ratusza oryginalny wileński hejnał. Będą palmy wileńskie, prezenty dla dzisiejszych solenizantów, pań **Kazimierz i panów Kazimierzy** – w **Galerii „Kwiaty”** pani **D. Jankowskiej**. Różnej wielkości palmy, nie tylko palmy, też wianki, prymulki, koguty, zakupić można na specjalnym stoisku, jest bardzo duże zainteresowanie. Są jaja z czekolady z **Cukierni Kazimierza Praczyka** i pierniki **kaziuki**, jak zapewnia szef, na samym miodzie pszczelim z leżakowanego ciasta. Są międzyrzeckie piekarnie; **J. P. Radziszewscy, Piekarnia Sroka**. Ukraiński sernik na tacce z zapraszającym napisem: „*proszę się częstować, smacznego*”, i nie tylko sernik, ukraińska gościnność, dar **Piekarni państwa Anny i Lesława Janików**. Zaproszeni na **Kaziuki** przez burmistrza, zawsze biorą aktywny udział w wielu charytatywnych akcjach na terenie miasta i gminy. Obok **Henryka Janasa**, szefowa „**Malwinek**”, dzisiaj oferuje własnej roboty dziełko, trójwymiarowe kartki i zaproszenia, bardzo piękne, jakich nie powstydziłby się żaden profesjonalny sklep z pamiątkami, całe albumiki kartek do wyboru. I koraliki szklane, zgodnie z wileńską tradycją. Tradycyjne stroiki z **Koła Gospodyń Wiejskich z Kęszycy Leśnej**, panie **Zofia Leszkiewicz i Weronika Skudlarska**. **DPS w Międzyrzeczu – Warsztaty Terapii Zajęciowej**, przy stoisku **Aleksandra Więckowska**. Miód z **Gospodarstwa Rolnego mistrza pszczelarskiego pana Wiesława Dudka**. Wreszcie galeria obrazów pań **Felicii Kostrobały i Małgorzaty Stepczyńskiej**, można któryś wybrać i zakupić od razu lub zamówić.

Duża skrzynka z ciastem **Piekarni Janików** gratis dla mieszkańców na święto **Kaziuki** już pusta. Udać mi się uszczknąć kawałek bobkowego ciasta, jabłecznika, piernika jogurtowego i innych słodczy. Przygotowano je w całości z naturalnych składników, bez konserwantów. Według starych oryginalnych wschodnich receptur.

Iwona Wróblak

23 lutego br. Świebodzinie odbyły się Regionalne Przesłuchania Klas Gitary Klasycznej Szkół Muzycznych I Stopnia. Są to zaplanowane działania przez Centrum Edukacji Muzycznej, a koordynowane przez Wyzytatora CEA Regionu Lubuskiego p. Krystynę Karcz... Przewodniczący jury prof. Jerzy Nalepka, st. wykł. Jarema Klich i mgr Adam Mikulski oceniali prezentację solistów i zespołów. Wystąpiło ponad czterdziestu młodych wykonawców i pięć zespołów gitarowych. Międzyrzecką Szkołę Muzyczną reprezentowali: Iwona Malinowska, Damian Dalkowski, Aleksandra Frankiewicz, Agnieszka Wojtkowiak i Adrian Buszczak. W przygotowanym repertuarze

REGIONALNE PRZESŁUCHANIA KLAS GITARY KLASYCZNEJ

uczniowie ze szkół muzycznych ziemi lubuskiej prezentowali swoje umiejętności na scenie. Miło mi, że Ola Frankiewicz wykonała min. dwie kompozycje „Allegro w stylu brilliant” i „Romans wiosenny”, które skomponował piszącego te słowa. Ola, Agnieszka i Adrian - Trio gitarowe zaprezentowało Taję cz. 1 i 2 - H. J. Kapsa i „Oczy czarne” w opracowaniu niezjącego już kompozytora Stanisława Mrońskiego.



Iwonę przygotował Krzysztof Nieborak, Damiana Irena Matuszna, Olę, Agnieszkę i Adriaana autor notatki.

Po przesłuchaniach było spotkanie jury z uczniami i nauczycielami. Podkreślono dobry poziom uczestników. Plusem było profesjonalne przygotowanie, odporność na stresy, tremę obycie sceniczne. Podziękowanie dla naszego kierowcy, za sprawą i miłą podróż.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał



DAR SERCA...

Dar serca od naszych HONOROWYCH MIĘDZYRZECZ-
KICH KRWIODAWCÓW, dar bezcennego leku ratującego
nam zdrowie i życie. To panie i panowie:



Zdzisław Białowski, Łukasz Fedorowicz, Daniel Grzeczakowicz, Adam Dąbrowski, Adam Mikołajczyk, Michał Sochacki, Adam Kępka, Marcin Medwedziuk, Marek Kononowicz, Artur Dąbrowski, Sławomir Semkło, Emil Piekarski, Mateusz Heba, Robert Krakowski, Włodzimierz Myśliński, Paweł Przybysz, Tomasz Klemke, Mariusz Przybysz, Dariusz Turczyn, Tomasz Macek, Karol Schmidchen, Arkadiusz Siadak, Łukasz Tomicki, Beata Szymkiewicz, Magdalena Plotek, Natalia Dziobko, Ewelina Rejman, Wojciech Sommerfeld, Mariusz Bryliński, Damian Drożdżyński, Łukasz Haraf, Łukasz Gerycki, Marcin Kononowicz, Mateusz Kowalski, Mateusz Słociński, Maciej Kusz, Piotr Lichota, Juliusz Masiak, Robert Aszkielaniec, Tomasz Czujko, Dariusz Bogdan, Jakub Suchecki, Mateusz Suchecki, Mariusz Słoniński, Waldemar Janowicz, Emil Bednarz, Benedykt Reszka, Marek Myśliński, Krzysztof Swarczewski, Kamil Przeworski, Marian Kokoszko, Tadeusz Łata, Arkadiusz Zawodniak, Kinga Starkowska, Antoni Grabiński, Marta Cieślak, Marta Kuć, Mariusz Besser, Paulina Szymańska, Rafał Szefs, Andrzej Mizera, Mirosław Ostrowski, Dariusz Kupczyk, Krystian Mazana, Rafał Grzelachowski, Paweł Bińczak, Michał Bryzoń, Tadeusz Krzyżaniak, Grzegorz Opalach, Łukasz Oldak, Grzegorz Waśko, Dariusz Dembski, Przemysław Florek, Wojciech Budny, Damian Krupa, Roman Puze-wicz, Bartosz Górka, Iwona Dalidowicz, Robert Śledzik, Dariusz Talarek, Tomasz Talarek, Bartosz Stelmazyński, Robert Nowak, Wojciech Czerwiński, Zuzanna Hołyńska, Mateusz Biedniak, Bartosz Atmin, Przemysław Hak, Wojciech Benysek, Karol Wala, Tadeusz Murek, Józef Pawlak, Tomasz Jędruch-niewicz, Marcin Krajewski, Ewa Ordon, Dariusz Klubków, Danu-ta Sabiło, Marzena Kowalczyk, Wojciech Klak, Piotr Czarnecki, Jan Owczarek, Natalia Pawłowicz, Marcin Kuczyński, Sławomir Frajs, Michał Bielachowicz, Kamil Majewski, Paweł Salecki, Adam Wrona, Henryk Sokołowski, Grzegorz Kozłowski, Koleta Brzozowska, Janusz Lingo, Arkadiusz Oleszczyński, Robert Sommerfeld, Jan Matacz, Dorota Gzyl, Jakub Kras-ka, Marcin Mariański, Stanisław Bartkowiak, Maciej Małeń-czak, Marcin Kupiec, Jakub Jaszcak, Tomasz Lisiecki, Jacek Krzemień, Tomasz Czerwiński, Mateusz Cichowski, Michał Otocky, Łukasz Grześkowiak, Jakub Janik, Justyna Ceglarek, Anna Przybylska, Paulina Jasiówka, Dariusz Pyra, Marek Mi-chalczyk, Sławomir Cisoń, Izabela Konieczna, Karolina Tru-skowska, Jerzy Nowak, Bogdan Podyma, Artur Kaczmarek, Robert Mikoś, Łukasz Domaszewicz, Sebastian Warszawski, Andrzej Kubiak, Marek Powroziec, Janusz Barszczak, Krzysztof Józwiak, Krzysztof Bąbelczyk, Sławomir Kostka, Agnieszka Adamkiewicz, Grzegorz Kapita, Marcin Jezierski, Katarzyna Czerwińska, Henryk Karkoszka, Maciej Stachurski, Piotr Gurzyński, Jerzy Wójcicki, Krzysztof Niezgoda, Łukasz Skoczeń, Przemysław Gordzelewski, Łukasz Kron, Krzysztof Krakowiak, Jerzy Rejba, Bogdan Łagda, Piotr Nowak, Zyg-munt Jedynak, Krzysztof Pietrzak, Aleksandra Rakoczy, Sebastian Ziębakowski.

Koncert fortepianowy w Muzeum

Sala portretów trumiennych w Muzeum. Swego czasu dużej liczbie międzyczeczan, i nie tylko międzyczeczan, kojarzyła się z koncertami muzycznymi, na bardzo dobrym poziomie, odbywającymi się tu cyklicznie. Czy może znowu tak będzie?...Tutaj dzisiaj będzie koncert fortepianowy, z okazji wręczenia osobom zasłużonym dla kultury międzyczeckiej statuetek Orłów Muzealnych.

Pan Adam Koziołski z Rady Muzeum w skrócie relacjonuje działalność tej placówki kulturalnej. Działalność związaną z ekspozycją zasobów Muzeum, wystawy sztuki, które okresowo gości placówka. Działalność edukacyjna. Starania związane z zachowaniem substancji materialnej murów zamkowych. Nadzory archeologiczne przy pracach ziemnych w Międzyrzeczu i okolicach. Coroczne sesje historyczne, prace naukowe prelegentów różnych dziedzin.

W tym roku Orła Muzealnego otrzymał pan **Kazimierz Puchan**, były starosta, za wkład w dobro kultury, w rozwój kulturalny miasta i powiatu, za zaangażowanie znacznie przekraczające służbowe obowiązki. Za osobisty wkład w organizację koncertów i imprez kulturalnych. Druga statuetkę otrzymał młody naukowiec z naszej ziemi międzyczeckiej doktor historii pan **Marceli Tureczek**, jeden z głównych organizatorów corocznych sesji historycznych, których owocem jest publikacja referatów, bardzo ciekawych, autorstwa wybitnych nierazdo naukowców, pasjonatów swoich dziedzin. Ta pozycja wydawnicza zyskała już uznanie w gronie fachowych recenzentów.

Po części oficjalnej goście zaproszeni są do wysłuchania koncertu fortepianowego w wykonaniu pani **Marii Kasznej**, dedykowanego przyjaźniom międzyczeckiego Muzeum.

Maria Kasznia, ur. W 1983 r,

naukę gry rozpoczęła w wieku 6 lat w Wiedniu. 2 lata później została przyjęta do klasy dzieci wybitnie uzdolnionych prowadzonej przez prof. I. Joo na Uniwersytecie Wiedeńskim. Studiowała również w Berlinie pod kierunkiem prof. A. Schmidt w Hochschule oraz w Polsce u prof. Shebanovej i prof. Drzewieckiego. Obecnie jest studentką 4. roku Akademii muzycznej w klasie prof. Sulikowskiego. Jest laureatką nagród ogólnaustriackich konkursów. Brała udział w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Wiedniu i Międzynarodowym konkursie J. I. Padarewskiego w Bydgoszczy. Liczne koncerty, recitale w Wiedniu, Warszawie, Innsbrucku, Grazu, Poznaniu etc. Współpracuje ze śpiewakami, w ramach tej współpracy wyjazd do Florencji na warsztaty. Liczne kursy mistrzowskie: prof. A. Jasiński, prof. J. Sulikowski, prof. K. Popowa, prof. T. Shebanova, prof. A. Wodnicki.

Ponadgodzinny koncert utalentowanej pianistki. W repertuarze utworu F. Chopina. J. I. Padarewskiego. J. Haydna. R. Schumana i F. Liszta. Maksymalnie skupiona pianistka w ciszy sali ekspozycji w Muzeum. Oddaliśmy się wszyscy zasluchaniu, nagradzając panią **Kasznę** burzą oklasków. Prosząc o krótki bis.

Muzeum, z panią dyr. **J. Patorską**, jest jednym z ważniejszych ośrodków kulturalnych w Międzyrzeczu, już od bardzo wielu lat. Łączy tradycję, dziedzictwo kultury narodowej z inicjatywami, ambicjami uczestnictwa w aktualnym nurcie kulturalnego życia miasta, zaspokajaniu potrzeb jego mieszkańców w tej dziedzinie. Ogromny autorytet tej placówki, dzięki także osobie pani dyrektora Muzeum, jest podwaliną tożsamości kulturalnej i regionalnej mieszkańców miasta i powiatu.

Iwona Wróblek

USŁUGI KUŚNIERSKIE

szycie futer, kozuchów
i odzieży skórzanej

Mieczysław Oleszek
Międzyrzecz, ul. Krasinńskiego 12D/9
tel. (095) 741 20 90

SZPARAGARNIA KULIGOWO

**Zatrudni pracowników sezonowych
do zbiórki szparagów**

w dniach od 25.04. - 04.06. br.

W tym czasie prowadzi także
sprzedaż świeżego szparaga.

Piotr Kołodziej
66-300 Międzyrzecz, Kuligowo 28
tel. (095) 741 33 55 , 0 514 963 932

Pierwsze spotkanie słuchaczy z Filharmonią Poznańską w auli międzyszeckiej szkoły muzycznej uznać należy za niezwykle udane. **Antonina Witejewska** – mezzosopran i **Paweł Wolski** – tenor zaprezentowali repertuar z najwyższej półki – najpiękniejsze arie z „Wesołej wdówki” Lehara i „Księżniczki czarodasza” Kalmana, potem „Nie zapomnij mnie, Brunetki, blondynki ...a na koniec wspólnie duet poznańskich śpiewaków porwał naszą publiczność niezwykle popularną, bardzo lubianą arią ...usta milczą, dusza śpiewa, kocham cię. Refren pieśni – zachęceni przez Pawła Wolskiego – wspólnie z artystami bardzo udanie i pięknie zaśpiewali nasi słuchacze. Były duże brawa i bisy. Wszyscy wychodzili zaurzeczni. Owacją przyjęto zapewnienie kolejnego spotkania z artystami już 27 marca. Spotkanie w mieście nasze słuchaczki Irena Paszkowska i Krystyna Kuik z radością mówiły „...jeszcze teraz nam w uszach gra cudowna muzyka operetkowa tak pięknie zaśpiewana na dzisiejszym koncercie. Już teraz z utęsknieniem czekamy na koncert 27 marca. Było naprawdę przepięknie” Solistom akompaniował niezwykle ceniony, bardzo popularny **Benon Hardy** a całość z wielkim znanstwem prowadził **Piotr Niewiedział**. Pięknie artystom **dziękujemy**. Nasi studenci tak bardzo zachwyceni muzyką operetkową wyjeżdżają w sobotę 14 kwietnia do Poznania na wspólną operetkę „Księżniczka czarodasza” Kalmana.

26 lutego w Gorzowie Wlkp. na wojewódzkim zjeździe delegatów uniwersytetów trzeciego wieku jako jedyni „z terenu” zaprezentowaliśmy działalność naszego uniwersytetu, przedstawiliśmy zamierzenia do końca roku akademickiego, pokazaliśmy kronikę MUTW a **Prezosi Edwardowi Korbanowi** przekazaliśmy zbiór wszystkich naszych biuletynów studenckich – spotkały się one z powszechnym uznaniem i podziwem.

Piękny przebieg miało spotkanie z **Burmistrzem Międzyrzecza Tadeuszem Dubickim** w sali sesji w Ratuszu. Słuchacze otrzymali specjalnie przygotowane biuletyny „Informacje z Ratusza” opracowane przez pracowników Urzędu /znakomite/ zawierające życzenia skierowane do słuchaczy MUTW oraz informacje o tegorocznych inwestycjach, budżecie na rok 2007 i zwięzłą informację ukazującą historię ratusza. Pełna, bardzo bogata w liczby i wska-

MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Międzyrzeczu **Pan Jan Antonowicz**. Odczytano także wyróżnioną w ogólnopolskim konkursie pracę **Magdy Golec**, z Tarnopola do Międzyrzecza-wspomnienia Henryka Tabisza”.

7 marca zarząd MUTW zebrał się po raz pierwszy w swojej nowej siedzibie –pomieszczeniu w byłym ognisku muzycznym. Było tradycyjne przyjęcie wstąpi przez **Burmistrza Tadeusza Dubickiego** i **Dyrektora MOK Jolę Pacholak-Stryczek** a potem przyjęto plan zamierzeń na najbliższy okres. Swoją siedzibę słuchacze sami odmalowali i wyremontowali a niezwykle kameralny wystrój to dzieło **Ryszarda Perdona**, **Zdzisławy Jaroszewicz**, **Haliny Iwanowskiej**, **Haliny Nowakowskiej**, **Haliny Nowackiej** i **Geni Filipek**.

Pomieszczenie – to właściwie klub, w którym skupiać się będzie życie towarzyskie uniwersytetu i działać będzie kilka sekcji. Własne lokum wzbudziło zachwyt wszystkich słuchaczy.

Marcowy wykład „Zaburzenia depresyjne – objawy i zapobieganie” wzbudził wielkie zainteresowanie. Na spotkanie z **dr. Mirosławem Bakulą** przybyło blisko 90 słucha-

jących historia. Na specjalnie urządzonej wystawie zgromadził archeolog niezwykle cenne eksponaty: przepiękne kafle portretowe /te słuchacze z najwyższą starannością podawali sobie z rąk do rąk/, kafle/rarytas w skali Europy/ z uwidocznionym podpisem- może nawet własnym wizerunkiem rzeźbiarza wykonującego matrycę z drewna, odnalezione w czasie badań archeologicznych na rynku podkowy ze znakiem kowskim/było ich ponad 30/ dzwonki bydłowe, militaria, ostrogi, kłódki, kafle garnkowe i inne zabytki. Niezwykłą niespodziankę przygotował **Pan Łaskiewicz** słuchaczom – zaprezentował jedyne w muzeum naszym sprzed 4 tysięcy lat wykopane w trakcie prowadzonych wykopaliśk w rejonie ulicy Chłodnej. Niezwykły zaby-



ni informacji Pana Burmistrza zadowolili wszystkich słuchaczy. Szczególnie zaś informacje o Międzyrzeckim Parku Maszynowym już zabudowanym inwestycjami z egzotycznych nawet części świata i ambitne plany w zakresie budownictwa mieszkaniowego spotkały się z pełną aprobatą. W drugiej części zajęć wspomnieniami z tragicznych lat zesłania na Sybir podzielił się **Przew. Kola Sybiraków** w

czy. Najpierw - co to jest depresja, potem jak uzewnętrzniają się różne stany depresyjne - aż do omówienia bardzo szczegółowo problematyki leku i innych rodzajów depresji. Bardzo precyzyjnie przedstawiono metody zapobiegania i eliminowania depresji oraz prawidłowe leczenie farmakologiczne. **Bardzo dziękujemy Panie Doktorze Bakula**.

Trzecie już spotkanie w sali starościńskiej naszego muzeum poświęcone było ciekawej tematyce „...prawie wszystko wykopaliskach w Międzyrzeczu”. Omówienia tej interesującej tematyki podjął się archeolog mgr **Tadeusz Łaskiewicz**. Już 9-ty rok pracując jako archeolog –rozpoczął **Pan Łaskiewicz** /najdłużej w powojennej historii muzeum/ i dość dobrze poznał dzieje Międzyrzecza. Jest to naprawdę impo-

tek. Godzinny wykład wydłużyły jeszcze pytania słuchaczy. Blisko 2-godzinne zajęcia zakończyły się zwiedzeniem działu archeologicznego muzeum. Słuchacze opuszczali muzeum usatysfakcjonowani i zadowoleni. Znowu zobaczyli eksponaty o wyjątkowo dużej wartości historycznej, takie, których na stałej ekspozycji nie mogą zobaczyć. Do zobaczenia **Panie Łaskiewicz** -w następnym roku akademickim Za dzisiejszy wykład bardzo **DZIĘKUJEMY**.

NASZE STUDENCKIE SPRAWY

14.04 sobota godz. 15.30 wyjazd do Poznania na operetkę „Księżniczka czarodasza” Kalmana /zbiórka przed biblioteką/

19.04 czwartek godz. 17.00 sala starościńska w muzeum wykład ogólny „Tożsamość lokalna” wygłosi wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego **dr Tadeusz Turczek**

Zajęcia z gimnastyki rehabilitacyjnej a także wycieczki piesze i rowerowe według przyjętych planów.

PREZES MUTW Antoni Tkocz

P.S. moich kolegów i przyjaciół informuję, że nikt z członków zarządu w tym także prezes nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia za pracę na uniwersytecie, ŻADNEGO!

DZIAŁKI BUDOWLANE

– o powierzchni od 1000 m² (16€/m²).
Malownicze położenie w bezpośredniej bliskości lasu i jeziora Oko (tylko 1,5 km od Międzyrzecza)

Tel. 0501 314 241

SPRZEDAM

Kompletny strój komunijny dla chłopca – ALBA

oraz: kamizelka, spodnie, 2x koszule raz muszka i krawat w kolorze beżu.

Cena do uzgodnienia!
Tel. 0 501 687 168



Dziewczyny chłopcy na medal w SP 3

Nasza szkoła przystąpiła w roku szkolnym 2006/2007 do ogólnopolskiej kampanii „Szkoła bez Przemocy” w ramach, której realizujemy projekt edukacyjny „Brzydkie słowa, brzydkie miny to wstyd dla chłopaka i dziewczyny”.

Do akcji, którą kierują pedagodzy szkolni: mgr T. Misiarz i mgr A. Kaniuk włączyli się wszyscy uczniowie i nauczyciele. Wśród wielu różnych działań, które realizujemy w jej ramach warto odnotować plebiscyt „DZIEWCZYNA NA MEDAL” i „CHŁOPAK NA MEDAL”. Plebiscyt trwał od 4 grudnia, 2006r. do 5 stycznia 2007r. Przyłączyli do niego wszyscy uczniowie klas I-VI. Celem plebiscytu była popularyzacja pozytywnych wzorców zachowań i wyróżnienie tych dziewcząt i chłopców, którzy odznaczają się wysokim poziomem kultu-

Sznurowski Kacper (IV E), Szabat Magdalena, Gebuza Łukasz (V A), Sycz Daria, Nowicki Jakub (V B), Wąsiel Marta, Nowicki Marek (V C), Antkowiak Joanna, Łabecki Daniel (V D), Wesołowska Monika, Wojciechowski Michał (VI A), Wietrzyńska Nicol, Puhacz Dariusz (VI B), Wierzbicka Anna, Ziolkowski Marcin (VI C), Polit Małgorzata, Wankiewicz Sebastian (VI D), Gasper Adrianna, Fiegel Karol (VI E).

W drugim etapie plebiscytu klasowi zwycięzcy zostali poddani testowi na temat savoir – vivre. Celem tego etapu było wyłonienie „Najkulturalniejszej Uczennicy SP-3” oraz „Najkulturalniejszego Ucznia SP-3” w poszczególnych kategoriach – uczniowie klas I-III oraz klas IV-VI.

Tytuł „Najkulturalniejszej Uczennicy



ry osobistej i doskonałymi manierami.

Pierwszy etap plebiscytu polegał na wyłonieniu w drodze głosowania klasowych znawców bon tonu, którzy musieli spełniać określone kryteria, m.in. często używali słów: „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”, „dzień dobry” i „do widzenia”.

Zwycięzcę klasowego plebiscytu: Dynowska Zuzanna, Maciejewski Paweł (I A), Kownacka Justyna, Omański Michał (I B), Surowik Marika, Najderek Mateusz (I C), Hetko Natalia, Wąskowski Krystian (I D), Szczepaniak Agnieszka, Jackowski Tomasz (II A), Schulz Agata, Lachman Jakub (II B), Wesołowska Oliwia, Gołębiowski Kamil (II C), Ostrówka Dominika, Szewczyzak Tomasz (II D), Wrzosek Kornelia, Ślusarek Jakub (III A), Bulińska Dominika, Pietrasz Krzysztof (III B), Łukiewska Karolina, Zdanowicz Arkadiusz (III C), Maciejewska Kamila, Wywicz Grzegorz (III D), Bąkowska Daria, Groll Bartosz (IV A), Wąłowska Eliza, Spychała Maciej (IV B), Pałczyńska Dagmara, Bujanowski Adam (IV C), Piątyśzek Daria, Fabian Michał (IV D), Szewczyzak Klaudia,

SP-3” w klasach I-III otrzymała **WRZOSEK KORNELIA** (III A), a w klasach IV-VI **SYCZ DARIA** (V B). „Najkulturalniejszym Uczniem SP-3” w klasach I-III został **LACHMAN JAKUB** (II B), a w klasach IV-VI **NOWICKI JAKUB** (V B).

Uroczyste wręczenie i rozdanie nagród odbyło się 27.02.2007r. na apelach w dwóch grupach wiekowych prowadzonych według scenariusza opracowanego przez mgr A. Kaniuk. Najkulturalniejsi wśród kulturalnych w SP-3 zostali nagrodzeni dyplomami i medalami. Ufundowanymi przez dyrekcję szkoły.

Uroczystość uświetniły dwa programy artystyczne. Klasa II D (wychowawca mgr A. Stankiewicz – Kubecka) przygotowała występ pt. „Zaczarowane słowa”, a klasa V B (wychowawca mgr D. Granos) przedstawienie „Bądźmy kulturalni”. Eleganckie manery w tańcu towarzyskim stylu nowoczesnego i klasycznego zaprezentowali: Karolina Kukiela i Kamil Dobrowolski oraz Anna Barszczak i Maciej Barszczak. O podkład muzyczny tancerzy zadbała pani Joanna Barszczak.

Każdy uczeń na zakończenie apelu



otrzymał przepis na zupę promienną

Do garnka wlewamy trzy szklanki dobroci, wsupujemy garść życzliwości, dodajemy kilka dobrych uczynków. Całość przyprawiamy promieniami słonecznymi. Na koniec, aby dobrze smakowało, należy dodać kilka kropel miłości. Rozlewamy zupę na talerze i podajemy z uśmiechem.

Wspaniałymi umiejętnościami konferansjerów wykazali się: Agata Żak i Rafał

Taborowski z klasy III A (wychowawca mgr D. Grześkowiak) oraz Marta Mikołajczak i Kacper Sznurowski z klasy IV E (opiekun mgr M. Witkowska – Bora).

Oczywiście nie spoczniemy na laurach, ale dalej będziemy dbać o kulturalne zachowanie w naszej szkole gdyż w naszej kolorowej trójce czy to chłopak, czy dziewczyna o bon tonie nigdy nie zapomina.

Daria Sycz klasa V B

Dzień Kobiet w Bukowcu

Z okazji swojego święta panie z Kola Gospodyń Wiejskich zorganizowały spotkanie, które odbyło się w sali wiejskiej, udostępnionej przez jej gospodarza – Mirosława Dajworskiego.

W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście: z-ca burmistrza Krzysztof Schmidchen, sołtys Bukowca Zdzisław Zimoch wraz z Radą Sołecką, sołtys Kęszycy Leśnej Andrzej Paszkowski, dyrektor szkoły podstawowej w Bukowcu Dorota Miłota oraz panie z Kola Gospodyń Wiejskich w Kęszycy Leśnej. Wszyscy panowie złożyli kobietom życzenia i wręczyli kwiaty. Dzieci ze szkoły podstawowej w Bukowcu, przygotowane przez swoich wychowawców: Bożenę Medyńską, Dorotę Miłotę i Joannę Szuman, uświetniły to spotkanie tańcem, śpiewem i występami aktorskimi. O zdolnościach dzieci ś w i a d c z y ć mogą ogromne brawa wszystkich zgromadzonych gości i gospodarzy.

Panie z Kola Gospodyń Wiejskich przygotowały wiele smacznych potraw, którymi nie pogardziłby niejeden kucharz czy cukiernik. Kobiety również brały udział w konkursach, które zorganizowała pani Maria Górka. Było przy tym wiele śmiechu i zabawy. Przewodni-

cząca KGW w Bukowcu Jadwiga Gacyk przygotowała loterię fantową, której losy sprzedawały się jak „ciepłe bułeczki”.

Wszyscy zebrani świetnie się bawili, bo ubaw był niezmierny. Tak w ogóle, to ko-

biety swoje święto winny obchodzić każdego dnia, bo to one noszą potomków swoich mężczyzn pod serem, a potem karmią własnym mlekiem.

Zarząd KGW w Bukowcu



SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ GARAŻ
Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 68
tel. 0 600 029 172

Krzysztof Adamkowicz

Specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje w środy
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w poniedziałki i w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we wtorki
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰

oraz w piątki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz – k/Intermarche

Apteka Grodzka – tel. 095/741-60-48

24h – tel. kom. 0/668-109-005

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

Dentic, Al

Prywatny gabinet dentystyczny
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od poniedziałku do piątku w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta H. ALAM

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

**K
O
M
I
S**

TANIE MEBLE

- szafy
- narożniki
- stoły + krzesła
- komody
- sypialnie
- wypoczynki skórzane
- meble na zamówienie

Międzyrzecz, ul. Wyspiańskiego 1

Czynne:

od poniedziałku do soboty
w godzinach 10⁰⁰ - 18⁰⁰
tel. (095) 741 25 62

Akademia Przedsiębiorczości

Uczestniczymy w zajęciach Akademii Przedsiębiorczości, która działa w ramach klubu Europejskiego EUROFAN przy Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu. Jednym z działań w ramach przygotowywania się do udziału w życiu społecznym i funkcjonowaniu na rynku pracy było w ostatnich dniach zorientowanie się, w jaki sposób założyć własne przedsiębiorstwo oraz jakie trudności czekają na każdego, kto chciałby zaistnieć na rynku przedsiębiorczości prywatnej.

W tym celu spotkaliśmy się z osobami, które „wzięły swój los we własne ręce” i działają na naszym lokalnym rynku krócej lub dłużej. Efektem spotkań są przeprowadzone wywiady, które chcemy udostępnić wszystkim. Mamy nadzieję, że informacje, jakie uzyskaliśmy, pomogą niektórym w momencie podejmowania działalności gospodarczej, a teraz przynajmniej skłonią do refleksji, na ile trudno czy też łatwo prowadzić własną firmę.

Dnia 16 lutego 2007 r. byliśmy gośćmi Pani Marii Sobieraj - właścicielki apteki „ASPIRYNKA” w Międzyrzeczu.

• **Od ilu lat Pani firma istnieje na rynku?**

Pani Maria Sobieraj: W 1991 roku, 16 lat temu, wspólnie z bratem Radosławem, założyliśmy aptekę. Jest to spółka jawna.

• **Co skłoniło Państwa do założenia firmy?**

M. S.: W latach 90-tych zaczęła się prywatyzacja aptek na szeroką skalę. Byłam kierownikiem apteki społecznej w „Cefarmie” Zielona Góra i miałam prawo pierwokupu. Skorzystałam z tej okazji i zaryzykowałam, bo studiując, nigdy nie marzyłam o własnej inwestycji.

• **Jak wyglądały początki? Czy były trudne?**

M. S.: Na rozpoczęcie działalności musieliśmy wziąć kredyt na cztery lata z bardzo wysokim

oprocentowaniem. Zaopatrywaliśmy się w leki we własnym zakresie w różnych hurtowniach. Często późno w nocy wracaliśmy z towarami do apteki, żeby zadowolić pacjentów. Pomimo trudów, byliśmy wytrwali i wierziliśmy w szlachetny cel.

• **A jak jest teraz?**

M. S.: Apteka zatrudnia pięć osób: dwóch techników farmacji, stażystkę, księgową i pomoc apteczną.

Konkurencja na rynku farmaceutycznym jest bardzo duża, co wiąże się z trudnościami finansowymi. W celu zapewnienia płynności finansowej jesteśmy zmuszeni zaciągać kredyty. Wsparcie ofiarują nam hurtownie farmaceutyczne, które zawierają z nami programy lojalnościowe, np. „APTEKA Z SERCEM” czy „DBAM O ZDROWIE” – wszystko w celu pozyskania klientów i dbania o ich dobro.

• **Ostatnio dużo mówi się o aptekach internetowych. Jaki jest Pani stosunek do nich?**

M. S.: Nie pochwalam. Warunki przechowywania leków w apteczkach są bardzo rygorystyczne. Przesyłanie drogą pocztową nie gwarantuje dobrej jakości leku.

• **Czy praca pozwala Pani na spokojne życie prywatne?**

M. S.: Moja praca jest bardzo absorbująca i odpowiedzialna, ale staram się znaleźć czas dla rodziny, gdyż jest dla mnie najważniejsza.

• **Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu. Dzięki takim ludziom jak Pani wierzymy, że warto ryzykować, spełniając swoje marzenia.**

M. S.: Ja również dziękuję. Życzę Wam sukcesów na szkole i dalszej przyszłości.

Jak powiedział kiedyś John Updike: „Dreams come true. Without that possibility, nature would not incite us to have them.” (Marzenia się spełniają. Bez tej możliwości natura nie podburzała-

by nas do posiadania ich).

Poprosiliśmy też o rozmowę i trochę wjaśnienia w arkana prowadzenia przedsiębiorstwa Panią Barbarę Góral, właścicielkę jednej z mięscowych kwiatarni.

• **Dlaczego założyła Pani własną działalność?**

Pani Barbara Góral: Ponieważ szukałam zajęcia, w którym będę mogła się spełnić. Wiele osób mówiło mi, że mam smykałkę do kompozycji kwiatów oraz pełno ciekawych i oryginalnych pomysłów. Postanowiłam spróbować swoich sił w tym zawodzie.

• **Jak długo ma Pani kwiatarnię?**

B. G.: Nie wierzę, że to tak szybko minęło, ale już dwa i pół roku.

• **Czy trudno prowadzić własne przedsiębiorstwo?**

B. G.: Niekoniecznie. Potrafię cieszyć się tym, co mam. W branży handlowej największym problemem jest duża konkurencja. Dlatego czasem trzeba „stawać na głowie”, aby zadowolić i zachęcić klientów do korzystania właśnie z naszych usług.

• **Czy lubi Pani swoją pracę?**

B. G.: Tak. Sprawia mi to przyjemność. Lubię tworzyć różne kompozycje kwiatowe.

A to wcale nie jest takie proste. Trzeba mieć konkretny pomysł, a potem go urzeczywistnić.

• **Co trzeba zrobić, żeby założyć firmę?**

B. G.: Trzeba mieć chęć, ale i oczywiście jakieś niezbędne fundusze. Bez tego się nie obejdzie.

Dziękujemy bardzo za rozmowę i przybliżenie nam tematu, który dla nas, młodych ludzi, jest jeszcze obcy. Kto wie, czy w przyszłości niektórzy z nas nie zostaną przedsiębiorcami. Na razie na pewno wiemy, że wymaga to czasu i pewnie przysparza wielu stresujących sytuacji.

Rozmawiały:

Nicol Sobieraj, Martyna Groll
Akademia Przedsiębiorczości
Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu

TWÓRCZOŚĆ JANA PAWŁA II NA EKRANACH KIN

W drugą rocznicę odejścia Jana Pawła II na nowo będziemy wspominali to smutne wydarzenie. Wspomnienia o tym skromnym a zarazem Wielkim człowieku, który swoją postawą oraz aktywnością umysłu zadziwił świat, wciąż są żywe. Zwierchnik Kościoła Powszechnego okazał się wielkim orędownikiem pokoju i pojednania, a jednocześnie politykiem i dyplomata.

Był także poetą i pisarzem. Twórczość literacką Karol Wojtyła rozpoczął na długo zanim został kapłanem. Miała ona charakter religijny i filozoficzny. Przeważającą jej część to poematy, sztuki teatralne, kazania, homilie i encykliki. Pierwsze powojenne poematy „Pieśń o blasku”, „Matka”, „Brat Wielkiego Boga”, „Księga Słowiańska”, „Nad Twoją białą mogiłą”, „Dawid”, „Wigilia Wielkanocna” ukazywały się w Tygodniku Powszechnym pod kilkoma pseudonimami.

W późniejszych latach na łamach L'Osservatore Romano pojawiały się artykuły Karola Wojtyły. W 1960 r. został opublikowany Jego pierwszy esej filozoficzny „Miłość i odpowiedzialność”, którego tematem było małżeństwo i rodzina, a w 1969 wydano Jego książkę „Osoba i czyn”.

Wiersze Karol Wojtyła pisał przez ponad 40 lat, aż do wyniesienia Go na Tron Piotrowy w

1978 r. Do pisania wykorzystywał umiejętność swej koncentracji. Pisał podczas modlitwy w kaplicy, na tylnym fotelu samochodu, podczas swoich biskupich podróży po Polsce, a później jako Papież na pokładach samolotów, którymi przelatywał nad kontynentami i oceanami.

W okresie Pontyfikatu Jana Pawła II ogłoszono szereg encyklik. Pierwsza Jego encyklika „Odkupiciel człowieka”, została ogłoszona w 1979 r., natomiast w późniejszych latach: „Wykonując pracę”, „Apostołowie”, „Matka odkupiciela”, „Troska o sprawy społeczne”, „Misja Odkupiciela”, „Ewangelia życia”. W swych encyklikach Papież wyraża głęboką troskę o Kościół i sprawy społeczne.

Twórczość Jana Pawła II stanowi ogromne bogactwo. Na podstawie poematu Ojca Świętego „Tryptyk Rzymski” powstał film według scenariusza wyreżyserowanego przez Marka Łuzara. Narratorem filmu jest Krzysztof Kolberger. Uroczysta premiera tego filmu odbyła się w Krakowie w dniu 4 marca. b.r. Na ekrany kin polskich film „Tryptyk Rzymski” trafił w dniu

Magiczna komnata

*Do środka wszedł nie wiedząc co robi,
spojrzał w zadumie na wszystko wokół,
twarzy Jego smutek już nie zdoła,
lecz znów zatacza błędne koło.
Zmartwiony szczęściem, którego doznaje,
pragnie się przed nim gdziekolwiek skryć,
chce stamtąd uciec a nie przestaje
z nadmiaru wrażeń w smutnym szczęściu tkwić.
Nastąpi jasność w tymże pomieszczeniu,
w którym jest postać szczęśliwie smutna
i w głębi duszy ulega złudzeniu,
że rzeczywistość to przestrzeń okrutna.
Nagle stukot do drzwi słyszy,
światło zgłasza, ciemność wielka,
cały z przerażenia dyszy,
serce staje, pierś mu pęka.
Drzwi otwarte, stoi, czeka,
jak stąd uciec myśli snuje,
rusza ku drzwiom, już nie zwleka,
staje przed nimi mówiąc „Dziękuję”.*

Tomasz Nędra

9 marca. Obejrzenie tego filmu jest wielkim przeżyciem duchowym. Ukazuje on piękno przemijania świata i człowieka. Mobilizuje nas jednocześnie do zastanowienia się nad sensem życia.

Zachęcam Państwa do obejrzenia filmu i głębokiej refleksji.

Krystyna Baran

WIEŚCI Z OŚWIATY POWIATOWEJ

Konkursy na dyrektorów szkół

31 sierpnia br. kończy się kadencja dyrektorów naszych szkół w związku z tym zostały uruchomione procedury związane z przeprowadzeniem konkursów. Znałe są już terminy konkursów. Zarząd Powiatu na posiedzeniu w dniu 2 marca br. zatwierdził terminy tych konkursów. 1 marca br. ukazały się ogłoszenia o konkursach na dyrektorów szkół w Gazecie Lubuskiej i Wyborczej, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 października 2003 r. w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki i trybu pracy komisji konkursowej (Dz. U. z dnia 6 listopada 2003 r.) a w ogłoszeniu o konkursie termin składania ofert przez osoby przystępujące do konkursu na stanowisko dyrektora, to 23 marzec br.

W związku z tym, że posiedzenie komisji konkursowej musi się odbyć nie później niż w ciągu 14 dni roboczych, od upływu terminu składania ofert przez kandydatów, ustalono następujące terminy i miejsce posiedzenia komisji.

Konkursy na stanowiska dyrektorów w szkołach odbędą się w dniu 2 kwietnia 2007 roku w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu, w sali posiedzeń komisji – pokój nr 16;

- Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu – godz. 8³⁰

- Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu – godz. 10⁰⁰

- Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku – godz. 12⁰⁰

Konkursy na stanowiska dyrektorów w SOSW i PPP odbędą się w dniu 3 kwietnia 2007 roku w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu w sali posiedzeń komisji – pokój nr 16;

- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu – godz. 8³⁰

- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Międzyrzeczu – godz. 10⁰⁰

- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Skwierzynie – godz. 12⁰⁰

Halina Pilipczuk

Kierowanie nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii

Wydział Edukacji i Spraw Społecznych zajmuje się kierowaniem nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii.

W związku z wieloma pretensjami o długotrwałe oczekiwanie na miejsce, chciałabym wyjaśnić kilka spraw. Kierowanie nieletnich do w/w ośrodków za pośrednictwem Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, znajdującego się w Warszawie, to zadanie realizowane na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz młodzieżowym ośrodku socjoterapii.

Ogólnopolski system kierowania nieletnich do placówek resocjalizacyjnych resortu edukacji ma charakter centralny dla całego kraju. Zapewnia kompleksową współpracę pomiędzy podmiotami odpowiedzialnymi za kierowanie nieletnich do placówek, czyli: starostami powiatowymi (instytucjami przez nich upoważnionymi), Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie oraz placówkami resocjalizacyjnymi resortu edukacji. Podstawą jest system informatyczny działający w oparciu o system baz danych dotyczących poszczególnych placówek uwzględniający m.in. liczbę miejsc, płeć, typy szkół, specyfikę klas, języki obce, przedmioty zawodowe oraz baz danych dotyczących nieletnich, wobec których wydano postanowienie o konieczności zastosowania środka w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Zadaniem CMPPP w Warszawie jest opracowywanie koncepcji, inicjowanie działań, realizacja badań, programów i projektów w

zakresie: szeroko rozumianej pomocy psychologicznej i pedagogicznej, świadczonej zwłaszcza dzieciom i młodzieży ze specjalnymi potrzebami, koordynacji szkolnych oddziaływań profilaktycznych – w celu budowania jednolitego i odpowiadającego na potrzeby ucznia programu, pracy szkoły, a także tworzenia kultury organizacyjnej sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi uczniów, tworzenia programów wychowania resocjalizacyjnego i warunków do przeciwdziałania demoralizacji dzieci i młodzieży, wspierania i doskonalenia kadr systemu resocjalizacji.

Młodzieżowe ośrodki socjoterapii prowadzone są dla dzieci i młodzieży, które z powodu zaburzeń rozwojowych, trudności w uczeniu się i zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym mogą być zagrożone niedostosowaniem społecznym, uzależnieniem. Do ośrodków tych trafia młodzież na wniosek rodziców oraz młodzież z postanowienia sądu. Młodzież przebywająca w ośrodkach posiada orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które wskazują przyczynę problemów i zalecane formy pracy z uczniem, wychowankiem.

Młodzieżowe ośrodki socjoterapii prowadzone są dla dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie, wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji. Do zadań młodzieżowego ośrodka wychowawczego należy eliminowanie przyczyn i przejawów niedostosowania społecznego oraz przygotowanie uczniów do życia zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi. Do młodzieżowych ośrodków przyjmowani są nieletni wobec, których sąd rodzinny zastosował środek wychowawczy w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Młodzież kierowana jest do ośrodków przez starostę powiatu zgodnie ze wskazaniem dokonany przez system centralnego kierowania.

W związku z narastającą liczbą skierowań, informujemy, że starostwo jest tylko instytucją pośredniczącą. Opóźnienia w umieszczaniu nieletnich spowodowane są brakiem miejsc w w/w ośrodkach.

Anna Wasiluk

SPORT NA SŁODKO

26 i 27 lutego 2007 w Zespole Szkół Zawodowych w Poznaniu pod patronatem firmy BRAUN (dysyributora półproduktów dla cukierni marki Dr Oetker) odbył się półfinał regionalnego Konkursu Sztuki Cukierniczej „Plejada Słodkich Pomysłów”. W tym roku tematyką była sportowa. Uczniowie szkół województwa lubuskiego i wielkopolskiego zaprezentowali swoje wyroby cukiernicze w postaci: kortów tenisowych, boiska sportowego, kręgielni, herbów klubów sportowych itp. Uczeń klasy II Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu **Łukasz Cap** zajął IV miejsce w tym konkursie, wykonując z ciasta samochód – bolid formuły 1 oraz tort o tym samym co samochód smaku i 30 ciastek bankietowych. Ten młody człowiek swoje umiejętności nabywa w cukierni pana **Kazimierza Praczyka** w Międzyrzeczu, pod jego czujnym okiem i przy wsparciu mógł zaprezentować swoje wyroby w tak doborowym towarzystwie (nadmieniam, iż I miejsce zdobył uczeń z cukierni Kandulskiego z Poznania).

GRATULUJEMY i życzymy dalszych sukcesów za rok!

Obserwator konkursu **Gabriela Bujanowska**



Życzenia radosnych ciepłych, udanych **Świąt Wielkanocnych**, wypełnionych nadzieją budzącą się do życia wiosny i wiarą w sens życia oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym

życzy

Starosta Międzyrzecki
Grzegorz Gabryelski



Gorzów Wlkp., dnia 30. 11. 2006 r.

KOMUNIKAT NR 1

Z inicjatywy Księdza Zbigniewa Dymitruka, Proboszcza parafii pod wezwaniem Andrzeja Boboli w Białkowie, gmina Cybinka, Księdza Kustosza Tadeusza Kondrackiego, Kapelana Towarzystwa Miłośników Polesia, oraz Kazimierza Suproniuka Prezesa Zarządu Krajowego Towarzystwa Miłośników Polesia w Gorzowie Wlkp., organizowany jest:

I Krajowy Zjazd byłych mieszkańców Polesia i ich potomków z Kresów Wschodnich w dniu 19.05.2007 r. w Białkowie gmina Cybinka.

Zgłoszenia chętnych do uczestnictwa proszę kierować pod adresy:

Sekretariat Parafii Rzymsko-Katolickiej w Białkowie.

Kierownik Sekretariatu: Irena Kulczyńska nr telefonu: 068/ 391 19 69

Proboszcz: Zbigniew Dymitruk nr tel. kom. 0 601 968 107

Sekretariat Zarządu Krajowego Towarzystwa Miłośników Polesia w Gorzowie Wlkp.:

Kierownik Biura: Wanda Nykiel nr telefonu: 095/ 736 80 70

Prezes Towarzystwa Miłośników Polesia:

Kazimierz Suproniuk nr tel. kom. 0 609 148 918

Przewidywany program Zjazdu:

godz. 10:30 – zbiórka uczestników Zjazdu, przywitanie przez Proboszcza Zbigniewa Dymitruka, Prezesa Zarządu Towarzystwa Miłośników Polesia Kazimierza Suproniuka.

godz. 11:00 – Msza Święta w Kościele Parafialnym w Białkowie p.w. Św. Andrzeja Boboli, z udziałem Biskupa Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej Pawła Sochy.

godz. 12:30 – otwarcie Izby Pamięci – ludzi przemieszanych z Polesia.

godz. 13:00 – występy zespołów folklorystycznych z pieśniami z Polesia, Jarmark Poleski, poczęstunek dla uczestników Zjazdu, spotkania indywidualne, nawiązywanie kontaktów.

godz. 15:00 – Nabożeństwo Majowe.

godz. 16:00 – dalsze kontynuowanie spotkania.

godz. 18:00 – zakończenie I Krajowego Zjazdu byłych mieszkańców Kresów Wschodnich, w dalszym ciągu zabawa taneczna z muzyką.

Dla przyjezdnych zapewniamy zakwaterowanie po uprzednim zgłoszeniu.

Prezes Zarządu TMP Kazimierz Suproniuk

Laureaci konkursu

„Święto mojego dzieciństwa”

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Słubicach ogłosiła Konkurs na opowieść „Święto mojego dzieciństwa” - trzeba było opisać w dowolnej formie literackiej / np. opowiadanie czy wiersz / swoje przeżycie, związane z wyjątkową Gwiazdką. Na konkurs wpłynęły 54 prace. Wszystkie opowieści są ciekawe. Rozstrzygnięcie prac konkursowych odbyło się 31 stycznia 2007 roku. Wśród laureatów Konkursu byli międzyrzeszanie. Oto ich nazwiska:

Aleksandra Didek – kl. IV d. SP nr 3

Marcin Zieliński – kl. VI SP nr 3

Kazimierz Kulas – emeryt

Aleksandra Didek

Kl. IV d. SP nr 3

MOJA GWIAZDKA



Wszystkie „Gwiazdki” są wspaniałe, ale ta najbardziej utkwiła mi w pamięci. Dwa lata temu pojechaliśmy razem z mamą i tatą do babci i dziadka na święta, do Popielewa. Pamiętam jak dziś. Dzień był słoneczny, lekko mroźny i prosił śnieg. W dniu Wigilii wybraliśmy się z dziadkiem do pobliskiego lasu po choinkę. Ubrałam się ciepło i ruszyliśmy w drogę. Z wyborem drzewka nie było problemu, ponieważ dziadek od urodzenia mieszkał na wsi i z lasem był dobrze zapoznany. Kiedy dziadek wycinał choinkę, ja bawiłam się pośród drzewek. Nagle rozległ się trzask, a potem jakieś szamotanie. Dziadek delikatnie rozchylił otaczające nas gałęzie i zobaczyłam... małą sarenkę, która starała się wydostać z gestwiny. Razem z dziadkiem podeszliśmy do niej i okazało się, że wpadła w sidła. Była wystraszona i miała się jak.... Za pomocą siekiery dziadek odciął druty i sarenka dołączyła do niedaleko stojącego stada. Okazało się, że kiedy dziadek wycinał choinkę stado spłoszyło się i zaczęło uciekać. Sarenka jednak nie miała szczęścia i wpadła w sidła. Czula się trochę winna, że to my spłoszyliśmy stado, ale dziadek powiedział, że tak musiało być. Równie dobrze mogło je spłoszyć coś innego, a wówczas sarenka nie otrzymałaby pomocy. W drodze powrotnej dziadek powiedział, że zwierzęta rzadko uwalniają się z sidła i bez pomocy czeka je śmierć.

Mimo tego, że pod choinką czekały na mnie wspaniałe prezenty, ta przygoda w lesie w tym dniu była moim najlepszym prezentem.

Marcin Zieliński

Kl. VI SP nr 3

NIE MA MIKOŁAJA

Jak co roku w wigilię wszystkie dzieci czekają na Świętego Mikołaja. Przecież to On wciskając się przez komin rozdaje dzieciom prezenty. Ja też jak byłem małym dzieckiem w to wierzy-

łem, aż do tej pamiętnej wigilii, gdy miałem siedem lat. Wtedy to właśnie odkryłem tajemnicę Świętego Mikołaja. Chcecie dowiedzieć się w jaki sposób? To posłuchajcie.

Ranek jak każdy inny. Obudziłem się i usłyszałem telewizor w sąsiednim pokoju, gdzie spali moi rodzice. Spojrzałem na wspaniałe, zielone drzewko przy oknie przyozdobione pięknymi, kolorowymi bombkami i łańcuszkami. Nagle pod choinką (to właśnie to zielone drzewko) ujrzałem jakieś ładnie owinięte paczki i kartony.

- Prezenty! – zawolałem i obudziłem brata. Razem cieszyliśmy się z otrzymanych zabawek, dziękując - oczywiście przez cały czas rozpakowywania prezentów - Świętemu Mikołajowi.

Po południu, jak co roku, poszliśmy do babci na kolację wigilijną. Wiedziałem, że i tam wieczorem gwiazdor przynosi prezenty i kładzie pod choinką. Lecz jedna rzecz nie dawała mi spokoju. Dlaczego po zjedzeniu kolacji mama zabiera mnie i brata do kuchni, a tata z wujkiem gdzieś znikają na kilka minut? Dlaczego po naszym powrocie do pokoju prezenty są już pod choinką, a Mikołaj gdzieś zniknął? Postanowiłem to sprawdzić.

Powiedziałem wszystkim, że idę na piętro do pokoju wujka oglądać bajkę. W rzeczywistości schowałem się w korytarzu pod wiszącym na wieszaku, płaszczem mamy. Po chwili usłyszałem, jak tata i wujek cicho szepcząc, schodzą do piwnicy. Bałem się tam zejść, ale przecież ciekawość dziecka jest silniejsza niż strach. Więc poszedłem za nimi. Gdy zszedłem na dół, ujrzałem sączące się światło przez uchylone, metalowe drzwi do pomieszczenia z dużym piecem. Teraz już wiem, że to kotłownia. Obok pieca stał wujek z tatą i przygotowywali się do zabrania pięknie zapakowanych paczek i torebek. Wtedy zrozumiałem, że tak naprawdę Świętego Mikołaja nie ma, a te wszystkie prezenty kupują nam rodzice i bli-

scy. Z płaczem pobiegłem na górę i wszystko opowiedziałem mamie. Chociaż mama do dziś próbuje mnie przekonać do istnienia Świętego Mikołaja i jego reniferów, to ja i tak wierzę w to, co widziałem tej pamiętnej wigilii.

Dziś jestem o kilka lat starszy. I choć miałem przez jakiś czas żal do rodziców o ukrywanie prawdy, to z wiekiem rozumiałem ich intencje. Małym dzieciom potrzebna jest wiara w gwiazdora, elfy, krasnale, czy też w zajączkę wielkanocnego. Dlatego do dziś, w każdą wigilię razem z bratem wyciągamy spod choinki prezenty i rozpakowując je, dziękujemy wciąż Świętemu Mikołajowi. Ale ja wiem, że Świętym Mikołajem wszystkich dzieci są na całe życie własni ich rodzice.



Kazimierz Kulas – emeryt

Miałem wówczas 14 lat. Mieszkałem na pięknej Wyżynie Podolskiej, która kiedyś należała do Polski. Była sroga zima. Śnieg zasypał: pola, drogi, ścieżki. Zwierzęta podchodziły do naszego sadu, obgryzały korę

drzew, które były obłożone słomą... Dokarmiałem ptaki i zwierzęta. Zamarznięta była rzeka Skrypa, płynąca przez Buczacze...

Przechodzący człowiek z trudem posuwał się naprzód. Sroga zima bardzo nam dokuczała. Wspominam. W izbie mruga, raz po raz, nadtawa lampa. W okno tnie śnieg. Wzmacnia się na dworze śnieżyca i wichur wyje za oknem. Jadą czołgi sowieckie na front w kierunku Tarnopola i Lwowa....

Święta były biedne, obchodzone pod strachem. Nasza rodzina była w komplecie: rodzice, siostra, ja. Mieliśmy zieloną, sosnową choinkę, ozdoby: jabłuszka, cukierki, orzechy leszczynowe, ciasto z własnego wypieku. W kącie izby – snop owsa, jako tradycja bożonarodzeniowa. Do sąsiadów – prawosławia zanieśliśmy opłatek, kutię, ciasto. Łamaliśmy się opłatkiem, składano życzenia świąteczne, zdrowia i szybkiego zakończenia okrutnej wojny. Przed łamaniem się opłatkiem była wspólna modlitwa. Po wieczery były prezenty, koledy. Przed północą poszliśmy na pasterkę. Odprawił ją ks. Ludwik Szauffer. Na dworze był tęgi mróz, gdzieś daleko było słychać odgłosy ciężkiej artylerii, w górze niebo rozjaśniały rakiety.

Były to ostatnie święta Bożego Narodzenia na Podolu, bo w listopadzie 1945 roku musieliśmy opuścić swój dom rodzinny: wyjechać na Ziemię Odzyskaną, na Ziemię Lubuską...

Do druku przygotował:
Kazimierz Kulas



Kazimierz Kulas

Laureat

konkursu literackiego

ph: „Święta mojego dzieciństwa”



Czytanie dziecku dla przyjemności jest najbardziej skuteczną metodą wychowania małego czytelnika, takiego, który samodzielnie myśli, posiada wiedzę i umiejętność jej poszerzania, kulturalnego, etycznego, człowieka z wyobraźnią, który umie radzić sobie w życiu. Czytanie dziecku jest proste, tanie, uwielbiane przez nie, dlatego zapał do książek trzeba rozwijać już w dzieciństwie. Kontakt z żywym słowem wzbogaca, bowiem język, wyobraźnię i myślenie małego dziecka. Książki nie tylko wzbogacają wiedzę dziecka, niosą wiele ważnych, uniwersalnych wartości moralnych. Czytanie uczy odróżniania dobra od zła i zachęca do refleksji nad konsekwencjami własnych słów i czynów. Obecnie dzieci dorastają w ubogim językowo środowisku. Rodzice coraz mniej z nimi rozmawiają i mało im czytają. Kontakt małego dziecka z żywym słowem wyparła telewizja i komputery, których narzędziami jest obraz a nie język. W wyniku tej sytuacji dzieci coraz gorzej znają język, a jest on narzędziem myślenia. Dzieci, które mają stały dostęp do telewizji lub komputera mają słabo wyćwiczoną umiejętność posługiwania się językiem, co w przyszłości może odbić się trudnościami w nauce szkolnej. Narasta przepaść intelektualna pomiędzy dziećmi, którym czyta się dużo a tymi, które pozbawio-

PRZEDSZKOLAKU

mały, duży, niech ci każda książka służy

„Kolorowe książeczki, kolorowe bajeczki, w kolorowych książeczkach, kolorowy jest świat.”

ne są takiej możliwości. Przystępując do „Klubu czytających przedszkoli” prowadzonego w ramach Fundacji „Cała Polska czyta dzieciom” postanowiliśmy położyć szczególny nacisk na rozwijanie zainteresowań czytelniczych naszych wychowanków. Codziennie czytamy dzieciom ich ulubione bajki, baśnie, wiersze, ale również książki rekomendowane do głośnego czytania przez „Klub czytających przedszkoli”. Lista tych książek jest dołączona do programu i umieszczona na tablicy informacyjnej dla rodziców. Chcielibyśmy zachęcić Rodziców do codziennego czytania dzieciom w domu. Dziecko, które ogląda książki bez udziału dorosłych czerpie z nich niewiele korzyści, dorosły staje się pośrednikiem między dzieckiem a książką. Tymi pośrednikami są zwykle rodzice, dziadkowie rodzeństwo a także nauczycielki w przedszkolu. Czytają i czytać będą również zaproszeni do przedszkola goście, którzy miejmy nadzieję będą wspierać akcję i działania naszego „Klubu”. W ramach tego programu organizowane są różne konkursy dla dzieci i rodziców, o których informujemy na tablicy informacyjnej. Nawiązałyśmy współpracę z Miejską Biblioteką - oddział dla dzieci, aby wypożyczać książki do czytania w przedszkolu. Działaliśmy również w naszym przedszkolu punkt bi-

blioteczny, prowadzony przez nauczycielkę Halinę Kołodziejczyk. Dzieci w różnym wieku „wypożyczają” jak w prawdziwej bibliotece książki do przeczytania w domu. Uczą się przez to obcowania z książką, szanowania jej, poznają literaturę dziecięcą, więcej czasu spędzają z rodzicami. Raz w tygodniu można wymienić książki. Każdy wypożyczający ma założoną specjalną kartę biblioteczną. Cykliczny program czytania książek dzieciom przez dorosłych, zaktywizował najmłodszych do prób samodzielnego korzystania z książek.

Nauczycielka **Halina Kołodziejczyk**

Przetańczyć z tobą chcę, całą noc ...

...te oraz wiele innych wspaniałych i nastrojowych piosenek, kołysało w tańcu uczniów z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku. Wydarzenie to miało miejsce dnia 13.02.2007 r. w restauracji TEQUILA i trwało do białego rana. Studniówka ta, muszę przyznać, była utrzymana na bardzo wysokim poziomie. Wspaniałe dekoracje, wykwintne potrawy oraz atmosfera jaką stworzyli sami uczniowie, do dnia dzisiejszego przywraca miłe wspomnienia. Tradycyjnie bal rozpoczął polonezem, oraz wiązanką ciepłych i wzruszających słów, które uczniowie skierowali w stronę swoich wychowawców. Jedną z najbardziej cenionych pań nauczycielek również nie została pominięta i otrzymała symboliczną różę. Następnym krokiem było ...oddanie się muzyce. Piękne panie, które już kilka dni przed zabawą przygotowywały się na tę noc, oślnęły partnerów i to nie tylko swoich. Gdy w powietrzu wyczuwało się melodię, parkiet nawet na moment nie pustoszał. Panowie pewnie prowadzili swoje „lube”, a w pamięci liczyli kroki, aby nie przydepnąć im pantofla. Uczestnicy stworzyli wspaniały i niezapomniany obraz pełen barw, zapachu i blasku brokatu. Na tej studniówce nie można się było nudzić, zorganizowano nawet karaoke.

Wielkie gratulacje dla, wspaniałych i oddanych całej szkole dziewczyn z IV Ż, które zorganizowały i dopięły na ostatni guzik tą niepowtarzalną uroczystość.

Paweł Sochacki

OGÓLNOPOLSKA AKCJA WIOSENNA ZBIÓRKA KSIĄŻEK 2007 W PRZEDSZKOLU „POD JARZĘBINKĄ”

W każdym domu są książki, z których dawno już nie korzystamy, bo z nich wyrosliśmy - książki z uśpioną duszą, bo od dawna nikt ich nie czyta. Obudźmy, zatem te uśpione w naszych bibliotekach książki i podarujmy je dzieciom, które chętnie je przeczytają

W miesiącu marcu Przedszkole nr.1 „Pod Jarzębinką” przyłączyło się do ogólnopolskiej akcji Wiosennej Zbiórki Książek, która została ogłoszona przez Fundację AB-CXXI - Cała Polska czyta dzieciom. Jej celem było zebranie książek dziecięcych i młodzieżowych, które po zakończonej akcji trafiają do wybranych bibliotek i placówek oświatowo-wychowawczych, by można było

czytać 20 minut dziennie, codziennie!, by dzieci wyrosły na mądrego, dobrego i szczęśliwego człowieka, a chore mogły milej spędzać trudne chwile w chorobie.

Zaprosiłyśmy wszystkie dzieci i ich rodziców oraz pracowników przedszkola do przyłączenia się do akcji. Jesteśmy przekonane, że przeprowadzona przez nas zbiórka wpłynie na poprawę dostępności książek dla dzieci i młodzieży. O rezultatach akcji poinformujemy po jej zakończeniu.

Nauczycielka **Halina Kołodziejczyk**



Sukcesy zespołów Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

Dziecięcy Zespół Taneczny TRANS

W dniu 10 marca 2007 r. Dziecięcy Zespół Taneczny TRANS uczestniczył w XIX Międzynarodowych Spotkaniach Tanecznych w Skwierzynie. W imprezie brały udział zespoły z Niemiec, Rosji, Czarnogóry i Polski. Wszystkie zespoły prezentowały swoje programy w dwóch koncertach. I



tak grupa młodsza i średnia międzyrzeckiego TRANSU przedstawiła układ taneczny pt. „W frakach na lodzie eleganckie pingwiny”. Był to bardzo udany debiut z nowym układem, za który zespół otrzymał puchar – Nagrodę 61. Skwierzynskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej. Starsza grupa zatańczyła inscenizację pt. „Tajemnica Egiptu” i za tą prezentację otrzymała Puchar XIX Międzynarodowych Spotkań Tanecznych w Skwierzynie.

Klub Tańca Towarzyskiego



FAN DANCE

W dniach 10-11 marca w Jeleniej Górze odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „O Puchar Karkonoszy”, zorganizowany przez Szkołę Tańca „Beaty i Tomasza TABOR”. Para taneczna KTT Fan Dance – Bartek Babicz i Anna Czujko startująca w klasie C uzyskała bardzo wysokie lokaty: w tańcach standardowych IV miejsce, w tańcach latynoamerykańskich I miejsce.

Studio Piosenki

Po raz VIII w Międzyrzeczu odbył się koncert finałowy Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, zorganizowany przez MOK. W niedzielę 18 marca w hali widowiskowo-sportowej wokaliści wystąpili z towarzyszeniem zespołu muzycznego. Rada Artystyczna przyznała tytuły laureata dla młodych piosenkarzy ze Studia Piosenki z MOK Bartka Szarlana, Michała Telegi, Joli Jelonek, Pameli Cybulskiej, Nicol Sajda i Artura

Siwaka oraz dla reprezentantki SP 2 Karoliny Pielesiak. Na miejscu wyróżniono Barbarę Terejko i Magdę Perdon z SP 4 w M-czu, Czarkę Pawelskiego z SP 2 w M-czu, Adrianę Gołębiowską SP Bukowiec, Mateusza Szewczyka i Marcina Kamińskiego ze Studia Piosenki MOK. Nicol Sajda, Karolina Pielesiak i Michał Telega otrzymali nominacje na Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej w Przytocznej, a Artur Siwak nominowany został do udziału w Powiatowym Festiwalu Piosenki Młodzieżowej w Międzyrzeczu.

Wszystkim zespołom i wykonawcom gratulujemy sukcesów, a także życzymy wielu miłych artystycznych osiągnięć.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



Serdecznie gratulujemy!

W środę 7 marca br. w Bibliotece Wojewódzkiej w Gorzowie Wlkp. wicewojewoda Ireneusz Madej uhonorował Brązowymi Krzyżami zasługi 9 bibliotekarek z woj. lubuskiego. Miło nam poinformować, iż w gronie nagrodzonych są 2 osoby z biblioteki miejskiej w Międzyrzeczu, Pani Krystyna Pawłowska i Halina Wojciechowska. Pani Krystyna pracuje w bibliotece od 1981 r. i obecnie na stanowisku kustosa. Pani Halina, kierowniczką oddziału dla dzieci, posiada ponad 30-letni staż pracy. Nagrodzonym życzymy satysfakcji w pracy zawodowej i zadowolenia w życiu osobistym.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl

Oferujemy:

- salę konferencyjną,
w zależności od układu:
 - ✓ kinowy dla 90 osób
 - ✓ szkolny dla 50 osób
 - ✓ „U” dla 70 osób
- ✓ profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel** nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy

Organizujemy:

- wesela,
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

Zapraszamy!



pożyczka hipoteczna z opcją konsolidacji



do **10** lat

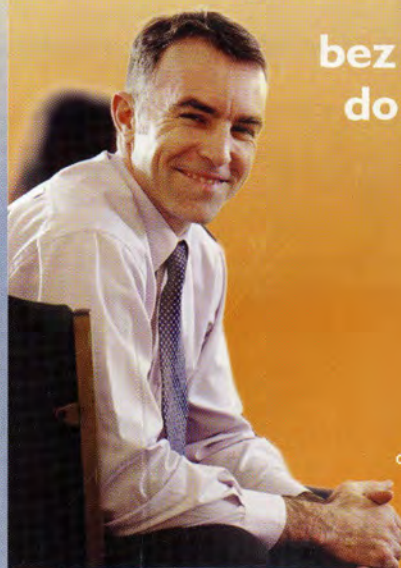
na dowolny cel

do 70% wartości
nieruchomości

Możliwość
obniżenia oprocentowania
i prowizji w zależności od stażu
członkowskiego i wiarygodności
kredytowej.



pożyczka profesja gold



bez poręczycieli
do 80 000 PLN

okres kredytowania:

6 lat

nieograniczona
maksymalna
kwota pożyczki

Możliwość obniżenia
oprocentowania w zależności od
stażu członkowskiego
i wiarygodności kredytowej.

MIĘDZYRZECZ, ul. Waszkiewicza 2, tel. 095 742 05 89, 0 509 383 651

60 lat
ekonomika

UWAGA ABSOLWENCI EKONOMIKA

Dyrekcja Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu informuje, że w dniu 6 października 2007 r. szkoła obchodzić będzie 60-lecie swego istnienia. Z tej okazji planowany jest zjazd absolwentów.

Program wstępny:

- 10.00 Uroczystość 60-lecia w hali widowiskowo-sportowej
- 13.00 Msza Św. w intencji zmarłych nauczycieli i absolwentów w Kościele Św. Wojciecha
- 14.00-17.00 Chwile wspomnień w murach szkoły (w tym posiłek)
- 19.00 Bal absolwentów w hali widowiskowo-sportowej

Koszt uczestnictwa w imprezie 100 zł (bez balu 30 zł)

Wpłaty prosimy dokonywać na konto: **GBS MIĘDZYRZECZ 29 8367 0000 0027 7864 6000 0008** z dopiskiem **ZJAZD** i podaniem roku ukończenia szkoły i nazwiska panieńskiego w przypadku mężatek

Informacje zjazdowe dostępne na stronie www.jubileusz.zse-miedzyrzecz.pl, lub w sekretariacie szkoły tel.: 095-741 19 89

S
U
K
C
E
S



AGENCJA PROMOCJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO

Maria Michalska-Majerska

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Piastowska 11 A

tel. 607 070 457

e - mail: michalskamaria@op.pl

Nie jesteś zadowolony z dotychczasowych zarobków?

**Chcesz zdobyć nowe
umiejętności zawodowe?**

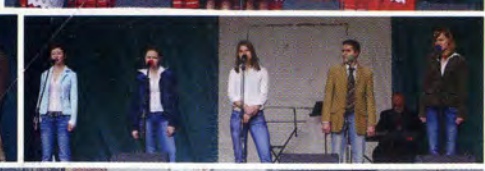
Zapraszamy na kursy:

Nazwa kursu	Ilość godzin	Cena zł.	Data rozpoczęcia	Miejsce rozpoczęcia
Tapicer	200	990	16 kwietnia (poniedziałek) godz. 10.00	Siedziba firmy, ul. Piastowska 11 A
Kosmetyczka	200	990	18 kwietnia (środa) godz. 10.00	Siedziba firmy, ul. Piastowska 11 A
Komputerowy od podstaw	40	290	13 kwietnia (piątek) godz. 16.00	Zespół Szkół Ekonomicznych ul. Libelta 4
Grafik komputerowy	110	990	13 kwietnia (piątek) godz. 16.00	Zespół Szkół Ekonomicznych ul. Libelta 4



Kurier Miedzyrzecki

I MIĘDZYRZECKIE KAZIUKI



KAZIUKOWE ŚWIĘTO

DOM WESELNY Głębokie

zaprasza na:

- wesela, komunie, imprezy okolicznościowe, zakładowe, inne...

Dysponujemy oddzielnymi salami dla 150, 80, 20 osób oraz baza noclegową.



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

601 57 65 93,

fax. (95) 742 22 56



www.hotelduet.com email:biuro@hotelduet.com

* otwarte w maju 2007 roku

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.

CENTUM MEBLOWE „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a na ulicę Poznańską 106
w Międzyrzeczu (zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)

pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

Boo
FRAN
swobodny wybór najlepszych cen

meble



BON
APPEL
nowość!

SEKRETY KUCHENNEGO STYLU I KOMFORTU

Wesołych
Świąt
życzy
ORMEB



VOX

Syigma Bank
POLSKA

AIG
sprzedaj na
raty

Kochanym Jubilatom Marii i Józefowi Popielom



z okazji
50. rocznicy ślubu
dużo zdrowia, radości
oraz
błogosławieństwa bożego
na dalsze wspólne lata życia
składają
dzieci, wnuki i prawnuki

Kochani Jubilaci Heleno i Jerzy Skoczeń



z okazji święta Waszego
życzenia wszystkiego najlepszego:
niech każdy dzień dostarcza radości
i uśmiech zawsze w sercach gości,
niech problemy Was omijają
a wszyscy bardzo Was kochają,
bo jak nikt inny na świecie,
Wy na to zasługujecie!
życzenia składają
dzieci i wnuki



MUNDURKI SZKOLNE TAK CZY NIE?



Pomysł, aby uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych nosili mundurki szkolne nie jest nowy. Przedstawiam opinie osób z międzyrzeckich szkół, które poprosiłem o wypowiedzenie się w tym temacie.

Justyna z Ekonomika. Bardzo spodobał mi się ten pomysł. Uczniowie w szkole, w której uczę też go przyjęli z entuzjazmem, a z jeszcze większym zachwytem rodzice. Aby stroje były rzeczywiście mundurkami, strojem jednolitym, który również byłby ładny oraz taki, w którym uczeń mógłby się sam z tym strojem identyfikować. Zwiększy to bezpieczeństwo w szkole dlatego, że każdy obcy będzie od razu widoczny.

Danuta z Ogólniaka. Moje spojrzenie nt. mundurków w szkole jest następujące: Uważam, że ma to swoje złe i dobre strony. Dla mnie z jednej strony uczeń

będzie identyfikowany z daną szkołą. Łatwo będzie można rozpoznać, czy uczeń jest w tym miejscu, gdzie ma być oraz czy nie ma obcych osób (względnie bezpieczeństwa). Ale z drugiej strony znacznie obciążą to rodziców, którzy w tym momencie będą musieli ponieść koszty uszycia tych strojów. Mundurki będą się zużywały, co jakiś czas trzeba będzie je prać, a dzieci i młodzież szybko z nich powyrastają, więc trzeba będzie kupić lub uszyć nowe, itd. Dla biedniejszego ucznia mundurek będzie tuszować „nie markowe” stroje. To lepsze rozwiązanie, ponieważ uczeń nie będzie się czuł gorzej od tych, którzy mają lepsze i droższe ubrania. Patrząc od strony rodziców, na pewno nie wszyscy będą do końca zadowoleni, ponieważ rodzice różnie to rozstrząsają, jedni uważają, że słusznie, inni nie.

Można by tę sprawę rozpatrywać z innych stron i zawsze glosy były by za i przeciw. Myślę, że dla ucznia jest to dobre.

Robert z Budowlanki. Uważam, że ten pomysł ministra R. Giertycha jest pomysłem trafionym, ponieważ trochę ograniczyłoby to noszenie szczególnie przez dziewczyny strojów nieodpowiednich w szkole, związanych z gołymi pępkami z kolczykami. Wygląd mundurka, jego cena nie powinny być kłopotem. Jeżeli będą spełnione oczekiwania rodziców i uczniów w tym względzie, to akcja będzie udana.

Dorota z Bobowicka. Uważam, że noszenie mundurków jest pozytywne z wielu powodów. Po pierwsze: pozwoli to skoncentrować się uczniom na sprawach związanych ze szkołą i nauką, a nie na tym, co dzisiaj na siebie ubrać i czy wypada być w takich dzinsach a w takich nie,

że koleżanki mają, a ja tego nie mam. Druga sprawa, być może się mylę, ale mogła by mieć związek z utożsamianiem się z tą szkołą. To będzie ten nasz mundur, on będzie symbolem naszej szkoły. Warto by było też, żeby uczniowie dokonali wyboru, kształtu i kroju tego mundurka. Po trzecie: problemem może być cena, trzeba by przemyśleć jakieś rozwiązania w jaki sposób te mundurki zakupić, jak wspomóc dzieci z ubogich i wielodzietnych rodzin, by później można było je odsprzedać, wymienić itp.

Urszula z Londynu. Mój syn od niedawna uczęszcza do szkoły angielskiej. To, że wszyscy chłopcy są jednakowo ubrani sprzyja lepszemu samopoczuciu uczniów. Nikt nie czuje się gorzej. Między uczniami tej samej szkoły szybko rozdzieli się więź. Nie ma problemu z zakupieniem mundurka. W przerwie wakacyjnej ceny są promocyjne. Wtedy rodzice kupują zazwyczaj po 2-3 komplety.

Pani Ola z ulicy Piastowskiej. Jestem przeciwna mundurkom w szkole. To, jak dzieci chodzą ubrane, zależy od rodziców. Osobiście dbam, aby moje dziecko chodziło przyzwoicie i porządnie ubrane do szkoły.

Zamiast podsumowania:

Przedstawione opinie wyrazili głównie uczniowie: rodzice, czyli osoby nie będące kadrą pedagogiczną. Wnioski zostawiam dla Państwa, niech każdy, którego problem ten dotyczy zajmie własne stanowisko. Zamieszczam zdjęcia szkolnych mundurków wyszukane w internecie.

Zdzisław Musiał

Więści z Kęszycy Leśnej

*„Tam idź, gdzie słyszysz śpiew
Tam dobre serca mają
Żli ludzie, wierzą mi
Ci nigdy nie śpiewają”*

27 stycznia odbył się mały, ale ważny jubileusz. Koło Gospodyń Wiejskich w Kęszycy Leśnej obchodziło 5 lat swojego istnienia. Ażebym powstało KGW inicjatorami były panie: Józefa Leśniak, Janina Zacharyśka, Urszula Grybska. Pierwsze spotkanie odbyło się 30 września 2001 roku. „Opem chrześnym” był p. Zdzisław Ataman – były sołtys Kęszycy Leśnej, „matką chrześną” i przewodniczącą KGW była Urszula Grybska, która przez 4 lata pełniła tę funkcję. Aktualnie, po wyborach, przewodniczącą została Aleksandra Więckowska. Na pierwsze spotkanie KGW byli zaproszeni goście: p. prezes Województwa – Feliks Kijak i p. Józef Omyciński – sekretarz WZK i OR w Gorzowie. Na 5-lecie zaszczycili nas swoją obecnością panie, które wspierały i wspierają KGW w Kęszycy. Te panie to: Antonina Korban-Kowalska – przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Koła Gospodyń Wiejskich, p. Barbara Jankowska – przedstawicielka WZK i OR w Gorzowie i p. Krystyna Stachów – przewodnicząca Rady Wojewódzkiej KGW w Zielonej Górze. Uroczystość 5-lecia prowadził pan Donat Linkowski z Radia Zachód w Zielonej Górze, wraz z przewodniczącą KGW – Aleksandrą Więckowską. Po oficjalnym powitaniu gości, odczytaniu sprawozdania z 5-letniej pracy Koła, było uro-

czyste wręczenie kwiatów na ręce przewodniczącej, upominki i prezenty dla KGW, za które bardzo dziękujemy. Nasz zespół „Kęszyczanki” witał śpiewając wszystkich zaproszonych gości, a kierownik zespołu – Stanisław Nikolin dbał o to, aby panie z zespołu głośno i ładnie śpiewały, a mili goście wtórowali im. Aby taki jubileusz odbył się, potrzebna była pomoc finansowa i nie tylko. Naszemu sołtysowi Kęszycy Leśnej p. Andrzejowi Paszkowskiemu dziękujemy za ogromne zaangażowanie, pomocną dłoń w zorganizowaniu jubileuszu. Bez jego pomocy nie byłoby stać nas na wystawne przyjęcie gości. Jest jeszcze jeden człowiek wielkiego serca, który wsparł nasze przedsięwzięcie finansowo. To pan burmistrz – Tadeusz Dubicki. Pan burmistrz zawsze stara się nam pomóc w uroczystościach zorganizowanych na rzecz wsi i za to mu bardzo serdecznie dziękujemy. Dwie różne pomocne dłonie, ale jakże potrzeb-



ne. Dlatego w taki sposób, czyli na łamach prasy, KGW pragnie serdecznie podziękować panu Burmistrzowi – Tadeuszowi Dubickiemu i panu sołtysowi Kęszycy Leśnej – Andrzejowi Paszkowskiemu. Działalność KGW ma i musi mieć przyjaciół. Ci przyjaciele są z nami i na nich Koło może zawsze liczyć. Ci przyjaciele to:

Tadeusz Dubicki – Burmistrz Międzyrzecza, wraz z małżonką
Krzysztof Szmidchen – z-ca burmistrza
Krzysztof Solarewicz – z-ca burmistrza
Lech Lisiecki – kier. Promocji Kultury i Sportu
Wiesława Walkiewicz – Sekretarz Urzędu Gminy
Zofia Plewa – ODR – Międzyrzec



Jolanta Pacholak-Stryczek – dyr. MOK, wraz z mężem
Antonina Kowalska-Korban – Przewodnicząca Rady Woj. KGW w Gorzowie
Barbara Jankowska – przedstawicielka WZK i OR w Gorzowie
Krystyna Stachów – Przewodnicząca Rady Woj. KGW w Zielonej Górze
Felician Kijak – Prezes WZK i OR w Gorzowie
Józef Omyciński – Sekretarz WZK i OR w Gorzowie
Tomasz Wiśniewski – Prezes firmy Werner-Janikowo
Andrzej Paszkowski – Sołtys Kęszycy Leśnej
Jarosław Ataman – były Sołtys Kęszycy Leśnej
Andrzej Antosiak – Prezes OSP w Kęszycy Leśnej
Panie z KGW w Pieskach, Kursku, Bukowcu, Pniewie i Kalawie
Panu Donatowi Linkowskiemu z Radia Zachód w Zielonej Górze dziękujemy za dowcipną, wesołą oprawę i profesjonalne prowadzenie naszego jubileuszu 5-lecia istnienia Koła Gospodyń Wiejskich w Kęszycy Leśnej.

przewodnicząca KGW
– Aleksandra Więckowska

Dzień Kobiet



Młodzi ludzie z FMS pamiętali o święcie wszystkich kobiet.

Tradycyjnie jak każdego roku w dniu 8 marca młodzież z Federacji Młodych Socjaldemokratów wspierała przez przewodniczącego gminnej organizacji SLD – Daniela Gądkę uczcila Dzień Kobiet składając paniom życzenia wręczając tradycyjnie tulipanka. Mimo nie-



sprzyjającej pogody i padającego deszczu na twarzach 200 pań zagościł dzisiaj uśmiech. Federacja Młodych Socjaldemokratów pragnie podziękować wszystkim którzy pomogli w zorganizowaniu tej akcji.

Andrzej Kurtek

czasami wiosną
spotykają się
ludzie z luster

świadomości swego istnienia
nie wiedzą kim są
nie widzą oczywistego
przyglądają się swemu odbiciu
nie umiając odpowiedzieć
na pytania czwartego przypadku
i choć wystarczyło by parę słów
nikt ich nigdy nie wypowie
przecież szkło jest nieme
tak podobni analogiczni
wszystko robią na odwrót
przytuleni do odbicia
marzą o niemożliwym

bo ludzie z luster
nie spotykają się
w prawdziwym świecie

<Elbereth>

IRENA ZIELIŃSKA

Jestem poetką
(Kochanej Bożencko Jarmużek)

gdy przekraczam wysoki wasz próg
nie bójcie się mnie
jestem tylko poetką

wy o oczach smutnych aniołów
ja o oczach lekliwego ptaka kreślę
na białej chmurze kartki
smukłe
semafory słów

z chłodnego powietrza
wyrastają mi iskrzące dłonie
nimi rozwieszam mosty piękna
jak pajęczynę
na wietrze

i gdzieś tam
na horyzoncie światła
rozcieram w palcach
ból

w ten sposób piszę
każdy swój wiersz
w taki właśnie sposób
moje ręce
placzą

gdy przekraczam wysoki wasz próg
nie obawiajcie się mnie

jestem tylko poetką

TRENING CZYNI MISTRZA

czyli o Szkolnej lidze ortograficznej w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza

Do tego, że ortografia i interpunkcja jest piętą achillesową naszych uczniów, nie muszę chyba przekonywać czytelników *Kuriera Międzyrzeckiego*. To fakt! Wystarczy zajrzeć do raportów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, aby dowiedzieć się, iż jest to umiętność, która najgorzej wypada w całej Polsce podczas każdego egzaminu gimnazjalnego części humanistycznej. Ba, po co sięgać po raport, wystarczy otworzyć pierwszy lepszy uczniowski zeszyt.

Jak zachęcić młodzież do poprawnego pisania, nauki zasad, a przede wszystkim zagładania do słowników ortograficznych? Takie pytania nekają niejednego polonistę. Może więc warto skorzystać z propozycji naszej szkoły, która we wrześniu ubiegłego roku zaproponowała swoim gimnazjalistom *Szkołną ligę ortograficzną*.

Przez sześć miesięcy wszyscy uczniowie pisali co miesiąc dyktando tej samej treści, które były sprawdzane i oceniane przez nauczycieli języka polskiego według jasnych, znanych również uczniom, zasad. Żaden gimnazjalista nie był zwolniony z obowiązku pisania, łącznie z dyslektykami i dysortografami, dla których opracowano, podobnie jak na egzaminie gimnazjalnym, oddzielne kryteria. Wyniki comiesięcznej rywalizacji wzbudzały wiele emocji i były żywo komentowane.

Dzięki lidze nie tylko przybyło ocen w dziennikach lekcyjnych, ale przede wszystkim zwiększyła się liczba uczniów sięgających po słownik ortograficzny, ponieważ każde dyktando musiało być przez gimnazjalistę poprawione. Treści w nich zawarte miały także często aspekt zarówno poznawczy, jak i wychowawczy. Wzbogacały zasób słownictwa, przestrzegały przed uzależnieniem od Internetu, skutkami nieczytania książek, czy nieznajomością poprawnej pisowni wyrazów zapożyczonych. Zmagania z polską ortografią zakończył konkurs indywidualny o tytuł *Mistrza Ortografii Gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza*, który odbył się 26 lutego br. Ten jakże zaszczytny tytuł zdobyła Aleksandra Dec, uczennica klasy IE. Kolejne dwa miejsca przypadły Michalinie Ślusarek z kl. IIC i Paulinie Janickiej z kl. IIA.

Dzięki hojnemu fundatorowi, jakim okazał się dyrektor Krzysztof Marzec, uczennice oprócz pamiątkowych dyplomów otrzymały również podczas szkolnego apelu bardzo cenne nagrody rzeczowe – odtwarzacze MP4 i MP3.

Nauka zasad ortograficznych to bez wątpienia benedyktyńska praca, ale z pewnością przynosząca korzyści. Słowa, które zamieściłam w ostatnim dyktandzie, stały się faktem, o czym najlepiej przekonały się nagrodzone gimnazjalistki.

Jako organizator i polonista serdecznie im gratuluję, a wszystkich uczniów zapraszam do nowej edycji *Szkolnej ligi ortograficznej*, która ruszy we wrześniu. Może warto już dziś powtórzyć niektóre zasady ortograficzne i interpunkcyjne, wszak trening czyni mistrza!

Grażyna Korowacka

U Proboszcza z nad rzeki Skrypy

23 lutego 2007 roku, ks. inf. Ludwik Rutyna ukończył 90 lat. Przeżył burzliwe życie, związane z losami pokoleń ostatnich mieszkańców polskich kresów na pięknej Wyżynie Podolskiej, która kiedyś należała do Polski. Dziś należy do Ukrainy.

Urodził się w 1917 roku na Podzameczku koło Buczacza, w rodzinie wielodzietnej. Po maturze w Buczaczu, wstąpił do seminarium duchownego. W 1941 roku, w zamkniętej katedrze lwowskiej otrzymał święcenia kapłańskie. W buczackim kościele, gdzie był chrzczony, odprawiał prymicyjną Mszę świętą. Jako młody kapłan, cudem przeżył falę ukraińskich mordów, dokonywanych na ludności polskiej w Tarnopolskiem. Wraz z wygnańcami z Podola w 1945 roku opuścił rodzinne strony. Na cmentarzu parafialnym w Buczaczu pozostawił swoich bliskich.

Jak wielu kresowian, trafił na Ziemię Odzyskaną. Przez 33 lata pracował w Parafii Szykowie koło Prudnika, w diecezji opolskiej. W 1958 roku został przeniesiony do Kędzierzyna-Koźle i tam zasłużył się miejscowej społeczności, jako gorliwy pasterz. Zrezygnował ze spokojnej emerytury i po rozpadzie Związku Radzieckiego postanowił powrócić w rodzinne strony. Za zgodą swojego biskupa, w

1991 roku z tęsknoty i potrzeby serca znalazł się w Buczaczu i tam już obchodził poświęcenie odzyskanego kościoła oraz 50-lecie swego kapłaństwa. Jako proboszcz reaktywowanej parafii przystąpił do remontu zabytkowej fary i okolicznych świątyń. W czasach sowieckich kościół farny został kompletnie zdewastowany. Urządzono w nim magazyn zboża i artykułów przemysłowych, a potem kotłownię ogrzewającą część miasta.

Podczas ostatniej pielgrzymki do Buczacza spotkali się z ks. Ludwikiem parafianie Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Zrobili wspólną fotografię na





ZAPRASZA DO ZAPOZNANIA SIĘ
Z INTRYGUJĄCYMI I INTERESU-
JĄCYMI ARTYKUŁAMI Z CYKLU
„NOWA EDUKACJA” – cz.5

RÓŻNICE - OTO KLUCZ

Każde dziecko ma swój indywidualny instrument po-
znawczy – wzorzec myślenia, którym się posługuje. Swoją
specyficzną sposob przyswajania informacji, wyrażania
swoich myśli i emocji. Można go porównać do instrumentu
muzycznego. I tak są dzieci, które mają skrzypce, altówki i
kontrabasy. Inne posiadają trąbki, flety i harmonijki ustne.
Są też tacy, którzy mają werbelki, bębniaki i grzechotki.

Wyobraźmy sobie, że dzieci te idą do szkoły. Siadają w
ławkach. Do klasy wchodzi miła, uśmiechnięta pani, która
ma je nauczyć posługiwać się swoim instrumentem, i mówi:
„A teraz drogie dzieci przyknieście swoje instrumenty do ust
i dmuchnijcie”. Pani, która posługuje się instrumentem
dętym, robi to oczywiście w dobrej wierze (przecież sama
tak zaczynała). Teoretycznie zakłada ona, że wszyscy mają
ten sam instrument. Z zadowoleniem obserwuje szczęśliw-
ców, którzy mają trąbki, flety i harmonijki. Dzieci te zaczy-
niają wydawać dźwięki, które po pewnym czasie ułożą się
w melodię. Są to tzw. uczniowie „zdolni”, nie mający więk-
szych problemów w szkole. Dramat przeżywają pozostali.
Bezdarnie przykładają skrzypce, werbelki i altówki do ust.
Na nic się zdaje olbrzymi wysiłek wkładany w dmuchanie.
Mimo, że dzieci bardzo chcą i mocno nad tym pracują ich
instrumenty „milczą”. To są uczniowie, którzy „mają pro-
blemy” z nauką. Nie są to złe (gorsze, głupsze) dzieci.
Często są to po prostu dzieci, które nie mają możliwości
korzystać ze swoich instrumentów. Aby móc grać potrze-
bują paleczek i smyczków i jeśli ich nie dostaną to trudno
będzie im w szkole rozwinąć skrzydła. Zdolna pani, która
opanowała instrumenty dęte, z pewnością wskaże pozo-
stałym dzieciom gdzie i jak powinny nauczyć się korzystać
ze swoich własnych instrumentów. A jeśli nie?

Nie oznacza to jednak, że dzieci te są skazane na
porażki również w życiu dorosłym. Wzorce (instrumen-
ty), które mają kłopoty w szkole, np. wszystkie szkol-
ne wierzchołki, są szczególnie predysponowane do
działania. Dlatego bardzo wielu ludzi, którzy mieli „kło-
poty” w szkole, odnosi później życiowe sukcesy. Dla-
tego nie musisz się obawiać. Twoje dziecko jest nie-
zwykle inteligentne i dostało od „Natury” wszystko, co

plebani. Były wspomnienia, życzenia długich lat
życia, błogosławieństwa Bożego, życzenia -
niech opiekuje się nim Matka Boża. Zamówiliśmy modlit-
wę w intencji Jego zdrowia. Była wspólna radość z na-
szego spotkania.

Kościół jest zawsze otwarty dla wszystkich. Zyskał so-
bie powszechny szacunek obecnych mieszkańców mia-
sta, bez względu na narodowość i wyznanie.

Mimo pogarszającego się stanu zdrowia / dwie opera-
cje / i słabnących sił ks. inf. Ludwik Rutyna trwa jednak na
podolskim posterunku. Ks. mówi: czas płynie, życie prze-
mija. Wieczność czeka, Panie, Tobie zaufałem...

Od pielgrzymów kościół otrzymał dwie rzeźby: Krzyż
Katyński oraz Czarną Madonnę dłuta kombatanta por.
Antonia Kowalewskiego z Międzyrzecza.

Proboszcz z nad rzeki Skrypy - za organizowanie od-
budowy zabytków architektury sakralnej na Śląsku Opol-
skim i Podolu - tak brzmiało uzasadnienie nagrody, którą
jesienią, ubiegłego roku ks. inf. Ludwik Rutyna został uho-
norowany. Nagrodę ufundowała Fundacja „Polcut” Jerze-
go Bonieckiego, na wniosek Anny Laddy-Widakiewicz.
Fundacja z Sydney przyznaje wyróżnienia od 25 lat.

Kazimierz Kulas

potrzebne, aby odnosić w życiu osobiste sukcesy.

SLYNNE NIEUKI

Każdemu, kto kiedykolwiek miał kłopoty w szkole, wielką
ucieczkę sprawi poniższa lista słynnych nieuków. Sądzimy,
że może ona być lekarstwem na te chwile, kiedy nasze
dziecko szczególnie potrzebuje abyśmy w nie wierzyli.
Nawet, jeśli Twoje dziecko ma dzisiaj problemy w szkole,
to nie wiesz tak na prawdę, czy nie rośnie „Mały Einstein”.
Francuski pisarz Marcel Proust w szkole nie potrafił
napisać wypracowania.

Agatha Christie nie chciała uczyć się pisać.

Carla Junga przeraziły lekcje matematyki.

Nauczyciel Beethovena orzekł, że jako kompozytor jest
beznadziejny. Beethoven nigdy też nie nauczył się mno-
żenia ani dzielenia.

Pablo Picasso nienawidził szkoły i zdawało się, że nie
jest zdolny nauczyć się czytać ani pisać, gdy inne dzieci w
jego wieku osiągnęły w tym biegłość.

Emil Zola otrzymał zero na końcowym egzaminie z li-
teratury.

Na Honore de Balzacu nauczyciele postawili krzyżyk.
Uznali go za głupka.

Prezydent Woodrow Wilson do jedenastego roku życia
nie umiał czytać.

Thomas Edison uciekł ze szkoły, ponieważ nauczy-
ciel bił go trzciną za to, że nie uważał na lekcji i kreślił się w
ławce.

Albert Einstein został usunięty z uczelni za słabą zna-
jomość fizyki.

Nauczyciele i rodzice słynnego mówcy, adwokata Cla-
rence'a Darrowa, twierdzili, że nigdy nie nauczył się mó-
wić ani pisać.

Filozof Jean Paul Sartre musiał udawać, że czyta.

Jeśli cierpliwie przeczytaliście Państwo powyższe
artykuły – **bardzo dziękujemy!**

Jeśli przez chwilę zadumaliście się – **bardzo się**

cieszymy!

Jeśli macie ochotę podyskutować, czy potrenować –
serdecznie zapraszamy!

Opracowały, przeredagowały i przygotowały powyższe
artykuły na podstawie BIULETYNU AKADEMII NAUKI
„Nowa Edukacja”:

Dorota Grześkowiak i Justyna Pawliszak

Mali MIĘDZYRZECZANIE

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do
odebrania w Redakcji KM.
Serdecznie zapraszamy. fot. K. Antonowicz
*) - fot. archiwum prywatne



Marika Pielach
20.02



Nikola Górna
21.02



Hania Wajman
25.02



Weronika Stasiak
25.02



Radek Górski
25.02



Nadia Grzelak
25.02



Wiktoria
Kurlowicz
28.02



Kornelia
Pasewicz
01.03



Andrzej Środa
02.03



Wiktor
Kaczmarek
03.03



Wojtuś
Adamirowicz
03.03 *)



Natalia Julia
Grabowska
05.03



Piotrowska
(córka)
07.03



Krzysztof Łukasik
07.03



Magdalena
Karolina Kostka
08.03



Kacper Fiklewicz
10.03



Jagoda
Harasimowicz
13.03



Tomasz Pajor
13.03



Emilia Sikorska
15.03



Ewa Jurczyk
16.03



Piotruś Piela
17.03



"Witamy wiosnę" – Pielęgnowujemy ludowe tradycje w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy

"Malutka główka krokusa nad śniegiem się pojawiła. To znaczy, że już wkrótce przybędzie wiosna miła."

B. Forma – "Prośba do słoneczka"

Sztuka ludowa działa bardzo mocno na dzieci w wieku przedszkolnym. Potrzebna jest tu pomoc i oddziaływanie nauczycieli. W naszym przedszkolu realizujemy obszary edukacji dotyczące zaznajamiania dzieci ze sztuką naszego regionu, zwłaszcza ze sztuką i tradycjami ludowymi oraz zabytkami. Każdy zakątek naszej ziemi jest przedmiotem zainteresowania dzieci, tu ono mieszka, tu jest jego rodzina. Kontakty z otoczeniem w czasie spacerów i wycieczek, obserwowanie zmian, które zachodzą w wyniku pracy człowieka, kształtując poczucie odpowiedzialności, rozwijają i utrwalać umiłowanie do ziemi ojczystej.

Pięknym ludowym zwyczajem jest topienie Marzanny i chodzenie z gaikiem – symbolem wiosny. Wszystkim dzieciom udzielił się i w tym roku nastrój tego podwójnego święta – pożegnania zimy i powitania wiosny. Dzieci chętnie gromadziły materiały na zajęcia plastyczne, by z nich wykonać sylwetki Marzanny. Z pięknie udekorowanymi kukłami udaliśmy się gromadzić nad rzekę. Z piosenką na ustach wyruszyliśmy w stronę Obrzy, aby tam pożegnać się zimą. (Dawniej zwyczaj wymagał, że gdy starsze dziewczęta ze wsi wnosili Marzannę, małe dziewczynki przynosiły zielony gaik, bardzo przystrojony. Nad brzegiem rzeki albo na moście rozbiłaby Marzannę ze świątecznego stroju i najsilniejsza dziewczyna rzucała kukłę do wody).

Po utopieniu Marzanny, dzieci urządziły „pochód” ulicami naszego miasta, niosąc gaik pełen młodej zieleni i kolorowych kwiatów. W drodze powrotnej wnosiliśmy z nim nowe życie i radość wraz ze śpiewem wiosennych piosenek.

Ponieważ powoli zanikają ludowe tradycje, dlatego należy zadbać o to, by pamięć o nich nie zginęła. Kultura



i sztuka ludowa jest bardzo ważnym elementem kształtującym przywiązanie do własnego środowiska. Poprzez kontakty z wytworami sztuki ludowej, utrwalamy znajo-



mość wszystkiego co swojskie i bliskie.

Anna Czapracka –
wychowawczyni „Muchomorków”

I niech zaleje nas morze reality show...

Kilka lat temu z wielkim splendorem na ekrany naszych telewizorów weszły programy reality show. Wzbudzały ogromne zainteresowanie, każdy był ciekaw, jak w Polsce miałyby wyglądać widowiska rodem z „plastikowej” Ameryki, która jest ich kolebką. Bardzo szybko zapanowały więc złote czasy, które zapoczątkował głównie Big Brother. Później zaś potoczyła się cała lawina. Stacje telewizyjne prześcigały się w coraz bardziej żalosnych produkcjach, które i tak, mimo wszystko, przyciągały przed odbiorniki miliony widzów. Tak jest zapewne do dzisiaj, gdyż pojawiają się nowe, z coraz bardziej komicznymi i dziwnymi zasadami programy. A widza nie tak łatwo zaskoczyć... już wiele zobaczył. Wulgaryzmy, seks na żywo, pożeranie śmierdzących wnętrzności zwierząt, zasuszonych karaluchów – to już przeżytki, które nudzą.

Sytuacja więc wydaje się prosta – realizatorzy i pomysłodawcy nastawieni na szybki zysk, chcieliby zaskakiwać odbiorcę. Ale jego już niewiele zaskoczy. Cała ta komercyjna maszyna jest jednak po to, by zasypywać coraz to nowymi pomysłami. Dlatego wystawia na sprzedaż najszybsze zakamarki ludzkiego życia – demaskuje słabości, obnaża prywatność znanych ludzi. Chciałabym jednak nieco bardziej skupić się na odbiorcach tego rodzaju programów. Oglądają je ludzie w każdym wieku. W dużej mierze dzieci, które chyba najbardziej narażone są na skutki oddziaływania tego zjawiska. Młodzież, szczególnie ta dopiero dorastająca, która nie zawsze potrafi odnaleźć się w otaczającym świecie, mająca skłonność do powielania pewnych wzorców, szukająca fałszywych autorytetów. Również dorośli łatwo przesłaniają atmosferę takich programów i oglądają je z ogromnym zacięciem. Nie sposób nie dostrzec, że człowiek często zapomina, że to, co z zapartym tchem skrupulatnie śledzi w określone dni o stałej porze – to tylko manipulacja nastawiona na zysk i wysoką oglądalność. W ostateczności trudno już odróżnić rzeczywistość od maskarady rozgrywanej się po drugiej stronie ekranu.

Karina Graczyk i LO

Spojrzenie ubogich

Kieruję swego rodzaju odezwę do regionalnego biznesu z wołaniem o pomoc na sfinansowanie „rowera trójkolowego” do jazdy i jednocześnie swoistej formy ćwiczeń rehabilitacyjnych, jakie Tomkowi są potrzebne.

Wpłaty proszę dokonywać na konto:

BANK PKO S.A.

28 1240 3578 1111 0010 1000 4226

z dopiskiem „pomoc dla Tomka”

Stanisław Cyranik

Stowarzyszenie Osób Chorych na Celiakię i Inne Zespoły Złego Wchłaniania w Gorzowie Wlkp. Oddział Terenowy w Międzyrzecz

informuje, że w roku 2007 organizowany jest turnus rehabilitacyjny dla dzieci, młodzieży i ich opiekunów oraz dla osób dorosłych w ORW „Rzemieślnik” w Międzywodziu w dniach 04-17.07.2007r. Dodatkowe informacje oraz rezerwacja pod nr tel. 095-7214158, 095-7493044, 0509454254.

Istnieje możliwość ubiegania się o dofinansowanie.

Zarząd oddziału dziękuje bardzo sponsorom dzięki którym możliwe jest funkcjonowanie punktu informacyjnego stowarzyszenia w Międzyrzecz. W szczególności dziękujemy Panu Jerzemu Grzesikowi JUMAR Sp. z o.o., Panu Leonowi Zwierzchowskiemu GENERAL-PETROL Sp. j., Panu Stanisławowi Nowakowi SUSZARNIA MIĘDZYRZECZ S.A., Panu Zbigniewowi Górnemu GBS MIĘDZYRZECZ, Panu Andrzejowi Kawie GLUTENEX w Sadach k/Poznań, Panu Mariuszowi Koczwarze BEZGLUTEN s.c. w Krakowie oraz firmie z Gorzowa Wlkp.

W biurze oddziału można otrzymać bezpłatnie materiały oraz informacje nt. stosowania diet eliminacyjnych. Przyjmujemy również zamówienia na artykuły bezglutenowe, niskobiałkowe i dla diabetyków od firm GLUTENEX, BEZGLUTEN, CELIKO, SCHÄR, KONSOL, SĄPOL. Dla członków stowarzyszenia korzystne ceny zakupu.

W dniach 20-21.05.2007r. obchodzony będzie w Europie a w Polsce po raz drugi Międzynarodowy Dzień Celiakii (MDC). Więcej informacji przekażemy czytelnikom Kuriera po zakończeniu imprezy.

Przypominamy, że punkt informacyjny mieści się w Międzyrzecz przy ul. Konstytucji 3 Maja 24 (wejście od podwórza) i czynny jest we wtorki w godz. 17-18 (tel. kontaktowy 503746200).

Do dnia 30.04.2007r. można przekazać darowiznę jako „wpłatę 1% należnego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego” wpłacając na konto bankowe oddziału terenowego w Międzyrzecz deklarowaną kwotę darowizny. Nr konta: BGS Międzyrzecz 95 8367 0000 0027 8887 8000 0001.

Punkty kasowe GBS nie pobierają prowizji od wpłaty darowizny. Gotowe druki przekazu można otrzymać w punkcie informacyjnym. Za przekazaną pomoc – dziękujemy.

Wszystkim czytelnikom „Kuriera Międzyrzeskiego” życzymy Wesołych Świąt Wielkanocnych.

Zarząd



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

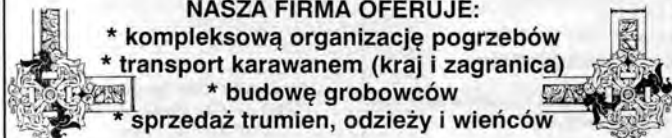
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**Naprawy sprzętu RTV**

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; Sobota 9,00 – 13,00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

BIURO RACHUNKOWE**Rajmund Piel****BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA**

Tel. 607 463 074

e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na www.rpiela.prv.pl**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych**
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7**wydzierżawi:**

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo –
handlowe i biurowe z zapleczem socjalnym
przy ul. Reymonta 7 o łącznej powierzchni 4.600 m²
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m²,
Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.300 m²
oraz place składowe o powierzchni 2.000 m²

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55**Ekspresowa naprawa****PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA**Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**STANISŁAW KLISOWSKI***specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 2 i 23 marca, 6 i 27 kwietnia, 11 i 25 maja

od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon **(095)741-69-41** kom. **0602 224 290****Lek. med. Jadwiga Kozińska****specjalista rehabilitacji
medycznej**przyjmuje w **środy** w godz. **17.00 - 18.00**

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 502 428 603**CYKLINOWANIE**

podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

**Wypożyczalnia sprzętu**

Ofertuje:

- MIKO Sp. z o. o.
- ul. Sienkiewicza 45
- 66-300 Międzyrzecz
- tel. **741 11 85**
- 0691 412 665**
- www.miko-trading.biz
- agregaty prądowórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

**pn+pt**
8÷16

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

• GDZIE SIĘ LECZYĆ

W przychodniach, gabinetach i szpitalach na terenie całego kraju, które mają podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Powinno być na nich zamieszczone logo NFZ.

• WYBÓR LEKARZA, PIELĘGNIARKI I POŁOŻNEJ POZ

Pacjent może sobie wybrać nie tylko lekarza rodzinnego, ale też pielęgniarkę i położną. Nie powinien jednak tego robić częściej niż dwa razy w roku kalendarzowym. Za każdą dodatkową zmianę trzeba będzie zapłacić 80 zł. Nie dotyczy to sytuacji np. zmiany miejsca zamieszkania, zaprzestania udzielania świadczeń przez wybranego lekarza, pielęgniarkę czy położną POZ. UWAGA: Warto zapytać lekarza rodzinnego, gdzie można uzyskać pomoc w godzinach wieczornych, w soboty, niedziele i święta.

• SKIEROWANIE DO LEKARZA

Ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne są udzielane na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Mamy prawo wybrać specjalistę spośród wszystkich, mających podpisaną umowę z NFZ (na terenie całego kraju). Skierowanie to nie jest wymagane do: ginekologa i położnika, dentysty, dermatologa, wenerologa, onkologa, okulisty, psychiatry. Skierowanie nie jest również wymagane od osób: chorych na gruźlicę, zakażonych wirusem HIV, inwalidów wojennych i osób represjonowanych, uzależnionych od alkoholu, środków odurzających i substancji psychotropowych - w zakresie leczenia odwykowego.

Skierowanie potrzebne jest również do szpitala (od lekarza POZ bądź lekarza specjalisty). W stanach nagłych świadczenia opieki zdrowotnej udzielane są bez wymaganego skierowania, niezwłocznie.

• DOKUMENTACJA MEDYCZNA

Pacjent ma prawo do swojej dokumentacji medycznej prowadzonej w zakładach opieki zdrowotnej. Na jego wniosek, bądź na wniosek osoby upoważnionej przez pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego, dokumentacja powinna być przekazana w postaci wyciągu, odpisu lub kopii, na koszt wnioskodawcy.

• LECZENIE UZDROWISKOWE

Na leczenie uzdrowiskowe skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego. Skierowanie musi zostać potwierdzone w oddziale wojewódzkim Funduszu, właściwym ze względu na miejsce zamieszkania pacjenta.

• ZAOPATRZENIE W PRZEDMIOTY ORTOPEDYCZNE I ŚRODKI POMOCNICZE

Przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych lekarz nie wypisuje

nam na kuponie RUM, lecz na specjalnym druku zlecenia. W celu jego potwierdzenia, należy zgłosić się do jednego z punktów potwierdzania zleceń. Mieszczą się w biurach RUM oraz w siedzibie LOW NFZ w Zielonej Górze oraz delegaturze LOW NFZ w Gorzowie Wielkopolskim. W przypadku zaopatrzenia w środki pomocnicze comiesięczne potwierdzić należy jedynie pierwsze zlecenie na dany rodzaj środka pomocniczego. Na jego podstawie zostanie wydana Karta zaopatrzenia comiesięcznego, umożliwiająca realizację zaopatrzenia przez okres 12 miesięcy. Przez ten czas lekarz będzie w niej odnotowywał kolejne zlecenia. Po upływie roku, w celu uzyskania kolejnej karty zaopatrzenia, należy z nowym zleceniem i wykorzystaną kartą zgłosić się do punktu potwierdzania zleceń.

• PROFILAKTYCZNE PROGRAMY ZDROWOTNE

Warto skorzystać z bezpłatnych profilaktycznych programów zdrowotnych. W roku 2007 są to: program profilaktyki chorób układu krążenia, program profilaktyki przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, program profilaktyki raka szyjki macicy, program profilaktyki raka piersi, program badań prenatalnych, program wczesnej wielospecjalistycznej, kompleksowej, skoordynowanej i ciągłej pomocy dziecku zagrożonemu niepełnosprawnością lub niepełnosprawnemu oraz jego rodzinie, program wczesnej diagnostyki i leczenia jaskry, program profilaktyki gruźlicy, program wczesnego wykrywania zakażeń HIV u kobiet w ciąży.

• ADRESY I TELEFONY

Lubuski Oddział Wojewódzki
Narodowego Funduszu Zdrowia w Zielonej Górze
ul. Podgórna 9 b, 65-057 Zielona Góra
tel. 0-68 328 76 00, fax 068 328 76 57
info@nfz-zielonagora.pl

Delegatura Lubuskiego Oddziału
Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia
w Gorzowie Wielkopolskim
ul. Przemysłowa 14/15, 66-400 Gorzów Wielkopolski
tel. 0-95 733 63 00, fax 0-95 733 63 05
email: oddzial@nfz-zielonagora.pl
Strona internetowa LOW NFZ: www.nfz-zielonagora.pl
We wtorki do godz. 18.00

Pracownicy LOW NFZ urzędują od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00, we wtorki do godz. 18.00.

• RZECZNIK PRAW PACJENTA

Jest do dyspozycji ubezpieczonych od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, we wtorki w godz. 10-18 w zielonogórskiej siedzibie LOW NFZ. Rzecznik Praw Pacjenta LOW NFZ pełni również dyżury w siedzibie Delegatury LOW NFZ w Gorzowie Wlkp., w drugą środę każdego miesiąca, w godzinach 10-14. Do Rzecznika Praw Pacjenta można się zwrócić pisemnie: LOW NFZ, ul. Podgórna 9b, 65-057 Zielona Góra lub przez internet: rzecznik_praw@nfz-zielonagora.pl. Można też zadzwonić: 0-68 328 76 76.

międzyrzecz

• Indywidualna Praktyka Lekarska Marcela Halina

Poradnia stomatologiczna
os. Kaszelańska 8A;
tel. 0602 116 998

• Indywidualna Praktyka Lekarska Roessler Lidia

Poradnia Stomatologiczna
Konstytucji 3 Maja 24;
tel. 0 95 741 29 63

• Indywidualna Praktyka Lekarska Ronge Danuta

Poradnia stomatologiczna
Staszica 22A;
tel. 0 95 741 23 96

• Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Gwizdek-Czer-niawska Jolanta

Poradnia Stomatologiczna
Konstytucji 3 Maja 24;
tel. 0603 966 522

• Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Jenek Janina

Poradnia Stomatologiczna
Konstytucji 3 Maja 24;
tel. 601749641

• Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Lechowicz Barbara

Poradnia Stomatologiczna
Kopernika 15E/2;
tel. 0 95 742 22 14

• Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Mastalerz-Wyrwicz

Poradnia Stomatologiczna
Świerczewskiego 102;
tel. 0 95 742 04 93

• Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Piątyśzek Monika

Poradnia stomatologiczna
pl. Powstańców Wlkp. 4;
tel. 0 95 741 26 55 w. 330

• SP Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu

Poradnia Neurologiczna dla dzieci
Poznańska 109; tel. 095 742 87 00

• SP ZOZ w Międzyrzeczu

Poradnie przy Konstytucji 3 Maja 24:

Poradnia Okulistyczna

tel. 095 742 82 92

Poradnia Otolaryngologiczna

tel. 095 742 82 53

Poradnie przy Konstytucji 3 Maja 35:

Poradnia Neurologiczna

tel. 095 742 82 82

Poradnia Preluksacyjna

tel. 095 742 82 53

Poradnia Urazowo-Ortopedyczna

tel. 095 742 82 53

Poradnia Urologiczna

tel. 095 742 82 53

Poradnia Chirurgii Ogólnej

tel. 095 742 82 53

Poradnia Endokrynologiczna

tel. 095 742 82 82

Poradnia Gastroenterologiczna

tel. 095 742 82 82

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza

tel. 095 742 82 53

Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc

tel. 095 742 82 30

Poradnia Kardiologiczna

tel. 095 742 82 82

Poradnia Alergologiczna

tel. 095 742 82 30

• NZOZ „DERMATOLOGIA”

Poradnia Dermatologiczna

Konstytucji 3 Maja 24

tel. 0 601 98 37 55

Międzyrzecz

• NZOZ „Kolmed” Zespół Lekarza Rodzinnego

Profilaktyka chorób układu krążenia
pl. Powstańców Wlkp. 4
tel. 0 95 741 26 55 w. 330

• SP ZOZ Międzyrzecz

Profilaktyka chorób układu krążenia
Konstytucji 3 Maja 35
tel. 0 95 742 82 53
0 95 742 82 78
00 95 742 82 30
Profilaktyka przewlekłej obturacyjnej choroby płuc - etap badań podstawowych i pogłębianych
Konstytucji 3 Maja 35
tel. 0 95 742 82 30
Profilaktyka raka szyjki macicy - etap podstawowy
Konstytucji 3 Maja 35
tel. 0 95 742 82 71
0 95 742 82 72

Międzyrzecz

• SP ZOZ w Międzyrzeczu

Konstytucji 3 Maja 35;
tel. 0 95 742 82 53,
0 95 742 82 78

• NZOZ „KOLMED” Zespół Lekarza Rodzinnego lek. med. Maciej Rybacki

pl. Powstańców Wlkp. 4;
tel. 0 95 741 26 55 w. 330

• NZOZ Zespołowa Praktyka Lekarska Rodzinnych lek. med. „PRO-VITA” s.c.

Konstytucji 3 Maja 32;
tel. 0 95 741 22 04

INFORMATOR MEDYCZNY

Międzyrzecz

• Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu

ul. Poznańska 109;
tel. 0 95 742 87 00
Oddział Neurologii

• SP ZOZ Międzyrzecz

ul. Konstytucji 3 Maja 35;
tel. 0 95 742 83 00

Oddziały:

Anestezjologia i Intensywna Terapija
Chirurgia Ogólna
Choroby Wewnętrzne
Kardiologia
Neonatalogia
Ortopedia i Traumat. Narz. Ruchu
Pediatria
Położnictwo i Ginekologia
Świadczenia w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym
Urologia



Międzyrzecz

• SP ZOZ w Międzyrzeczu

ul. Konstytucji 3 Maja 35

Badania elektrokardiograficzne

tel. 0 95 742 82 56

Gastroskopia

tel. 0 95 742 83 00

USG Doppler Duplex z kolorowym obrazowaniem przepływu

tel. 0 95 742 83 00

Międzyrzecz

• Janina Simińska Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska w zakresie położnictwa i ginekologii
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
Staszica 1; tel. 095 741 21 91

• Jolanta Guzek-Kubowicz Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska w zakresie położnictwa i ginekologii
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
Osiedle Centrum 3d
tel. 095 742 25 02

• NZOZ Poradnia dla Kobiet
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
Osiedle Centrum 3d
tel. 095 742 25 02

Pod jednym dachem

Sierpień 2006 roku był w moim życiu przełomowym miesiącem. To wtedy moja przyszłość zmieniła się diametralnie. Dyrektor ZSR w Bobowicku rozpatrzył pozytywnie moje podanie na stanowisko nauczycielki języka polskiego w tamtejszej szkole. Przede mną stało bardzo trudne zadanie, gdyż praca z młodzieżą nie należy do najłatwiejszych. Na dodatek mój wcześniejszy kontakt z „przyszłością naszego kraju” polegał jedynie na wymianie zwrotów grzecznościowych typu „dzień dobry” i „do widzenia”.

IX, czyli początek roku szkolnego zapisze się w mojej pamięci na zawsze. Z duszą na ramieniu wchodziłam do budynku szkoły, mając nadzieję, że wszystko będzie w porządku.

Dziś, z całą pewnością stwierdzam, że słynne przysłowie „nadzieja matką głupich” w moim przypadku zupełnie nie sprawdziło się.

Dyrektor szkoły, pan Adam Żyła, jego zastępca, pan Jerzy Bernas oraz całe Grono Pedagogiczne okazali się wspaniałymi ludźmi. Tworzą jedną, wielką rodzinę, która przyjęła mnie do siebie od pierwszego dnia mojej pracy. Śmiało mogę powiedzieć, że „zaadoptowali” mnie, a ich stosunek do mnie nie zmienił się do tej pory. Wszyscy służą mi radą i jako doświadczeni pedagodzy udzielają cennych wskazówek. Szczególnie chciałabym podziękować Dyrektorowi ZSR, panu Adamowi Żyle za umożliwienie mi podjęcia pracy oraz pani mgr Izabeli Stopyrze i pani mgr Annie Świder, byłym polonistkom w Zespole Szkół Rolniczych za to, że nigdy nie odmówiły mi pomocy i stale mi powtarzają, że sprawdzę się w nowej pracy.

Byłabym niesprawiedliwą osobą, gdybym nie podziękowała samej młodzieży naszej szkoły. Prawdę mówiąc, ich obawiałam się najbardziej, zresztą całkiem bezpodstawnie. Moi uczniowie to najwspanialsza młodzież pod słońcem. Zaakceptowali mnie wszyscy, mimo, że zastąpiłam ich ulubioną panią od polskiego. Dziś, z całą pewnością stwierdzam, że uczniowie ZSR w Bobowicku są jedyni i niezastąpieni. Dla mnie, po prostu „bombowii”!

Na zakończenie chciałabym dodać, że spotkało mnie w życiu wielkie szczęście. Niejeden nauczyciel może mi pozazdrościć tak wspaniałego dyrektora, kolegów z pracy i jedynych w swoim rodzaju uczniów. Jedno jest pewne: żyję razem z nimi „pod jednym dachem” i nie zamieniłabym go nawet wtedy, gdyby okazał się dziurawy.

Sylvia Bielawska



Jak witaliśmy wiosnę w budowlance

Dzień wiosny to ten dzień w roku szkolnym, który uczniowie lubią najbardziej. Nie tylko ze względu na to, że razem z wiosną wzbiera w nas nowa fala energii, ale również dlatego, że tego dnia w naszej szkole zawsze czekają na nas jakieś atrakcje. Tak było i tym razem. Chociaż typowo marcowa aura niespecjalnie sprzyjała zajęciom w terenie, społeczność szkoły – uczniowie, nauczyciele i dyrekcja, licznie zgromadziła się na boisku, aby uczestniczyć w niezwykle pokazie, zorganizowanym przez Rejonowy sztab Ratownictwa SKSR z nieocenionym, zaprzyjaźnionym już z naszą szkołą p. Mirosławem Janz. Z zapartym tchem oglądaliśmy symulację wypadku drogowego i bardzo sprawnie przeprowadzoną akcję ratowniczą, w której uczestniczyła również ekipa Policji i Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Bardzo ucieszył nas fakt, iż pracownikami tych służb okazali się być dawni absolwenci naszej szkoły. Pokaz wywołał aplauz wszystkich widzów, ale przede wszystkim był bardzo pouczający. Mogliśmy zobaczyć, jak łatwo o tragedię na drodze i jak ważna jest natychmiastowa pomoc ofiarom wypadku. Dzień zakończył tradycyjny już pojedynek między nauczycielami i uczniami budowlanki- coroczny mecz siatkówki. Jego „kurtuazyjny” wynik 2:2- niech będzie dowodem na to, jak świetnie się w naszej szkole bawimy.

Uczniowie ZSB w Międzyrzeczu



Patrole UFO

Z radości zabiło moje serce, gdy ujrzałam pieszy patrol międzyrzeckiej policji na ulicy 30-tego Stycznia. Był to dla mnie widok nieoczekiwany, gdyż jak zauważyłam nasi policjanci wolą jeźdźcie od chodzenia. Zawsze widzę ich bowiem w samochodach. Pieszy policjant to balsam na serce obywatela, który już od samego widoku władzy czuje się bezpieczniejszy. Niestety, pojawienie się patrolu było przelotne jak UFO. Dlatego nieśmiało pytam panią rzecznik Beatę Gromadecką kiedy pieszy patrol policyjny pojawi się również na ulicy Sienkiewicza?

Jako mieszkanka tej ulicy pytam również do której dzielnicy nas zaliczono, ponieważ nie znalazłam jej w wykazie? Nie wiem tym samym kto jest moim dzielnicowym i kiedy będzie spotykał się z mieszkańcami? Dziękuję za odpowiedź.

Anna Kuźmińska-Świder

Wielkanocna wystawa

W oknie sklepu rybnego znów rewelacyjna wystawa wiosenno - wielkanocna.

Gratuluję autorom wspaniałego pomysłu plastycznego, perfekcyjnego wykonania oraz zaskakujących szczegółów.

Zachęcam dorosłych a szczególnie dzieci do podziwiania wystawy.

Ciekawe co wymyślą na święta inni właściciele okien wystawowych.

Za najpiękniejsze pomysły KM przystępna nagroda.

Ogłoszenie wyników w numerze majowym



Anna Kuźmińska-Świder

Wieżki z Iraku ♦♦♦ PUSTYNNY ROSOMAK

DZIAŁALNOŚĆ BRYGADOWEJ GRUPY BOJOWEJ W ZAKRESIE WSPÓŁPRACY CYWILNO-WOJSKOWEJ /CIMIC/

Podstawowym zadaniem realizowanym przez Brygadową Grupę Bojową (17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną) w ramach współpracy cywilno-wojskowej w Prowincji Wasit jest wspieranie lokalnych władz w zakresie odbudowy i rozwoju regionu, poprawy warunków życia lokalnej ludności oraz niesienie pomocy humanitarnej najbardziej potrzebującym. Działalnością tą bezpośrednio zajmuje się sekcja CIMIC.

Chcąc właściwie wypełnić zadania w tym zakresie oraz sprostać oczekiwaniom społeczeństwa irackiego od pierwszych dni naszej działalności przystąpiliśmy do zapoznania się z aktualną sytuacją w prowincji oraz potrzebami miejscowej ludności. W tym celu przeprowadziliśmy szereg spotkań z przedstawicielami władz Prowincji Wasit oraz władzami miast. Łącznie 11 spotkań roboczych, w trakcie których poznaliśmy najpilniejsze problemy do rozwiązania w zakresie elektryczności, zaopatrzenia w wodę pitną, oczyszczania nieczystości, poprawy stanu dróg, rolnictwa, wsparcia systemu edukacji oraz innych potrzeb. Najważniejszym było jednak spotkanie z przedstawicielami Rady Rozwoju Prowincji. Rada ta jest najważniejszym organem doradczym Gubernatora w zakresie rozwoju prowincji a jej zadaniem jest określanie najważniejszych z pośród problemów oraz rozwiązywanie ich. Po dokonaniu wstępnej analizy problemów Prowincji Wasit sporządziliśmy listę z propozycjami 42 nowych projektów na łączną kwotę około 4 mln USD, którą przedstawiliśmy członkom wcześniej wspomnianej rady. W ciągu naszej krótkiej działalności przeprowadziliśmy pierwszą pomoc humanitarną. Dostarczyliśmy 600 kg żywności i ponad 2000 litrów wody pitnej dla przesiedlonej z terenów północnych ludności, która obecnie zamieszkuje w Al-Kut, w rejonie parku miejskiego. Jednocześnie z prawdziwą przyjemnością przekazaliśmy najmłodszym irakijczykom maskotki, które zostały ofiarowane przez dzieci z Międzyrzecza, Sulęcina i Świebodzina jako dowód sympatii ich polskich rówieśników. Podobne akcje planujemy zrealizować w najbliższym czasie. Natomiast w przyszłości zamierzamy przekazać środki czystości najbardziej potrzebującym a dla dzieci przybory szkolne, które otrzymaliśmy w miesiącu lutym od Wojewody Wielkopolskiego. Od początku naszego pobytu w Prowincji Wasit przystąpiliśmy do realizacji projektów, których podstawowym celem jest poprawa warunków życia miejscowej ludności oraz odbudowa infrastruktury. Już w miesiącu lutym przekazaliśmy dla miasta As-Suwayrah cysternę

do wywozu ścieków o wartości 130 tys. USD oraz dwie cysterny dostarczające wodę pitną o wartości ponad 170 tys. USD. Natomiast dyrektor szpitala w Al-Azizyah wraz z burmistrzem i przewodniczącym rady miasta odebrali od nas sprzęt medyczny dla szpitala miejskiego o łącznej wartości około 140.000 \$. Ponadto wyposażyliśmy dwie instytucje państwowe (sąd i bank) w Al-Kut w generatory prądu i sprzęt biurowy na łączną kwotę 150 tys. USD. W ciągu pierwszego tygodnia naszej działalności podpisaliśmy już dwa kontrakty na budowę dwóch stacji pompowania i oczyszczania wody. Mieszkańcy dwóch wsi w po-

Mijają kolejne tygodnie misji, a wraz z nimi ogrom zadań realizowanych przez logistykę Brygadowej Grupy Bojowej w Camp DELTA. Oficerowie sekcji logistyki sztabu oraz pluton logistyczny pod dowództwem chor. Mariusza BUCKOWSKIEGO zawsze starają się stanąć na wysokości zadania i zabezpieczyć wszystkie potrzeby polskich żołnierzy oraz sił koalicyjnych na terenie bazy. Jednym z codziennych zadań zabezpieczenia logistycznego jest dowóz wody butelkowanej w wyznaczone miejsca na terenie bazy. Powyższe zadanie wykonywane jest przez st. plut. Grzegorza GÓRGUREWICZA operatora wózka widłowego oraz jego kolegę z plutonu st. szer. Ireneusza SZKODĘ, kierowcę samochodu ciężarowego STAR. Bez względu na wysokie temperatury i dodatkowe zadania powyższa dwójka logistyków wykonuje swoje obowiązki z olbrzymim zaangażowaniem porządkiem, co jest znana i lubiana przez wszystkich żołnierzy wojsk koalicyjnych.

Wszystkim żołnierzom w bazie DELTA zapewnione są bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia. W



tak wyczerpującym klimacie żołnierze mają możliwość odpoczynku i relaksu w swoich pokojach mieszkalnych wyposażonych w elektronicznie sterowane klimatyzatory. Wczoraj, a także w przerwach pomiędzy służbami żołnierze mają dostęp do telewizji satelitarnej z polskim programem oraz bezpłatny dostęp do internetu. Dla tych którzy lubią aktywny sposób wypoczynku po godzinach służbowych zapewnione są wspaniałe warunki do uprawiania sportu. Miejsca siłownia jest wszechstronnie wyposażona w wiele urządzeń pozwalających na poprawę kondycji i sylwetki. Dla osób, które nie lubią przekładać ciężarów z jednego miejsca na drugie są do dyspozycji stoły bilardowe oraz stoły do tenisa. Natomiast żołnierze lubiący ruch mogą biegać wokół bazy lub grać w gry zespołowe na boiskach dostępnych przy większości budynków mieszkalnych. Miejscem najbardziej znanym i lubianym w bazie jest tzw. DFAC (od: Dinning Facility) czyli stołówka, gdzie cztery razy dziennie można spożywać posiłki. Większość żołnierzy sił koalicyjnych powtarza, że wiele razy musieli się upewnić, że to nie są większe odbruski. Na stołówce dla wszystkich żołnierzy nawet tych najbardziej wybrednych zawsze jest szeroki wybór gorących i zimnych dań. Do najbardziej popularnych miejsc na stołówce należy bar salatkowy, bar z daniami z kuchni włoskiej oraz bar z ciastkami i z wielosmakowymi lodami.

Ze względu na duże odległości pomiędzy miejscem zakwaterowania, a stołówką, siłownią i miejscem służby w bazie wykorzystuje się pojazdy służbowe do transportu. W najbliższym czasie oficerowie logistyki spodziewają się zakończenia realizacji zamówienia na autobusy, które to będą wozły wszystkich mieszkańców bazy na najbardziej uczęszczanych kierunkach.

Paweł Gadomski Szef sekcji S-4

Już od pierwszego dnia pobytu w bazie camp Delta w Al Kut personel medyczny 17 BZ w Międzyrzeczu nie narzekał na brak zajęć. Do bazy przywieziono bowiem w ciężkim stanie 6-letnią dziewczynkę poszkodowaną w wypadku samochodowym. Jedyną szansą był dla niej zabieg neurochirurgiczny, który był możliwy do wykonania w odległym o kilkaset kilometrów szpitalu amerykańskim w Ballal. W związku z tym po ustabilizowaniu funkcji życiowych została ona przetransportowana śmigłowcem Black Hawk amerykańskiej Medevac. Do takich akcji wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić i nikogo nie dziwi już lądowanie śmigłowca obok Ambulatorium w środku



wiecie An-Numaniyah będą niebawem mieli czystą wodę pitną. Koszt tych inwestycji to ponad 270.000 \$.

Oprócz wspomnianych już projektów w najbliższym czasie zamierzamy realizować kolejnych dziewięć projektów, które przede wszystkim dotyczą budowy dróg w prowincji. Łączna kwota przeznaczona na ich realizację wynosi prawie półtora miliona dolarów.

Jesteśmy przekonani, że poprzez działania żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbor-Musnickiego pozostawimy po sobie trwały wkład w odbudowę Prowincji Wasit, a tym samym Republiki Iraku. Jednocześnie przybliżymy lokalną społeczność do normalnego życia i stabilizacji.

mjr Arkadiusz Stachowiak

SŁUŻBA ZDROWIA 17 BZ Z MIĘDZYRZECZA W IRAKU

nocy. Ewakuacja medyczna to nie jedyny obszar działalności „Medyków” z Międzyrzecza. Dwa dni w tygodniu przeznaczają na przyjęcia ludności cywilnej z Al. Kut. W większości są to kobiety i dzieci, a wśród schorzeń dominują oparzenia. Starając się łagodzić ból i cierpienie mających pacjentów nie ograniczają się tylko do środków farmakologicznych, ale rozdają także maskotki i słodycze. W pozostałe dni zapewniają opiekę medyczną dla żołnierzy i pracowników cywilnych bazy Camp Delta. Głównie udzielają pomocy polskim żołnierzom, ale zgłaszają się także żołnierze z Armenii, Kazachstanu, Ukrainy, Rumunii, USA, a także armii

irackiej. Inną sferą działalności jest pomoc humanitarna. Sprowadza się ona do zaopatrywania mieszkańców Al Kut w środki opatrunkowe, leki a także sprzęt medyczny (głównie wózki inwalidzkie). Praca zorganizowana jest w oparciu o 24-godzinne dyżury w zespołach medycznych w składzie lekarz (ppłk Zbigniew Aszkienian lub mjr Marcin Lewy), pielęgniarki (mł. chor. Małgorzata Cholewa i mł. chor. Grzegorz Śliwiński), ratownicy medyczni (plut. Ewa Gregorczyk i plut. Dariusz Marczak). Do dyspozycji mają cztery karetki marki Ford, którymi jeżdżą kierowcy: st. kpr. Zbigniew Wawrzynowski, st. kpr. Rafał Bienias oraz st. kpr. Jarosław Warkocki. Praca w zespole układa się dobrze, gdyż dużym plusem jest to że wszyscy znali się już wcześniej z pracy w Ambulatorium JW. 5700 w Międzyrzeczu. Mimo wszystko pobyt w Iraku dostarcza nowych wrażeń, pozwala sprawdzić się w nowych warunkach i zdobyć doświadczenie, które może być potem wykorzystane z powodzeniem po powrocie do kraju. (zredagował: ppłk lek.med. Zbigniew Aszkienianiec).

Wieści z Iraku ♦♦ PUSTYNNY ROSOMAK

NAJCIEMNIEJ POD LATARNIĄ

Pierwsze promienie słońca kładą się na suchej irackiej ziemi, kiedy żołnierze z 2 plutonu ochrony kończą ostatnią odprawę koordynacyjną do operacji SIN CITY. Jeszcze kilka słów wyjaśnień, przekazanie znaków i sygnałów rozpoznawczych i rusza do pobliskiej wioski gdzie będą wspierać i monitorować działanie jednej z kompanii 3 Brygady Armii Irackiej.

Operacja ma na celu po pierwsze zaznaczenie naszej obecności w rejonie odpowiedzialności oraz przeszkolenie wioski podejrzanej o współdziałanie z grupami terrorystycznymi nękającymi siły koalicyjne. Najgroźniejsze są materiały wybuchowe, z których wytwarzane są IED, czyli improvizowane ładunki wybuchowe używane do zamachów na przejeżdżające kolumny sił koalicyjnych. Będziemy również szukać nielegalnej broni i amunicji, jakiej terroryści używają nie tylko przeciwko nam, ale i irackim siłom bezpieczeństwa – mówi mjr Michał Rohde szef sekcji operacyjnej. Wioska położona jest cztery kilometry od naszej bazy a więc w odległości, która można pokonać w kilkanaście minut. „Osiągamy w ten sposób element zaskoczenia bardzo ważny w tego typu działaniach. Najciemniej jest pod latarnią więc mamy nadzieję że nasze przypuszczenia okażą się prawdziwe” – mówi dowódca drużyny chor. Radłowski. „Dla mnie najważniejsze jest bezpieczeństwo moich podwładnych, dlatego zawsze staram się używać się różnych dróg dotarcia do obiektu i odejścia od niego” dodaje.

Dużym wyzwaniem w tego typu operacjach łączonych staje się język. Z początku wydawał się barierą nie do pokonania jednak żołnierze dość szybko odnaleźli się w nowej sytuacji gdzie trzeba przeprowadzić operację nie mając za grosz pojęcia o języku ich irackich kolegów. „Najważniejsze to obserwacja tego, co się dzieje, dookoła jeżeli mi ładujemy bron oni robią to samo. Gdy my zwracamy na coś uwagę w sensie na przykład przeszkolenia osoby czy samochodu oni wykonują te czynności bez używania słów. Trzeba się poruszyć przyzwyczajając do języka migowego. Czasem znaki rąk potrafią więcej i szybciej powiedzieć niż słowa” – dodaje st. kpr. Grzegorz Fagasiński.

Trzynastą operacją była kolejna, jaka przyszła w udział naszym żołnierzom. I tym razem prowadzona była na zasadzie zaskoczenia, precyzji i szybkości działania. „Najważniejsze jest bezpieczeństwo. A nie poddając się schematom oraz zmieniając ciągle taktykę działania zyskujemy poważny element, czyli zaskoczenie, co uniemożliwia przeciwnikowi wykonanie jakichkolwiek działań skierowanych przeciwko nam” – mówi dowódca Brygadowej Grupy Bojowej gen. bryg. Mirosław Różański. „Kolejna operacja już niestety” – dodaje. Tempo oraz charakter ich prowadzenia nie pozwala na dużo rozmyślać o tym, co zostało w kraju i dni jakos szybciej leca. „Ostatnio nawet po 17-lej krąży żart że do końca misji zostało już tylko trzy miesiące, bo marca właściwie nie ma co liczyć potem tylko kwiecień, maj i czerwiec a w lipcu wracamy do domu” – dodaje z uśmiechem plut. Grzegorz Pierz.

Mija kolejny miesiąc służby żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Republice Iraku. To są już inni żołnierze, z oczu zniknął grymas zakłopotania, obawy czy zdziwienia. Nikt nie ma kompleksów podczas wspólnego wykonywania zadań z cudzoziemcami. Nieobecne już są zazdrośne, pełne podziwu spojrzenia kierowane jeszcze niedawno w kierunku amerykańskich oddziałów specjalnych (SF). Moi żołnierze wierzyli w siebie, że są profesjonalistami. Przed jedną z operacji amerykańska pani major próbowała zmienić zabezpieczający jej jednostkę polski team na amerykański, po zakończonej misji nie mogła dobrać właściwych słów podziękowania. Wielokrotnie spotykam się z opiniami, że polscy żołnierze VIII zmiany BCT (Brygadowa Grupa Bojowa) to nowa jakość. Takie opinie wyrażają koalicjanci z

Operacje, działania taktyczne i inne dziwne nazwy, stwarzają nie lada zagadkę lingwistyczną, a niekiedy i ścianę nie do przebicia dla każdego nie związanego z wojskiem zjadacza chleba. Sprawa komplikuje się tym bardziej, gdy mówimy o sprawach tak specyficznych, jak chociażby o operacjach wykonywanych w misjach zagranicznych. W swej kompletnie oderwanej od cywilnego życia rzeczywistości można jednak dostrzec pewne podobieństwa.

Niemalże każdy dom posiada w kuchennych zakamarkach księgę z cudnymi przepisami babuni na wspaniałe ciasta lub inne, nie całkiem duchowe rozkosze. By przybliżyć temat i nawiązać do wojskowej tematyki operacyjnej, odnośnie się do bardzo skądinąd prozaicznej czynności, a więc do pieczenia piaskowej babki.

Rolę babci oraz jej cudownych przepisów należy przyporządkować sekcji operacyjnej a konkretnie mówiąc jej planistom. W irackiej misji w tej roli występują: kpt. Mariusz WIT – jako najbardziej doświadczona „babcia”, następnie kpt. Anna MAZUR – skądinąd jedyna kobieta (może pełnić rolę rodzyńki) oraz sierż. Dariusz GACKOWICZ – osoba składająca kolejne karty z przepisami do wspólnie wielkiej księgi. To właśnie w tej części, za pomocą wielu prób i błędów i jedynie na papierze opracowywane są nowe „przepisy” czyli plany operacyjne. Wielkie arkusze map, schematy działania, czy wreszcie tony plików analiz już przeprowadzonych podobnych operacji to środowisko, w którym żyją planiści. Niewiedomo czemu dość często przyrównuje się ich do moli, których za nic w świecie nie można przegonić na światło dzienne i dać odetchnąć świeżym powietrzem. Ale wracając do przepisu. Gdy już wszystkie składniki zostaną złożone a ciasto wymieszane i wypieczone nadchodzi czas na przedstawienie przepisu przed oblicze głowy rodziny. W irackiej rzeczywistości rolę tę pełni dowódca Brygadowej Grupy Bojowej gen. bryg. Mirosław Różański. Gdy ciasto smakuje i jest zgodne z oczekiwaniami przychodzi czas na „rodzinny podwieczorek”. Może to dość dziwnie brzmieć szczególnie dla wojskowych, gdy przeprowadzanie operacji porównuje się do tego tak miłego wydarzenia. Nad przygotowaniem i przebiegiem podwieczorku czuwa w Centrum Operacyjne z angielska zwane TOC-iem. Jego osadę stanowią kpt. Grzegorz KALICIAK, kpt. Wojciech LUZAK, kpt. Wojciech JAGIELSKI oraz kpt. Dariusz BAKOWSKI. Dobór owych osobników jest również nieprzypadkowy jak dobór gości na rodzinny uroczystość. Wszyscy z wymienionych, jak to się mówi z niejednego pieca chleb jedli a mówiąc po żołniersku po prostu zęby zjedli na zagranicznych misjach. Zostawmy jednak ich użebienie w spokoju i powróćmy do podwieczorku. Kiedy ciasto czyli plan jest gotowy, a zaproszeni goście czyli żołnierze wykonujący określone zadanie na miejscach, rozpoczyna się biesiada. Cała rodzina krząta się, dwój i troj w swoich poczynaniach by całość wypadła jak najlepiej, a żaden z biesiadników nie narzekał na brak kawy – łączności, cukru – amunicji czy też serwetki czyli dajmy na to paliwa. Owe wysiłki spaliłyby na panewce, gdyby na przykład ktoś z rodziny się zadławił. Ot w krótkim opisie zadania jakie wykonują wspomniani wcześniej oficerowie Centrum Operacyjnego. W tym całym zamieszaniu wydaje się być zapomniana jedna osoba. Kto mianowicie? Cóż, przypisać ją można do starej, zrędczącej ciotki, co to nigdy jej nie pasuje i czepta się o najintymniejszych szczegółach, tylko po to by i obsadzie kuchni, i starszyźnie rodu i zaproszonym na podwieczorek gościom smakowało i długo jeszcze mogli wspominać tak wspaniałą uroczystość. Owa postać kreuje szef sekcji operacyjnej a niniejszym również autor tej krótkiej historii, która jak mierniam w sposób tyle zrozumiały, co z przymrużeniem oka, pozwoli najbliższym wymienionym w powyższym tekście osób lepiej poznać i zrozumieć pracę jaką wykonują na spalonej słońcem irackiej ziemi.

SKŁADNIKI IRACKIEGO ZAKALCA

Od lewej: kpt. Wojciech JAGIELSKI, kpt. Grzegorz KALICIAK, kpt. Mariusz WIT, kpt. Anna MAZUR, kpt. Dariusz BAKOWSKI, kpt. Wojciech LUZAK, sierż. Dariusz GACKOWICZ, mjr Michał ROHDE



Amerikanami na czele jak również Irakijczykami. To sprawia mi dowódcy wiele satysfakcji i choć się ją satysfakcją z Państwem podzielić. Wasi synowie, mężowie, ojcowie, narzeczeni i znajomi są tutaj w DELCIE postrzegani bardzo dobrze. Panie służące w BCT oczywiście nie ustępują kolegom.

Za -

wsze podkreślam, że tutaj w rejonie misji jesteśmy jedną żołnierską rodziną i musimy wzajemnie się wspierać. Przyjmując za wykładnię postępowania dewizę ONE TEAM ONE MISSION (którą mamy na bojowym proporcu) gwarantujemy sobie bezpieczeństwo. Za nami kilka zrealizowanych zadań operacyjnych, pomocy humanitarnej i wspierających lokalne władze.

Pomoc medyczną niesiemy każdemu potrzebującemu, a szczególnie irackim dzieciom. Kontakty z lokalnymi władzami są na porządku dziennym. Zdobyliśmy kolejnego sojusznika, jakim są media. Konferencja prasowa zgromadziła media zarówno lokalne jak i krajowe. Przedstawiają nas w pozytywnym świetle zarówno w prasie jak i w lokalnej telewizji. Proszę mi wierzyć, że wszystkie pozytywne opinie nie wpływają usypiająco na naszą rozwagę i roztropność w postępowaniu. Niestety są jeszcze ludzie, którym zależy na destabilizacji tego regionu i kraju. Przed nami jeszcze kolejne tygodnie służby tutaj w Iraku i wierzę, że upłyną szybko, by w przekonaniu spełnionego zadania zameldować się w naszym Garnizonie.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich czytelników Kuriera w imieniu waszym i moich żołnierzy.

Mirosław RÓŻAŃSKI general brygady



Zespół Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu

Akcja „Rekrutacja 2007”

Kierunki kształcenia:

=> **LICEUM PROFILOWANE**

PROFIL EKONOMICZNO - ADMINISTRACYJNY

Nauka w szkole trwa 3 lata i kończy się egzaminem maturalnym

=> **TECHNIKUM**

ZAWÓD TECHNIK EKONOMISTA

Przez 4 lata przygotowujesz się do zdobycia tytułu zawodowego.

Swoją edukację kończysz również egzaminem maturalnym

Tylko u Nas:

- wykwalifikowana kadra pedagogiczna
- dwie bogato wyposażone pracownie
- komputerowe z dostępem do Internetu
- biblioteka szkolna z dużym zbiorem fachowej literatury ekonomicznej
- Multimedialne Centrum Informacyjne
- nowoczesna sala gimnastyczna
- udział szkoły w międzynarodowych projektach sportowych i artystycznych
- firma symulacyjna „EDU-GOBIT” sp. z o. o., miejsce praktyki zawodowej
- Szkolna Agencja Reklamowa „NOMIK”, kuźnia ludzi przedsiębiorczych

Zapraszamy !! Międzyrzecz ul. Libelta 4 tel. (0-95) 741 19 89

SZKOŁA z klasą

www.zse-miedzyrzecz.pl



Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu

**ul. Marcinkowskiego 26
66-300 Międzyrzecz
tel./fax 0957429575**

Aktualne kierunki kształcenia:

- Technikum Drogownictwa
- Technikum Budowlane
- Liceum Profilowane Integracyjne
- Liceum Uzupełniające
- Gimnazjum dla Dorosłych
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa (13 zawodów)

**Dokumenty należy składać
do 15 czerwca
w sekretariacie szkoły.**

Wymagane dokumenty:

- Podanie (wzór dostępny na stronie WWW lub w sekretariacie).
- Dwie fotografie
- Karta zdrowia ucznia.
- Świadectwo ukończenia gimnazjum (do dnia 25 czerwca)

Atuty szkoły:

- **Nowoczesna baza sprzętowa** – 2 pracownie komputerowe, tablice multimedialne, czytelnia multimedialna, sala sportowa, boiska, siłownia, sauna.
- **Przystosowanie do kształcenia osób niepełnosprawnych** – winda, toalety, podjazdy, gabinet pielęgniarstwa.
- **Kadra pedagogiczna o wysokich kwalifikacjach.**
- **Po ukończeniu zasadniczej szkoły możliwość dalszego kształcenia**

**www.zsbwmcz.prv.pl
www.miedzyrzecz.zsb.bip.net.pl**

**zsbmcz@op.pl
zsbmcz@op.eu**



Czym miłość jest, gdzie mieszka, co to jest – powiedz – miłość... albo nic nie mów...

Miłość jest wszystkim. Taki temat spotkania z poezją widnieć dziś w czytelni na piętrze Biblioteki. Program muzyczno-poetycki przygotowany przez panie **Krystynę Frankiewicz** i **Iwonę Stańską** i młodzież z Gimnazjum nr 1, z klasy I i II. Na początek pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu **Joanny Halczak** i **Tomasza Lisaka** z Klubu Tańca. Młodzi ludzie, dzisiaj gościnnie u nas, na Wieczorze Poezji, wcześniej na Turnieju Grand Prix Fan Dance.

Krótkie, dobrze dobrane, zgrabne wierszyki w stylu haiku, Asnyka, Pawlikowskiej – Jasnorzewskiej, Kofty, Mickiewicza. Na stolikach nastrojowe świeczki. Może nie ma definicji miłości... (Jak to dobrze, dzięki temu mamy piękną literaturę...) Recytacje przeplatane utworami instrumentalnymi. Na gitarze klasycznej gra **Ola Frankiewicz**. Energetyczne czerwone kolory namietności w dekoracji sceny, obok białe kwiaty w wielkim wazonie. I najpiękniejsze perełki literatury o miłości.

To, czego wszyscy bardzo lubimy słuchać. *Mów do mnie jeszcze, miłości, słowa twe dziwnie poją i kołyszą... Zabierz mnie na kilka obrotów, tam, do gwiazd...* Bardzo zgrabnie zrobiony program poetycki. Niuanse między przyjaźnią a miłością, granice między uczuciami, które nie zawsze chcemy jasno określać... bo i po co...

Wieczór poezji w Bibliotece Publicznej

Piosenki, recytacje z muzyką. Na klawierze gra **Kamila Sztamborska**. Pan **Rafał Gojdzka** przy konsoli. Dba o to, by słyszalne było każde słowo, na tle podkładu muzycznego. *Przecież jesteś niebem i światem, sam mówiłeś przeszłego roku...* Nieśmiałość, niepokój, oczekiwanie, impresje świetlne za oknem. Jak szarość dnia współgra z naszym nastrojem? Uczynimy z miłości naszą przewodniczkę, nie zapominajmy, że miłość można i należy szukać. Przez całe życie.

Na saksofonie jazzujący kawalek gra **Kuba Ratajczak**. Jego grę już doceniono na konkursach. Kolejni recytujący i śpiewający wykonawcy: **Małgorzata Sowa**, **Daria Czarnecka**, **Dagmara Bak**, **Kacper Kranc**, **Paulina Sierociuk**. Nasze życzenia, oczekiwania wobec tej mitycznej MIŁOŚCI. Pół żartem, pół serio, osoba kochająca, jaka ma być? Jacy jesteśmy my, co możemy dać, co możemy ofiarować, na jaki pójść kompromis we wzajemnych relacjach... A z cze-

go nie możemy ustąpić, nasze warunki, by ktoś nas pokochał... *I na dnie siebie żyć, pośrodku* – jak to zgrabnie określa poeta.

Wieczór, bardzo miły, kończy nasza para tańcząca, **Joanna Halczak** i **Tomasz Lisak**. Tańczą ręce i pierzasty kostium tancerki. Mamy bardzo zdolnych młodych ludzi. Gimnazjum nr 1 osiąga w nauczaniu wyniki wyższe od średniej krajowej. Dyrektor Gimnazjum nr 1 pani **Alicja Witter** dziękuje młodzieży. My, widzowie, mamy jeszcze jakby niedosyt wrażeń tego wieczoru, prosimy młodego saksofonistę **Kubę Ratajczaka** o krótki bis. Zostajemy też chwilę w gościnie Biblioteki, by porozmawiać przy stoliku, pobyć jeszcze tutaj, zanim ulotne wrażenia przemijają.

Bardzo miły wieczór. Chcielibyśmy, żeby nie był ostatnim, żeby jeszcze się spotkać przy okazji recytacji poezji, przy muzyce.

Iwona Wróblak



Prawie wszystko o wykopaliskach archeologicznych w Międzyrzeczu. Spotkanie z mgr T. Łaskiewiczem

Międzyrzecz jest swoistym archeologicznym eldorado – mówi pan **Łaskiewicz**. Na dzisiejsze spotkanie ze studentami MUTW przyniósł kilka pudeł wykopanych w ostatnim czasie zabytków. 9 lat jego pracy w Muzeum, nadzory archeologiczne nad miejscami, gdzie prowadzi się prace budowlane, zaowocowały mnóstwem takich odkryć. Jak mówi – puzzle historii Międzyrzecza i okolic powoli się wypełniają. Na miarę nader skąpych środków, jakie ma do dyspozycji na te cele Muzeum. Teren naszego miasta bynajmniej nie jest dotąd archeologicznie przebadany, z wyjątkiem samego grodu, gdzie badania prowadził w latach 1954 – 64 prof. Kurnatowski. Wykopaliska tzw. ratunkowe prowadzono w pasie budowanego gaziociągu w Św. Wojciechu, Nowej Wsi, Żółwinie, Kuligowie, Policku, Pszczewie. W okresie milenijnym weryfikowano hipotezę o istnieniu tutaj eremu Pięciu Braci Męczenników, zdaniem mgr **Łaskiewicza**, bardzo prawdopodobną. Budowa budynku Telekomunikacji była znakomitą okazją do poznania historii tego kawałka międzyrzeckiego gruntu. Ok. 50 tys. różnych zabytków: ceramiki, kości – ludzkich i zwierzęcych, szkła, kafli, relikwii dawnej zabudowy. Resztki pierwszego w Międzyrzeczu kościoła, z XV w. (zburzony w

1474 r.), którego istnienie zostało ostatecznie potwierdzone. Cmentarz przykościelny, odkryty przy okazji zmiany nawierzchni rynku w 2002 r., zalegający do głębokości 3 m na całej zachodniej pierzei rynku. Nasz Ratusz powstał dopiero w 1581 r., w czasach Stefana Batorego.

Przez prawie dwie godziny pan **Łaskiewicz** opowiadał o archeologicznych ciekawostkach znalezionych w Międzyrzeczu. Częste w historii miasta pożary (do XVIII w. Międzyrzecz był drewniany i często się palił, miał także burzliwe dzieje) pozostawiły archeologom ślady życia mieszkańców, ocalałe pod gruzowiskiem, w postaci szczątków naczyń kuchennych, talerzy, mis, zdeformowanych, szkieł okiennych z ołowianymi ramkami, które ogień utrwalił i zakonserwował. Uczeń skrzętnie je teraz kompletują i odtwarzają, piwnice naszego Muzeum pełne są odkrywanych zabytków, które są inwentaryzowane i opracowywane naukowo. Pan **Łaskiewicz** zaprezentował nam kilka wyjątkowo pięknych kafli z XVI w., z pracowni znanego snycerza, twórcy kaflowych matryc, jest na nich nawet podpis autora. Te znaleziska to rarytasy na skalę europejską. Na jednym jest wizerunek wielmoży w stroju z epoki, na innych sceny biblijne. Niektóre z kafli znajdujących się muzeal-

nych zbiorach są wielobarwne, osobno wypalane, na wielu zachował się połysk, postacie są starannie wymodelowane, mają wiele szczegółów. Dzięki tym reliefom kafle można precyzyjnie datować. Pokazał nam też najstarsze XIV w. kafle tzw. garnkowe. Co jeszcze znajdował w różnych punktach miasta? Na ulicy Chłodnej np. – noże, toporki ciesielskie, naczynia z kręgu kultury niemieckiej, podkowy – 30 podków z samego rynku, który dawniej był moszczony drewnianymi dranicami i konie gubiły tam podkowy (wybrukowany został w końcu XVI w.), fragment sierpa, bydłęcy dzwonek, wędzidła, ostrogi, strzemię, liczne militaria – groty bełtów kuszy. Relikty warsztatu rogowiarskiego, surowiec (rogi jelenie), półprodukty i odpady, robiono tu okładziny rękojeści noży. Także kości do gry, szydła, igielniki, zabawki, pionki szachowe. Pięknie rzeźbiona prochownica, z której nasypywano do pistoletu proch. Na rynku znaleziono kości pradawnego тура.

Z panem **Łaskiewiczem** w roli przewodnika zeszliśmy do piwnic Muzeum, by zobaczyć ekspozycję najdawniejszych zabytków naszego grodu. Słuchacze Uniwersytetu już umówili się z naszym prelegentem na następne spotkanie, bo tematów dotyczących przeszłości miasta na pewno nie zabraknie, a pan **Łaskiewicz** chętnie odpowie na wszystkie (lub, jak zastrzega się, prawie wszystkie) możliwe pytania.

Iwona Wróblak



Wszystkim, którzy mieli odwagę uczestniczyć w wydarzeniach sprzed 20-stu laty - świadectwie międzyludzkiej solidarności, te wspomnienia dedykuję.

Kwiecień 2007 r. Bożena Biernat

Media polskie i zagraniczne różnie komentowały protesty, które miały miejsce w Międzyrzeczu w 1987 roku, przeciwko planom usytuowania odpadów radioaktywnych w MRU. Po dwudziestu latach od tych wydarzeń, jako osoba blisko związana z protestami, postanowiłam przybliżyć ich historię.

Od początku lat osiemdziesiątych Krakowski Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Górnictwa i Surowców Chemicznych prowadził w MRU badania, interesując się głównie kubaturą, stanem podziemi i wód gruntowych, stąd zrodziło się przypuszczenie, że prowadzone badania zmie-



rzają w kierunku usytuowania tam mogielnika atomowego. Równocześnie rozpoczęto prace przy budowie elektrowni atomowej w wielkopolskim Kłempiczu.

17 stycznia 1986 r. na spotkaniu władz administracyjnych miasta i gminy oraz mieszkańców Międzyrzecza z gronem ekspertów z dziedziny atomistyki, jego uczestnicy odnieśli wrażenie, że usytuowanie składowiska odpadów radioaktywnych w międzyrzeckich bunkrach jest niepodważalne. Zdaniem atomistów składowisko nie będzie stanowić żadnego zagrożenia dla Międzyrzecza i jego okolic.

15 marca 1987 r. „Grupa Mieszkańców Ziemi Międzyrzeckiej” wysłała petycję do Sejmu PRL z 2,5 tysiącem podpisów, głównie rolników przeciwstawiających się składowaniu w pobliskich bunkrach odpadów radioaktywnych, argumentując zagrożeniem dla ludzi, przyrody i unikalnego w Europie rezerwatu nietoperzy.

W kwietniu 1987 r. władze gminne i wojewódzkie odmówiły zarejestrowania stowarzyszenia zwykłego „Obywatelski Komitet na rzecz obrony i zagospodarowania MRU” w składzie: H. Augustyniak - nauczyciel, W. Biernat - farmaceuta, S. Bożek - rolnik, J. Hawran - felczer, P. Kołodziej - inżynier, E. Pichan - nauczyciel, W. Salej - rolnik, M. Sieciechowicz - prawnik, M. Zaborowski - prawnik. Osoby te zostały wezwane do Ratusza i ostrzeżone przez dyrektora Wydziału do Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego z Gorzowa przed konsekwencjami podjęcia przez nich działalności.

W związku z tym, że wymiana korespondencji nic nowego nie wniosła, grupa międzyrzecczan decyduje się na bardziej radykalne działanie - protest uliczny.

12 kwietnia młodzież z Gorzowa organizowa-

MRU - pewna historia

na w ruchu „Wolność i Pokój” (WiP) z jego liderem Kazimierzem Sokołowskim rozprowadza po Międzyrzeczu kilka tysięcy ulotek nawołujących do uczestnictwa w proteście (fot. nr 2). Ulotka głosiła: „W każdą pierwszą niedzielę miesiąca, począwszy od 3 maja 1987 r. aż do skutku, o godz. 13-tej spod kościoła p.w. św. Wojciecha...” Zawierała mocne argumenty przeciwko składowaniu odpadów radioaktywnych w MRU. W tym dniu, około godz. 15-tej, zorganizowali pikietę na dachu kiosku przy „Samie” z hasłami na transparentach: „Nie chcemy śmietnika atomowego”, „Choroba popromienna nie wybiera”, „Zostawcie bunkry nietoperzom” (fot. nr 3). Miejsce, godzina i widok rozrzuconych małych ulotek spowodowało, że szybko zebrał się tłum ludzi i niezwłocznie zjawili się radiowóz MO. Milicjanci wylegitymowali organizatorów pikiety. Tłum wzburzał się (fot. nr 4). Chłopców pozostawiono w spokoju. WiPowska młodzież z

organizatorzy oraz grupa odważnej młodzieży z WiP-u. Na ulicach sporo milicji i jej obserwatorów. Z radiowozów filmują manifestację. Przed przejściem przy głównym skrzyżowaniu manifestanci przez chwilę zatrzymują się, przepuszczając przejeżdżające na sygnale kolumny samochodów milicyjnych, co miało wywołać uczucie strachu wśród protestujących. Spokojnie, pod okiem milicji i funkcjonariuszy SB udało się dojść do wyznaczonego celu - parkingu przy blokach Osiedla Centrum.

W czerwcu, lipcu i sierpniu protesty były kontynuowane lecz ze względu na okres wakacyjny i urlopowy uczestniczyła w nich mniejsza ilość osób. Władze w dalszym ciągu ignorowały żądania protestujących - potwierdzenia, że w MRU nie będą składowane odpady radioaktywne.

Szef WUSW płk. Lech Kosiorowski nazwał przywódców protestów, cyt. z Ziemi Gorzowskiej „antysocjalistycznym elementem, których działania i postawy znane są wła-



transparentami przeszła jeszcze ulicą 30 stycznia do parku (fot. nr 5). Wracając na dworzec PKP, przeszli przez posesję Technikum Budowlanego. Przed bramą szkoły nadjechały dwa radiowozy, z których wybiegli mundurowi celem zgarnięcia chłopców. WiPowcy nie wykazywali zdenerwowania, był to dla nich „chleb powszedni”.

3 maja - niedziela (święto zlikwidowane przez władzę ludową) o godz. 13-tej po Mszy św. na placu przed kościołem p.w. św. Wojciecha i pobliskich plantach zebrał się tłum ludzi. Chodnikami, zwartą grupą, w stronę głównego skrzyżowania ruszyła manifestacja. W czołówce jej

dżem”. Wiktor Kinecki i sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp w wywiadzie dla „Polityki” stwierdza: „Jednostronne jest patrzenie na interes kraju poprzez pryzmat interesów społeczności lokalnych”.

W sierpniu 1987 r. organizatorzy manifestacji decydują się na zwiększenie nagłośnienia o odbywających się w Międzyrzeczu protestach. Przez Władysława Frasyniuka i WiP, informują Radio Wolna Europa, które szeroko rozpowszechnia wiadomość o zaistniałej sytuacji w Międzyrzeczu.

ciąg dalszy w następnym numerze

Opracowała: Bożena Biernat

Dzień Kobiet w Bobowicku

Dnia 10 marca 2007 roku w Internacie Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, z inicjatywy pani Sołtys, przy współudziale Rady Sołeckiej odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Uroczystość uświetnił nam poczęstunek

przy pięknie ustrójonych stołach. Panowała bardzo miła i przyjemna atmosfera. Wzniosłyśmy toast lampką szampa.

Chciałybyśmy, ażeby Dzień Kobiet, jak również i inne uroczystości zaowocowały w naszej małej, skromnej miejscowości, jako integracja mieszkańców. Na zakończenie chciałybyśmy serdecznie podziękować za tak miłe spotkanie.

Wdzięczne mieszkanki



W Polsce występuje 25 gatunków nietoperzy, 2 z rodziny podkowcowatych i 23 z rodziny mroczkowatych. W podziemiach i obiektach MRU dotychczas stwierdzono 13 gatunków należących do rodziny mroczkowatych, 4 z nich: nocek duży, mopek, nocek lydkowłosy i nocek Bechsteina zostały wymienione w Załączniku II Dyrektywy Siedliskowej i dla nich tworzone są tzw. Specjalne Obszary Ochrony w ramach sieci Natura 2000.

Zimowe liczenia nietoperzy w podziemiach MRU mają już ponad dwudziestoletnią tradycję. W latach 1985-1995 liczenia odbywały się co roku i trwały przez 2-4 dni. W czasie tych 2-4 dni niepokojone nietoperze przenosiły się z miejsca na miejsce, co odbijało się na dokładności wyników. Od 1999 r. liczenia odbywały się w ciągu jednego dnia co dwa lata. Od 2005 r. w celu lepszego poznania tych jedynych potrafiących aktywnie latać saków, inwentaryzacje ponownie przeprowadza się co roku. W styczniowych liczeniach bierze udział wielu znawców nietoperzy z Polski i zagranicy, są to osoby zajmujące się nietoperzami zawodowo jak i z zamiłowania. Całość badań jest koordynowana przez dr Tomasza Kokurewicza z Katedry Zoologii i Ekologii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

W tym roku padł kolejny rekord, naliczono ok. 36 900 nietoperzy, w tamtym roku było to ok. 32 000 osobników i z pewnością nie jest to liczba wszystkich nietoperzy zimujących w MRU, bo jest tam wiele miejsc niedostępnych i trudnych do penetracji oraz niektóre fragmenty korytarzy są częściowo zalana wodą. Chociaż w ostatnich latach nasila się zjawisko ubywania wody w wielu fragmentach

Kolejny gackowy rekord w MRU



podziemi, co może doprowadzić do zaburzenia wytworzonego mikroklimatu, optymalnego do zimowania tych zwierząt. Dotychczas najwięcej nietoperzy było w 1991 roku - ok. 30 000 osobników po tym roku nastąpił gwałtowny spadek liczby zimujących nietoperzy, w 2000 roku naliczono ich tylko około 21 tysięcy. W 2001 roku nastąpił 35 % wzrost i stwierdzono, ok. 29 000 osobników z 10 gatunków.

Badania wykazały między innymi, że do najważniejszych zagrożeń wpływających na liczebność nietoperzy należą:

- Niszczenie bazy pokarmowej, czyli wycinanie lasów liściastych i zastępowanie ich monokulturami sosnowymi

lub świerkowymi, gdzie bogactwo gatunkowe owadów jest najniższe.

- Wycinanie starych, dziuplastych drzew powodujące utratę miejsc, w których ssaki te mogą zakładać kolonie i wychowywać młode.

- Stosowanie chemicznych środków owadobójczych (pestycydów) chroniących pola uprawne i lasy przed szkodnikami. Nietoperze zjadają owady, gromadzą w swoich organizmach duże ilości tych substancji, co może prowadzić do śmierci lub obniżenia płodności.

- Wiele gatunków nietoperzy (kolonie rozrodcze) występują na strychach kościołów i budynkach mieszkalnych. W miejscach takich powszechnie stosuje się środki owadobójcze zabezpieczające drewniane konstrukcje przed kornikami i innymi owadami niszczącymi drewno. Substancje te są bardzo toksyczne dla wszystkich ssaków (także ludzi).

- Niekorzystne są też remonty wież kościelnych, strychów, piwnic często powodujące zamykanie dostępu dla nietoperzy.

Nietoperze należą do najbardziej narażoną wymarciem grupę ssaków na świecie. W Polsce wszystkie objęte są ochroną gatunkową.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski

Nie zabijaj nie wypalaj!

Wypalanie traw i zarośli to jeden z brutalnych i bezmyślnych sposobów niszczenia zieleni. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie - przynosi jedynie szkody.



Świadczą o tym niżej przedstawione fakty.

-Wypalanie nawet jednorazowe, obniża wartość plonów o 5-8%; pogarsza się skład botaniczny siana. Niszczony są między innymi rośliny motylkowe. Zdecydowanie zwiększa się udział chwastów;

-Zniszczeniu ulega warstwa próchnicy, a wraz z nią przebogaty świat mikroorganizmów, warunkujących życie roślin;

-Na zboczach i pochyłościach gruntów wypalanie powoduje erozję gleby;

-Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. pajaków, wijów, owadów (drapieżnych i pasożytniczych);

-Giną także owady zapylające rośliny, np. trzmiele (wzrastające rozwój koniczyzny), pszczoły, samotnice i inne;

-Zniszczeniu ulegają jaja, larwy lub poczwarki wielu nieszkodliwych a tak miłych dla oka różnokolorowych motyli;

-W ogniu ginie też wiele pożytecznych zwierząt kręgowych, jak np. żaby, ropuchy, jaszczurki, a z ssaków ryjówki, jeże i inne;

-Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów. Palą się również gniazda już zasiedlone, a więc już z jajeczkami lub pisklętami;

-Plomienie niszczą także miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren;

-Wśród spalonych roślin jest wiele gatunków leczniczych i miododajnych;

-Zadarnione w wyniku wypalania powierzchnie uniemożliwiają powstawanie samosiewów drzew i krzewów tzw. lekkonasiennych; zniszczeniu ulegają samosiewy już istniejące -głównie brzoź, wierzb i topól oraz sosny i świerka;

-Z palących się traw ogień łatwo przerzuca się na żywo-ploty, zakładane wzdłuż torów kolejowych i dróg publicznych;

-Czasem ogień ogarnia także sterty siana lub zbóż, ustawiane wśród łąk i pól;

-Wypalone obszary przedstawiają przykry widok; niszczone jest krajobraz;

-Dymy pochodzące z wypalania zasnuwają często drogi publiczne do tego stopnia, że stają się przyczyną groźnych wypadków

-Ogień palących się traw i zarośli dochodzi nieraz do osiedli ludzkich; powstają wówczas pożary budynków i budowli, w tym także przemysłowych. Bywa, że w płomieniach giną ludzie;

-Wypalanie jest świadectwem zupełnego braku kultury;

-Wypalacze kompromitują nas jako społeczeństwo w oczach gości i turystów zagranicznych;

-Liczne ognie dobrze widoczne zwłaszcza wieczorem, powodują lęk i stresy u wielu osób, szczególnie starszych;

-Bezmyślne uśmiercanie roślin i zwierząt poprzez wypalanie godzi także w uczucia religijne wielu ludzi (nie niszczą, nie zabijają);

-Wypalanie jest jedną z częstszych przyczyn powstawania pożarów lasu; pożary te obejmują nieraz setki a nawet tysiące hektarów. Powstają wówczas straty, których rzeczywistej wielkości nikt nie jest w stanie wyliczyć;

-Szczególnie niebezpieczni są wypalacze roślinności pokrywającej zbocza hałd i innych podobnych nieużytków. Ludzie ci niczym nie różnią się od przestępców podpalających lasy;

-W wyniku wypalania powstają też często pożary torfowisk - bardzo niebezpieczne i trudne do ugaszenia;

-Ogromne są także koszty gaszenia pożarów; sam przyjazd straży do ognia kosztuje kilkadziesiąt złotych;

-I wreszcie - wypalanie to jedna z bardzo istotnych przyczyn zanieczyszczenia atmosfery. Te tysiące pożarów w skali kraju, równocześnie jest z wyrzucaniem do niej dziesiątków ton tlenku węgla i innych niebezpiecznych związków chemicznych.

Zebrał: Andrzej Chmielewski

foto autor

Ludzie mail e piszą

Szklane domy

Czytając ostatnie wydanie Informatora Urzędu Miejskiego dowiedziałem się, że w mieście Międzyrzecz prężnie rozwija się budownictwo jednorodzinne. Gdyby nie ta informacja nie zauważyłbym tego. Według mnie informacja jest nierzetelna a informator stał się elementem propagandy Urzędu Miejskiego. Jaka jest zasługa urzędu w rozwój budownictwa jednorodzinnego - żadna, gdyż rozwój jest wręcz silnie utrudniony ze względu na brak terenów przeznaczonych pod budownictwo i planów zagospodarowania przestrzennego.

Przeglądając stronę BIP-u można zauważyć, że w ostatnim roku sprzedanych zostało kilka działek budowlanych, policzalnych na palcach jednej ręki. Zatem gratuluję poczucia humoru i życzyć więcej obiektywizmu. Najczęściej pojawiają się ogłoszenia o sprzedaży suwnic, co na pewno nie jest istotne dla mieszkańców. Natomiast gmina posiada bardzo rozległe tereny przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne na ulicy Zachodniej i Poznańskiej. Czy mam rozumieć, że hamowanie sprzedaży tych gruntów ma jakiś inny cel może spekulacyjny i oczekiwanie na jeszcze wyższe ceny? A może kto ma w tym czysty interes? Oczywiście jest, że powoduje to utrzymanie cen nieruchomości budowlanych na bardzo wysokim poziomie, wręcz nierealnym. Ograniczając podaż cen nieruchomości budowlanych zbliżają do wysokości 70 zł za metr kwadratowy a to prawie tyle co na obrzeżach Poznania, Zielonej Góry.

Niewątpliwie wobec takiego stanu rzeczy mieszkańcy Międzyrzecza chcą wybudować własny dom migrują do pobliskich wiosek. Jakim cudem tam są tereny pod budownictwo jednorodzinne? Ceny też są bardziej przystępne, kilka razy niższe niż w mieście. Czy to jest celowa polityka władz miasta? Jeżeli ten trend się utrzyma w Bobowicku, Żółwinie, Kuligowie, Kalsku, Nietopierku, Gorzycy, Św. Wojciechu będzie dużo więcej nowo wybudowanych domów

(ciąg dalszy na str. 39)

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI



Konfrontacja z liderem

Siatkarze Orła jak burza przeszli przez pierwszą rundę play-offów, rozprawiając się z zawodnikami zielonogórskiego Stelmetu w trzech wysoko wygranych meczach. Orzełki udowodniły, że można osiągnąć dzięki woli walki i determinacji. Kolejnym rywalem międzyrzeczian będzie sulecińska Olimpia, która po rundzie zasadniczej znajdowała się na pierwszym miejscu w tabeli.

NA DOBRY POCZĄTEK...

W pierwszym pojedynku początkowej fazy play-off zdecydowanie lepsi okazali się zawodnicy MOW Orła. W międzyrzeczkiej hali nie dali oni szans siatkarzom Stelmetu. Jako pierwszy na zagrywce pojawił się **Grzegorz Pająk**, dzięki którego mocnym serwisom zespół już na początku spotkania objął prowadzenie 4:0. Zdecydowanym bohaterem końcówki pierwszego seta okazał się **Michał Jakubczak**, który popisał się efektywnym atakiem, blokiem oraz asem serwisowym. Po dwóch wygranych partiach, kolejno do 22 i 21,



gospodarze dali się zaskoczyć ekipie z Zielonej Góry. Goście, w trzeciej odsłonie spotkania, nawet na moment nie pozwolili objąć prowadzenia Orłom i kontrolowali przebieg gry podczas całego seta, co w rezultacie pozwoliło im zwyciężyć 18:25. Obraz gry

starali się zmienić rezerwowi gracze Orła **Krzysztof Kawczak**, **Rafał Antczak** oraz **Tomasz Korzeniewski**. Niestety, nie udało się im poprawić stanu punktowego.

Przegrany fragment meczu tylko podrażnił międzyrzeczian, którzy wyszli bardzo skupieni na czwartą odsłonę spotkania. Na efekty nie trzeba było czekać długo. Zagrywa **Grzegorza Pajaka** znów utrudniała gościom rozegranie punktowej akcji, co doprowadziło do prowadzenia Orła nawet 5:0. Już na początku dwa udane bloki zaliczyli **Michał Pajor** oraz **Wojtek Wesolowski**. W polu zagrywki nienagannie spisywali się również wspomniany wcześniej atakujący z Międzyrzecza oraz **Wojciech Janas**, który przy stanie 18:11 posłał piłkę bezpośrednio w pole przeciwnika. Na nic zdążyły przerwy, o które prosił szkoleniowiec Stelmetu. Niewiele pomagały też zmiany. „Orzełki” skrzętnie wykazywały wszystkie błędy rywali. Siatkarze z Zielonej Góry mogli się tylko przyglądać składnym akcjom drużyny. Wynik ostatniej partii był nokauciujący, goście przegrali 25:14. Spotkanie zakończyli skutecznym blokiem rozgrywający **Grzegorz Pająk** i środkowy **Łukasz Buczman**, który dostał swoją szansę gry w końcówce meczu.

NIEPOKONANI

- Porównując te dwa mecze, można śmiało stwierdzić, że oba zagrałyśmy na podobnym poziomie. W przegranym secie, zarówno w pierwszym, jak i drugim spotkaniu zabrakło koncentracji i pewnej regularności taktycznej. Pojawiało się więcej błędów w przyjęciu i nieukończonych atakach ze skrzydeł, często na pojedynczym bloku. W drugim meczu mieliśmy znacznie lepszy odbiór, natomiast zagrywka, blok i obrona były zrównoważone. Oba spotkania wygrałyśmy pewnie. Cieszę się, że swoją grą mogłem wesprzeć kolegów. Z niecierpliwością czekamy na kolejne starcie z Zieloną Górą i mamy nadzieję, że po raz kolejny pokonamy rywali – podsumował dwa spotkania pierwszej rundy siatkarskich play-offów w Międzyrzeczu **Łukasz Buczman**, środkowy Orła. MOW Orzeł po raz drugi okazał się lepszy od zespołu z Zielonej Góry. Już od początku gra gości wyraźnie się nie układała. Przy stanie 7:3 trener Stelmetu poprosił o czas dla swoich podopiecznych. Wyraźna przewaga międzyrzeczian utrzymywała się jednak podczas całej partii. Końcówka seta była już tylko wyraźnym pokazem skutecznej gry naszych siatkarzy i koncertem udanych akcji. Tę odsłonę spotkania wyraźnie wygrałyśmy 25:18.

Trzecią partię lepiej otworzyli goście. Przy stanie 8:11 błąd w ataku popełnił **Wojtek Wesolowski**, w kolejnej akcji sytuacyjnej piłki nie skończył **Michał Jakubczak**. Kiedy nasi siatkarze przegrywali już 11:15 trener **Andrzej Stanulewicz** zdecydował się wziąć czas. Niestety, zielonogórzanie szybko odskoczyli gospodarzom, prowadząc kolejno 13:19, 17:21, 19:24. Czwarta piłka setowa przyniosła gościom upragniony 25 punkt.

Kolejne dwa sety to już lepsza, bardziej ułożona gra naszych zawodników oraz wykazywanie błędów przeciwnika. Pewnym punktem Orła w trzeciej partii był niewątpliwie **Michał Pajor**, który skutecznie kończył ataki ze środka siatki oraz blokował przeciwników, nawet w pojedynkę. Trzeciego seta rozstrzygnął asem serwisowym **Grzegorz Pająk**. Gościom udało się zdobyć w tej odsłonie zaledwie 16 punktów. W kolejnej partii było podobnie. Nasi siatkarze pokazali sportowego ducha walki, ambicję, chęć gry i wysoko wygrali kolejnego seta, zapewniając sobie tym zwycięstwo w całym spotkaniu.



Dla siatkarzy z Zielonej Góry wizyta w Międzyrzeczu zapewne nie będzie miłym wspomnieniem. Nasi gracze zaprezentowali się z bardzo dobrej strony i pokazali w obu meczach wyższość nad swoimi rywalami. We wszystkich elementach siatkarskiego rzemiosła okazali się lepsi. „Orzełki” zrewanżowały się zawodnikom Stelmetu za dwie pechowe porażki w rundzie zasadniczej i ze sporą przewagą, zarówno punktową jak i psychiczną, przystąpili do kolejnego starcia z Zieloną Górą...

BEZ STRATY SETA

Zielonogórzanie do spotkania z Orłem podeszli z nożem na gardle. Presja wyniku nie uszytywała gospodarzy, którzy przez dłuższą część pierwszej partii prowadzili wyrównaną grę. W środkowej fazie seta gospodarzom udało się wypracować znaczną przewagę nad siatkarzami z Międzyrzecza (17:12), jednak gdy w polu zagrywki pojawił się **Grzegorz Pająk** nadzieje graczy Stelmetu na łatwe zwycięstwo szybko przysnęły. Nasz rozgrywający znacznie utrudniał przyjęcie miejscowym zawodnikom, co w konsekwencji doprowadziło do remisu 18:18. W końcówce „Orzełki” nie tylko nadrobiły straty, ale także uzyskały przewagę, dzięki której set zakończył się zwycięskim wynikiem dla naszych zawodników 23:25. W drugiej odsłonie meczu na boisku zdecydowanie dominowali siatkarze z Międzyrzecza. Set był dość jednostronnym pojedynkiem, a miejscowym graczom trudno było nawiązać walkę z Orłem. Zmiany, które wprowadził trener AZSu, nie poprawiły znacznie dorobku drużyny. Na środku siatki znakomicie spisywał się **Marcin Karbowski**, wiele punktów uzyskali również dzięki skutecznym atakom ze skrzydła **Wojciecha Janasa**. Zdobyte punkty były doskonałym obrazem poprawnej i ułożonej gry zawodników MOW Orła. Partia zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem gości 19:25.

Niewątpliwie największym atutem zespołu z Międzyrzecza w trzeciej partii była zagrywka. W ataku nie zawiedli również **Michał Jakubczak** oraz **Wojciech Wesolowski**, którzy bezlitośnie punktowali przeciwnika. Niepokojący był moment, gdy Orzeł przy prowadzeniu 9:14 stracił aż 5 punktów z rzędu. Na szczęście nasi siatkarze szybko się zmotywowali i wypracowali przewagę, którą zdołali utrzymać do końca seta. Po błędzie jednego z zawodników Stelmetu, Orzeł zdobył 25 punkt, wygrywając spotkanie 3:0 i awansując do kolejnej rundy play-off. Kolejnym rywalem siatkarzy z Międzyrzecza będzie Olimpia. Zwycięstwo nad Zieloną Górą to kolejny, cenny krok do przodu. W spotkaniach z Sulejkiem pozostanie nam rzucić na szalę wszystko, co mamy najlepszego i walczyć o NAJWYŻSZE CELE...

Magdalena Gałek

„BIEG ŚLADAMI WIOSNY”

W dniu 21 marca 2007 r. na OW „Głębokie” przeprowadzone zostały zawody sportowe w biegu na orientację. Z propozycji klubu UKS „Dowbor” który przygotował trasę i mapy na te zawody w ramach powitania wiosny oraz zaproszenia Pana Burmistrza i Rady Miasta skorzystały reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Dla wielu uczestników był to pierwszy kontakt z tą dyscypliną sportową. Początkowo dzieci były pełne obaw przed startem. Po udzieleniu krótkiego instruktażu jakie informacje zawiera mapa, do czego służy karta startowa, jak należy potwierdzać swój pobyt na punkcie kontrolnym, gdzie należy tych punktów kontrolnych szukać przy pomocy kolorowej specjalistycznej

mapy do biegu na orientację zawodnicy udali się w rejon startu. W zależności od kategorii wiekowej zawodnicy mieli do pokonania trasę o długości od 1400 m – 1800 m. Mimo początkowych kłopotów z umiejętnością orientacji w terenie z wykorzystaniem mapy i odnalezieniem swoich punktów kontrolnych wszyscy uczestnicy poradzi sobie z leśną nawigacją. Uczestnicy tych zawodów po pokonaniu trasy nie kryli zadowolenia z odnalezienia wszystkich punktów, wielu wyraziło chęć udziału w treningach i startach w kolejnych zawodach. W poszczególnych kategoriach wiekowych najlepszych sześciu zawodników wyróżniono dyplomami a szkoły otrzymały dyplomy i puchary za miejsca w klasyfikacji zespołowej, które ufundowała Rada Mijska w Międzyrzeczu.

W kategorii K – 10 dziewcząt klas II i III szkół podstawowych najszybciej trasę pokonały zawodniczki:

1. Kamila MACIEJEWSKA
2. Marta OSTROWSKA
3. Jagoda NOWICKA
4. Wiktoria PRZYBYSZ
5. Karolina ZIOŁKOWSKA

W kategorii M - 10 chłopców klas II i III szkół podstawowych najlepsi na trasie to:

1. Dariusz NOGA
2. Mateusz OSADNIK
3. Rafał TABOROWSKI
4. Hubert URBANEK
5. Jakub BURDZY

W kategorii M – 12 chłopców klas IV i V szkół podstawowych zwyciężył Daniel ZIOŁKOWSKI przed Dariuszem JÓZWIAKIEM.

W kategorii M – 14 chłopców klas VI szkół podstawowych i I klasy gimnazjum kolejność na mecie przedstawia się następująco:

1. Wojciech KOLIS
2. Rafał KONPA

3. Paweł TROCHIMCZUK
4. Mateusz TATARYNOWICZ
5. Janek PRZYBYSZEWSKI

W tym roku klub UKS „Dowbor” przy współudziale Rady Miasta i Pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego planuje zorganizować zawody w biegu na orientację w następujących terminach:

2 czerwca – I Mistrzostwa Międzyrzecza szkół podstawowych i gimnazjalnych w biegu klasycznym.

29 września – I Mistrzostwa Międzyrzecza szkół podstawowych i gimnazjalnych w biegu krótkodystansowym i sprinterskim.

W zawodach mogą brać udział również rodzice. Szczegóły regulaminowe, organizacyjne i miejsce ich przeprowadzenia zostaną przesłane do szkół na miesiąc przed ich odbyciem. Serdecznie zapraszamy.

Zarząd Klubu UKS „Dowbor”
Międzyrzecz

Wieści z Klubu „Abramis”

Zarząd Klubu zaprasza wszystkich wędkarzy na otwarty cykl zawodów spławikowych o Puchar Międzyrzecza 2007. Cykl rozpoczyna się 15 kwietnia br. na Obrze w Policku. Szczegółowy regulamin zostanie przedstawiony przed pierwszymi zawodami.

Z wędkarskim
pозdrowieniem
Zarząd Klubu



WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

W piątym – ostatnim indywidualnym turnieju z cyklu GRAND PRIX Brójec uczestniczyło 58 osób. Czołowe lokaty zajęli:

- wśród mężczyzn:
 - 1. Krzysztof Joško (Świebodzin)
- wśród kobiet:
 - 1. Anna Żyła (UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz)
 - 2. Anna Postrzygacz (Gimnazjum nr 2 Międzyrzecz)
- wśród dzieci:
 - 1. Arkadiusz Koszela (UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz)
 - 4. Mateusz Żyła (UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz)

W dniu 20.02 br. drużyna ZSR Bobowicko rozegrała we własnej hali mecz z AZS UZ II Zielona Góra. Zwycięstwo 10:7 znacznie przybliżyło pozostanie w III lidze w sezonie 2007/2008.

Punkty zdobyli: Szyszka Łukasz – 3,5; Chocimko Michał – 3,5; Nowak Jan – 2; Szyszka Andrzej 0,5; Kądziała Przemysław – 0,5.

Z udziałem 62 zespołów zostały rozegrane w Drzonkowie IX Drużynowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w kategoriach młodzieżowych:

- w kategorii młodziczek – I miejsce zajęła drużyna OSiR z Lubsko, miejsce V drużyna UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz (w składzie: Anna Żyła i Karolina Białowska)

- w kategorii młodzików – I miejsce zajęła drużyna „PEŁCZ” Górki Noteckie, miejsce V drużyna UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz (w składzie: Jan Marcela i Arkadiusz Koszela)

W dniu 11.03 br. w sali ZSR Bobowicko zostały rozegrane eliminacje wojewódzkie turnieju „PS” i PZTS (rocznik 1996 i młodszy)

Wśród dziewcząt I miejsce zajęła – Elżbieta Rogowska z Gorzowa, miejsce VII – Karolina Białowska, miejsce X – Wiktoria Przybysz – obydwie z UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz.

Wśród chłopców: I miejsce zajął – Dawid Nieciecki z Kargowej, XII miejsce – Mateusz Żyła, XIV – Patryk Idzikowski, XVII – Przemysław Boguta, wszyscy z UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz.

W trakcie turnieju odbyła się miła uroczystość. Prezes L.O.Z.T.S. pan dr Ryszard Kulczycki w imieniu Zarządu Polskiego Związku Tenisa Stołowego wręczył odznakę 75-lecia PZTS za zasługi dla rozwoju tej dyscypliny w Polsce.

Złotą odznakę otrzymał dyrektor ZSR w Bobowicku – pan mgr Adam Żyła, natomiast srebrną – czołowy zawodnik III ligi pan Andrzej Szyszka. Instruktor tenisa stołowego Jan Nowak

Szklane domy

(ciąg dalszy ze str. 37)

niż w samym Międzyrzeczu. Nie przesadzajmy, że tereny pobliskich wiosek są bardziej atrakcyjne niż tereny miejskie, gdyż Międzyrzecz nie jest miastem przemysłowym tylko atrakcyjnym turystycznie miastem z dumą miasta czyli jednostką wojskową, która jest największym zakładem pracy i raczkującymi zakładami produkcyjnymi.

Podobna sytuacja jest z budownictwem wielorodzinnym. Władze popierają budownictwo

społeczne, a jak wiemy jest ono bardzo kosztowne jak na kieszeń Międzyrzeczan.

Płacąc czynsz dla TBS-u można byłoby spłacać własne mieszkanie ale wtedy nie byłoby pieniędzy na utrzymanie całej struktury spółki wraz z wieloma etatami i radą nadzorczą. Czy to jest działanie w interesie mieszkańców? Na pewno jest to jedna z metod wyciąganie z ich kieszeni pieniędzy. Reasumując należy stwierdzić, że rynek deweloperski mieszkań wielorodzinnych praktycznie nie istnieje a ceny dorównują cenom w Zielonej Górze i Gorzowie.

Jak wiemy dochody mieszkańców naszej gmi-

Turniej brydża sportowego

Zespół Szkół Budowlanych był organizatorem turnieju brydża sportowego dla pracowników oświaty i starostwa. Po bardzo zaciętych i stojących na wysokim poziomie licytacjach zwyciężyła para: Mituta - Sobczyk 85 pkt., II miejsce z tą samą ilością punktów zajęła para: Iwiński - Wojciechowski. Podobnie wyrównany pojedynek stoczono o III miejsce. Z ilością 83 punkty zajęła je para: Różycki - Wielgosz, IV miejsce zajęli: Paluch - Gall – 83 punkty. Kolejny turniej zaplanowano na kwiecień. Organizatorem będzie ZSR w Bobowicku. Fundatorem nagród był ZNP w Międzyrzeczu.

Wacław Gall

Tenis stołowy

Duży sukces odnieśli zawodnicy tenisa stołowego z ZSR w Bobowicku. W turnieju półfinałowym w Gorzowie udział wzięło 12 zespołów, z których 5 najlepszych zapewniło sobie awans do turnieju finałowego. Wśród awansujących drużyn znaleźli się zawodnicy ZSR w Bobowicku. Drużyna grała w składzie: Łuczkowicz Przemysław, Wajda Michał, Kruszelnicki Michał.

Wacław Gall



2007.03.11



2007.03.11

ny nie są zbyt wysokie w skali województwa i kraju, dlatego władze gminy chcą pomóc mieszkańcom powinna zagwarantować dużą liczbę tanich gruntów. Byłoby to w interesie ogółu mieszkańców, lecz czy stać naszych władarzy na takie gesty? Może celowym jest utrzymywanie cen gruntów jaki i mieszkań na wysokim poziomie, żeby marzenia o własnych czterech kątach pozostały marzeniami o „szklanych domach”.

Z poważaniem:

Ksawery Modrzejewski

◆◆ SPORT - IV LIGA PIŁKI NOŻNEJ ◆◆

Idzie nowe w „piłkarskim” Orle

Po wielu latach działalności poprzedniego Zarządu Klubu, pod koniec lutego doszło do nowych wyborów klubowych władz. Poprzedni Zarząd zamiast statutowych 4 lat wydłużył swoją kadencję do 8 lat. Złożyło się na to wiele przyczyn, ale głównie brak chętnych do przejęcia władzy w klubie przez inne osoby, a w ogóle to brak ludzi do pracy społecznej na rzecz 60-latk, czyli MKS Orzeł Międzyrzecz.

Na walnym zebraniu klubu było niespotykane dużo, bo ponad 30 osób, z czego 27 to statutowi członkowie klubu MKS Orzeł. Tak wielu uczestników walnych zebrań od 1974 roku (od tego roku uczestniczyłem we wszystkich) było tylko raz w 1994 roku kiedy następował rozbrat w klubie z sekcją siatkówki. Ustępujący Zarząd Klubu, po bardzo długiej i burzliwej dyskusji otrzymał absolutorium. Brakowało mi jednak przede wszystkim sprawozdania z działalności statutowej i finansowej z okresu minionej kadencji. Przedstawiono tylko ogólnikowe sprawozdanie za 2006 rok. Za udzieleniem absolutorium głosowało 100 % uprawnionych do głosowania. W trakcie dyskusji nad przyszłością klubu było gorąco, ale niezbyt budująco. Co chwilę wspomniano lata największej świetności klubu i przypominano jak to się kiedyś robiło (wcale nie lepiej, gdyż wyniki sportowe były w dużo przypadkach podobne) nie biorąc pod uwagę, że to nie te czasy, nie te pieniądze i mimo wszystko nie ma tak zwartych kibiców wobec klubu. Brak było ze strony członków klubu konkretnych uchwał, a nawet zaleceń na przyszłość dla nowo wybranych władz. Wybrano nowy Zarząd Klubu i nową komisję rewizyjną. Na czele nowego 7 osobowego zarządu stanął Paweł Czop. Znaleźli się tam jeszcze wszyscy (4 osoby) członkowie ustępującego zarządu z jej prezesem Stanisławem Ziemcem. Nowy prezes dziękując za zaufanie i wybór przedstawił zebranym bardzo krótko

plan swoich najbliższych zamierzeń, zapraszając do współpracy nie tylko nowo wybrany zarząd, ale i wszystkich członków klubu, oraz kibiców.

p. s. W imieniu wielkiej rzeszy kibiców chciałbym podziękować ustępującemu zarządowi, a zwłaszcza S. Ziemcekiemu za wszystko co dla klubu zrobili. Przyszło im działać w bardzo trudnym okresie, kiedy nie było zbyt wielu działaczy, nie było zrozumienia dla poczynąń klubu i nie było pieniędzy. Były okresy, że klubowa kasa świeciła pustkami i nie było zbyt wielkiej nadziei na szybkie jej napełnienie. Tylko wielkiej determinacji prezesa można zawdzięczać, że wszystko utrzymał nie tracąc żadnej drużyny, że mogliśmy obchodzić piękny jubileusz 60-lecia naszego Orła i dzisiaj z większym optymizmem patrzeć na najbliższy okres.

Jan Wiśniewski

Piłka w grze

Rozpoczęły się rozgrywki rundy rewanżowej IV ligi piłkarskiej. W pierwszym meczu nasi piłkarze zmierzyli się na swoim boisku z wiceliderem rozgrywek Tęczą Krosno. Wynik remisowy 0:0 na pewno był lepszy niż gra międzyrzeckich piłkarzy. Chociaż przy odrobinię szczęścia goście mogli wyjechać bez punktu. Najważniejsze, że Orzeł nie poniósł porażki. Drugi mecz z Cariną Intermarche na boisku w Gubinie zakończył się zwycięstwem Orła 3:2 pokazał, że na obcych boiskach nasi piłkarze mogą zdobywać komplet punktów. Trenerem pierwszego zespołu jest w dalszym ciągu Leszek Janowiak. W drużynie nastąpiło kilka zmian, z których najważniejszą jest zakończenie kariery przez wieloletniego bramkarza Sławka Singera. Sławku sto lat oczywiście przy sporcie. Kolejne mecze dadzą odpowiedź w jakiej sportowej dyspozycji znajdują się piłkarze Orła. Miejmy nadzieję, że to dobry prognostyk na całą wiosenną rundę. Kibiców i sympatyków piłki nożnej zapraszam na mecze piłkarskie w miesiącu kwietniu na boisku w Międzyrzeczu: 7.04 godz. 15 z Unią Kunice Żary (obecny lider rozgrywek), 22.04. godz. 16 z Lechią II Zielona Góra. Życzę przyjemności z oglądania zwycięskich meczów.

J.W.

Nowy prezes MKS Orzeł Międzyrzecz

Z nowo wybranym Prezesem MKS Orzeł Międzyrzecz Pawłem Czopem rozmawiał Jan Wiśniewski. W latach 80 gdy młody Paweł grał jako trampkarz a następnie junior młodszy w Orle. W tym czasie byłem kierownikiem drużyn młodzieżowych w klubie i dlatego moje relacje z Pawłem będą imienne.



Paweł Czop l. 39, żona Monika, córki: Ania 11 lat, Aleksandra 6 lat
Kierownik sprzedaży na Polskę Zachodnią w Shell GAS Polska
Radny Miasta i Gminy Międzyrzecz

J. W. Co skłoniło Ciebie do podjęcia działalności społecznej w MKS Orzeł ?

P. Cz. W pierwszej kolejności miłość do sportu, a głównie do piłki nożnej. Wiem że będąc radnym mam możliwość przekonać koleżanki i kolegów z Rady MiG, że pieniądze wyłożone na ten sport nie będą pieniędźmi wyrzuconymi w błoto. Namawiali mnie też koledzy, z którymi przed laty biegałem po boisku i ci, z którymi gram teraz na turniejach halowej piłki. Ponadto do działalności skłoniła mnie chęć „spłacenia długu” wobec klubu, w którym spędziłem ładnych parę lat.

J. W. Proszę przedstawić czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego przebieg swojej kariery piłkarskiej.

P. Cz. Swoją przygodę z piłką rozpocząłem w 1975 roku w Zdrówiu Międzyrzecz u trenera Romana Włodarskiego. W 1983 roku zacząłem grać w Orle, gdzie w grupach młodzieżowych trenerem był Renek Pękala, którego uważam za naj-

lepszego trenera na mojej piłkarskiej drodze. Takich trenerów życzę wszystkim młodym i starszym piłkarzom. Od 1993 roku byłem zawodnikiem międzyrzeckiego Sparty, a karierę piłkarską kończyłem w 1997 r w Interze Nietoperek. Do dzisiaj biorę udział w turniejach piłki halowej. Uważam, że miałem kilka dobrych sportowo lat, ale w moim (autora wywiadu też) przekonaniu mogłem osiągnąć znacznie więcej. Na to złożyło się wiele przyczyn, o których dzisiaj nie ma co mówić.

J. W. Jako Prezes Klubu z dużymi tradycjami co jest Twoim priorytetem?

P. Cz. Najważniejsze są wyniki pierwszej drużyny. I to nie podlega żadnej dyskusji. Tylko wynik pierwszego zespołu się liczy. Jednak należy pamiętać, że ten wynik jest wypadkową osiągnięć grup młodzieżowych. Będę się starał wraz z pozostałymi członkami zarządu tak zorganizować pracę z młodszymi grupami, aby do pierwszego zespołu sukcesywnie awansowali nasi wycho-

wankowie. Cały czas przypominam sobie jaką wizję klubu, a zwłaszcza grup młodzieżowych miał wspomniany już R. Pękala i taka wizja jest zbieżna z moją. Na pewno nie odrzuć cennych rad i podpowiedzi ze strony innych działaczy i kolegów. Zdaję sobie sprawę, że oparcie się tylko na wychowankach jest raczej niemożliwe, ale zawodnicy z zewnątrz będą musieli być dużo lepsi od naszych wychowanków. Jednak na każdym kroku podkreślam, że nie ja i nikt poza trenerem nie będzie ustalał składu. Ja jako prezes będę z kolegami rozliczał za wyniki trenera. W tym roku nie sławimy trenerowi żadnych wymogów oprócz jednego – utrzymać się w IV lidze. Powracając do grup młodzieżowych to moim marzeniem jest aby ci najmłodsi zawodnicy Orła nauczyli się bawić w piłkę, a na sprawy mniejszej lub większej taktyki przyjdzie czas w grupach starszych. Chcemy też, aby kilku naszych wychowanków awansowało sportowo do wyższych klas. Gdyby takie coś nastąpiło to na pewno nie będziemy utrudniali im w awansie, a nawet będziemy wspólnie z rodzicami uzdolnionych piłkarzy starali się poszukać klubu w wyższej klasie rozgrywek.

J. W. Czego brakuje Tobie żeby realizować swoje plany związane z klubem?

P. Cz. W zasadzie to dopiero pierwsze moje dni w działalności sportowej i nie mogę na ten temat zbyt wiele powiedzieć. Na pewno przydałaby się pomoc moich kolegów, dawnych piłkarzy. Oni w dużej mierze namawiali mnie do działania w klubie i wierzę, że w najbliższym

przyszłości będą pomocni w realizowaniu nie tylko moich, ale i ich pomysłów związanych z klubem i piłką nożną.

J.W. w jakim stanie finansowym zastaje Klub?

P. Cz. W chwili obecnej jeden z moich kolegów robi „bilans otwarcia”. Od tego uzależniam kolejne posunięcia. Nie można powiedzieć, że mamy pustą kasę, ale do optymalizmu jest daleka droga. Naszym największym sponsorem jest miasto i tą drogą chciałbym podziękować burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu i radnym Miasta i Gminy za zrozumienie naszych potrzeb. Dziękuję też w imieniu klubu p. Kazimierzowi Jończy z „rur preizolowanych” za sfinansowanie sportowych strojów. Dziękuję tym darczyńcom, którzy chcą być anonimowi i kibicom kupującym bilety na mecze. Oni przez kupno biletów stają się też znaczącymi sponsorami klubu.

J. W. Co chciałbyś przekazać jeszcze czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego?

P. Cz. Przede wszystkim chciałbym zaprosić ich na mecze piłkarskie. Na naszym międzyrzeckim stadionie nie dochodzi do wyryków chuligańskich, więc przybycie rodzin z dziećmi nie jest dla tych ostatnich zagrożeniem. Chciałbym, żeby międzyrzeccanie zrozumieli, że piłkę robimy dla nich a nie tylko dla garstki działaczy. Rodzicom mówię, że czas spędzony przez Wasze dzieci na zajęciach w klubie nie jest dla Waszych pociech czasem straconym.

J. W. Na koniec gratuluję Tobie Pawle wyboru na Prezesa MKS Orzeł i życzę spełnienia wszystkich planowanych zamierzeń, ku zadowoleniu pozostałych działaczy, piłkarzy, międzyrzeckich kibiców i niemałej grupy kibiców z poza Międzyrzecza.

◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

GRAŁA HALÓWKA

Sympatycy piłki nożnej w wydaniu halowym coraz częściej zadają pytanie: - komu przypadnie tytuł mistrza sezonu 2006/2007? Na odpowiedź nie trzeba będzie długo czekać, bowiem do końca rozgrywek pozostaje do rozegrania już tylko kilkanaście meczów.

Dzisiaj prezentujemy wyniki spotkań rozegranych do 17 marca:

• **FC SCHABOWE - PRAEFA 4:2 (1:0);** D. Koban 2, J. Kosicki, S. Weres - J. Kwieciński, K. Pomesny

• **OBRA - URZĄD MIEJSKI 6:2 (1:1);** K. Pawlik 3, S. Nyga 2, P. Śron - T. Dębowski, S. Suchowski

• **FOTO JOKER - LIGOWCY 3:5 (0:1);** Ł. Mielnik 2, M. Górzny - D. Kopec 2, R. Kopec 2, A. Orlowski

• **REMPOŁ - AUTO CENTRUM & ROBEX 0:13 (0:5);** M. Jeger 6, D. Kunat 4, D. Nowak, T. Szafraniec, S. Szymański

• **REMPOŁ - LIGOWCY 1:13 (1:5);** M. Czaplicki - D. Kopec 5, R. Kopec 5, M. Kopec 2, M. Kasica

• **SPEED GUM - OBRA 4:5 (3:3);** K. Gogolewski, M. Kaczmarek, R. Wichrowski, D. Wojtczak - M. Iwan, J. Konopski, S. Nyga, K. Pawlik, Z. Pawlik

• **GALAXIA - BUD DREW & ROSOMAK 2:3 (1:2);** A. Jakubowski 2 - S. Tośta 2, M. Zieliński

• **URZĄD MIEJSKI - BONAR PLASTICS 0:17 (0:11);** P. Cygan 11, Polomka 2, T. Sobczak 2, W. Szafraniec 2

• **AUTO KOMIS SPECIAL - REMPOŁ 6:3 (2:2);** S. Brodnicki 2, D. Zgliniecki 2, M. Adamczak, H. Kusik - M. Czaplicki, M. Kaczmarek, P. Kwaśniewski

• **LIGOWCY - SPEED GUM 0:5 (0:4);** T. Szczepański 2, K. Gogolewski, W. Kaczmarek, P. Trumiński

• **EROWA POLSKA - OBRA 7:3 (2:1);** M. Przybyszewski 5, A. Przybyszewski 2 - M. Iwan, S. Nyga, K. Pawlik

• **BONAR PLASTICS - GALAXIA 8:2 (3:0);** P. Cygan 5, T. Sobczak 2, Polomka - R. Florek, A. Wapniarz

• **VALENTIN - ZAŁOGA „G” 4:3 (2:1);** J. Ekwirski, D. Pieczka, D. Steciewicz, D. Stucki - G. Borzobochaty 2, P. Barczycki

• **PRAEFA - MOW 0:3 (2:2);** P. Perz 2, T. Mirowski

• **URZĄD MIEJSKI - AUTO CENTRUM & ROBEX 1:13 (1:9);** M. Górzny - D. Nowak 6, T. Szafraniec 4, M. Klimaszewski 2, S. Szymański

• **EROWA POLSKA - FOTO JOKER 3:3 (1:1);** M. Przybyszewski 2, G. Oniszczuk - M. Górzny, M. Humeniuk, Ł. Mielnik

• **AUTO KOMIS SPECIAL - MOW 4:1 (0:1);** M. Bobrowski, P. Dorada, H. Kusik, D. Zgliniecki - P. Perz

• **AUTO CENTRUM & ROBEX - GALAXIA 6:2 (2:1);** M. Jeger 2, D. Kunat 2, M. Klimaszewski, T. Szafraniec - P. Kaźmierski, A. Wapniarz

• **ZAŁOGA „G” - FC SCHABOWE 2:4 (1:1);** P. Bogacz, G. Borzobochaty - B. Gorzko, T. Stachowiak, W. Szewczyk, S. Weres

• **EROWA POLSKA - REMPOŁ 5:3 (2:1);** M. Przybyszewski 4, A. Przybyszewski - P. Kwaśniewski 3

• **FOTO JOKER - PRAEFA 2:2 (2:1);** T. Chłabański, M. Humeniuk - G. Dreher, J. Figiel

• **MOW - ZAŁOGA „G” 2:2 (2:1);** M. Piwiński, P. Witkowski - G. Borzobochaty, M. Nowak

• **BUD DREW & ROSOMAK - VALENTIN 7:0 (2:0);** R. Miszon 4, S. Tośta 2, R. Lisiecki

• **OBRA - LIGOWCY 10:1 (4:1);** K. Pawlik 6, Z. Pawlik 4 - M. Kasica

• **GALAXIA - URZĄD MIEJSKI 4:1 (2:1);** P. Kaźmierski 2, R. Florek, A. Jakubowski - S. Suchowski

• **SPEED GUM - AUTO CENTRUM & ROBEX 2:7 (1:2);** K. Gogolewski, M. Kaczmarek - D. Kunat 3, D. Nowak 2, M. Jeger, T. Szafraniec

• **BUD DREW & ROSOMAK - FC SCHABOWE 2:2 (1:2);** R. Miszon, T. Stramski - T. Stachowiak 2

• **SPEED GUM - EROWA POLSKA 6:4 (2:1);** M. Kaczmarek 3, K. Gogolewski, P. Trumiński, D. Wojtczak - A. Przybyszewski 2, M. Przybyszewski 2

• **PRAEFA - BONAR PLASTICS 1:4 (0:2);** J. Kwieciński - P. Cygan 3, T. Sobczak

LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ SEZON 2006/2007

* **HALOWI SNAJPERZY:** - klasyfikacja na dzień 17.03.2007 r.

51 - Paweł CYGAN - BONAR PLASTICS

43 - Marcin ŻENO - SPEED GUM

33 - Marcin PRZYBYSZEWSKI - EROWA POLSKA

31 - Daniel KUNAT - AUTO CENTRUM & ROBEX, Krzysztof PAWLIK - OBRA

24 - Marek JEGER - AUTO CENTRUM & ROBEX, Rafał KOPEĆ - LIGOWCY

21 - Tomasz SOBCZAK - BONAR PLASTICS

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ SEZON 2006/2007

*** klasyfikacja na dzień - 17.03.2007r.

1. AUTO CENTRUM & ROBEX	12	36	95:16
2. BONAR PLASTICS	13	34	87:27
3. OBRA	13	31	88:46
4. BUD DREW & ROSOMAK	14	27	55:30
5. EROWA POLSKA	14	26	68:52
6. SPEED GUM	13	25	88:34
7. LIGOWCY	13	22	67:51
8. GALAXIA	14	18	39:55
9. ZAŁOGA „G”	13	17	50:38
10. AUTO KOMIS SPECIAL	12	15	23:42
11. VALENTIN	11	15	29:57
12. MOW	14	14	30:60
13. FC SCHABOWE	13	14	37:68
14. FOTO JOKER	12	13	47:41
15. PRAEFA	13	13	25:52
16. REMPOŁ	14	3	31:120
17. URZĄD MIEJSKI	14	0	11:89

UWAGA! - terminy obligatoryjne PZPS meczów rundy finałowej siatkarzy MOW - Orzeł Międzyrzecz sprawiły, że ustalenie dat spotkań ligi halowej uległo opóźnieniu.

Komunikaty - terminarze na kwiecień zainteresowane drużyny otrzymają z odpowiednim wyprzedzeniem. Pozostałych odsyłamy do ogłoszeń na tablicy w hali MOSiW i na stronę internetową www.miedzyrzecz.pl, gdzie zamieszczane są aktualności dotyczące rozgrywek.

Pniewo najlepsze

24 lutego hala widowiskowo - sportowa M.O.S i W - u gościła uczestników VIII Turnieju Solectw - w grach, zabawach i konkurencjach sportowych. Do rywalizacji przystąpiło 14 reprezentacji solectw z terenu Gminy Międzyrzecz. Przed turniejem zgłoszone zespoły drogą losowania zostały podzielone na trzy grupy, przy czym zwycięzcy z ubiegłego roku, tzn. solectwa: - Kęszycza Leśna, Kalsko, Kaława przed losowaniem zostały rozstawione. Taki przywilej stosowany był również w latach ubiegłych.

Do finału imprezy automatycznie kwalifikowali się zwycięzcy trzech grup oraz jeden z zespołów, który uplasował się na drugiej pozycji w grupie i w stosunku do innych drużyn uzyskał najkorzystniejszy dorobek punktowy po pierwszej rundzie.

Runda półfinałowa:

Grupa „A” 1. Pniewo - 18 pkt. 2. Kalsko - 18 pkt. 3. Pieski - 17 pkt. 4. Wysoka - 16 pkt. 5. Kuligowo - 06 pkt.

Grupa „B” 1. Wyszczanowo - 24 pkt. 2. Gorzyca - 21 pkt. 3. Święty Wojciech - 11 pkt. 4. Nietoperek - 10 pkt. 5. Kaława - 09 pkt.

Grupa „C” 1. Kęszycza Leśna - 21 pkt. 2. Szumiąca - 18 pkt. 3. Bukowiec - 17 pkt. 4. Kursko - 14 pkt.

W finale po bardzo emocjonującej rywalizacji bezkonkurencyjnymi okazali się reprezentanci solectwa Pniewo, którzy wygrali dwie z pięciu finałowych konkurencji.

Finał: 1. Pniewo - 15 pkt. 2. Kęszycza Leśna - 13 pkt. 3. Gorzyca - 12 pkt. 4. Wyszczanowo - 10 pkt

Startujące w VIII Turnieju Solectw zespoły tuż po jego zakończeniu otrzymały od organizatorów okolicznościowe puchary oraz dyplomy, a zwycięzców wyróżniono dodatkowo nagrodami rzeczowymi. Ponadto wszystkich młodych uczestników za udział w zawodach nagrodzono słodkim upominkiem.

KALSKO OBRONIŁO TYTUŁ

10 marca w hali sportowo - widowiskowej MOSiW - u rozegrany został II Turniej Siatkówki z udziałem drużyn wiejskich. Do walki o prymat w Gminie Międzyrzecz zgłosiło się 14 zespołów. Z uwagi na ilość spotkań turniej toczył się jednocześnie na trzech boiskach, a każdy mecz grupowy trwał dwa sety do 15 punktów, stąd wielokrotnie notowano remisy, na co dzień niespotykane w siatkówce. W finale turnieju rozgrywanym już do dwóch setów wygranych spotkały się trzy reprezentacje solectw, które wygrały swoje grupy. Najlepszymi w gminie ponownie okazali się młodzi mieszkańcy Kalska, którzy wygrali taki sam turniej, jaki po raz pierwszy odbył się w grudniu 2005 r.

WYSZCZANOWO - KĘSZYCZA LEŚNA 15:10 ; 10:15 ; 11:15

KALSKO - WYSZCZANOWO 15:11 ; 15:8

KĘSZYCZA LEŚNA - KALSKO 8:15 ; 15:17

Klasyfikacja końcowa:

1. KALSKO	4	62:42
2. KĘSZYCZA LEŚNA	3	63:68
3. WYSZCZANOWO	2	55:70

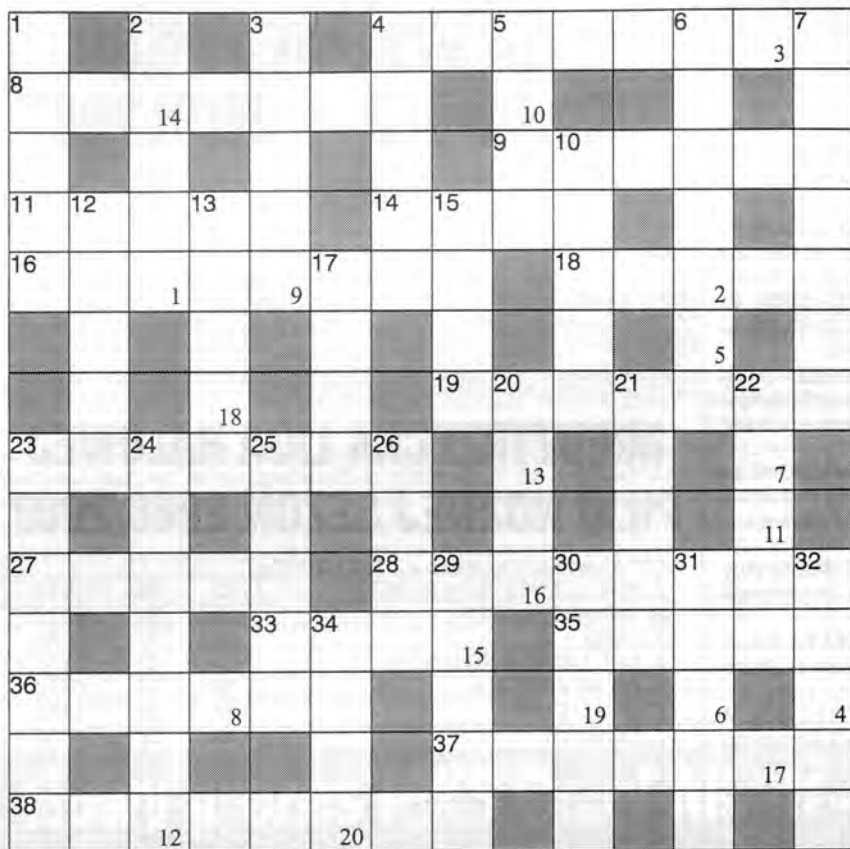
Zwycięski zespół z Kalska zagrał w składzie:

Marcin Bartczak, Michał Dziegielewski, Daniel Kacprzak, Maciej Kacprzak, Michał Kacprzak, Paweł Kamiński, Krystian Szczypiórkowski.

Najlepszym zespołom wręczono okazałe puchary, nagrodzono również pozostałych uczestników turnieju. Wyróżnienia indywidualne otrzymali: Michał Kacprzak z Kalska, Michał Markowski z Kęszyczy Leśnej i Konstanty Jarnut z Wyszczanowa.



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - KWIECIEŃ



Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

POZIOMO: 4/smażony na patelni cienki placek, 8/nawiedzona przez szatana, 9/w nim może utknąć oś, 11/rzeka Francji, 14/bózek zakochany, 16/ryzykowna wyprawa, 18/smar, 19/w religii buddyjskiej, stan zgaśnięcia, 23/artystka z pędzlem, 27/potocznie starzec, 28/jedna z przypraw kuchennych, 33/część wyścigu kolarskiego, 35/dawniej słowo honoru, 36/inaczej kanty, obrzeża, lub granice, 37/sportowy jacht dwumasztowy, 38/rodzina ryb drapieżnych o czerwonym ubarwieniu.

PIONOWO: 1/okulary narciarskie, 2/matol, 3/rodzaj bicia, 4/atak szalu lub na bank, 5/rysunkowy symbol firmowy, 6/wysła list, 7/mały wyprysk na twarzy, 10/legendarny król celtycki, 12/rodzaj pszenicy, 13/dawny radny, 15/Wojciech, krytyk muzyczny, 17/gorący napój alkoholowy, 20/bożyszcze, 21/duże „naczynie” łazienkowe, 22/nazwa prowincji w Argentynie ze stolicą Viedma, Rio, ... , 23/instrument muzyczny, rodzaj gruchawki, 24/postrzał, zapalenie korzonków, 25/służy do grawerowania, 26/korab, 29/futro z dydellów, 30/dział literatury, obok liryki i dramatu, 31/mieszanka wódki z sosem, 32/harcerski alarm, 34/miasto w Mozambiku nad rzeką Zambezi.

Litery z kratek ponumerowanych w kolejności od 1 do 20 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 kwietnia 2007 roku.

Krzyżówka dla najmłodszych (numer 3)

- stała przy wozie w przysłówiu
- na miejsca gotowi ...!
- telewizyjna pszczołka

- inaczej tany lub obroty w tańcu
- straszy w starym zamku
- w ręku dawnego kata
- skacze na nim kot w ogródku
- kostka do mycia, np. rąk
- z kwiatków tego drzewa bardzo dobra herbata na przeziębienie
- piękno, czar
- w jeziorze lub mineralna
- minerał na misie i maskotki
- siedzi cicho pod miotłą
- cukierek na patyku
- na niej pasie się krowa, koń i owieczka
- są kapuściane, tak określamy złego, np. ucznia

Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 kwietnia 2007 roku.

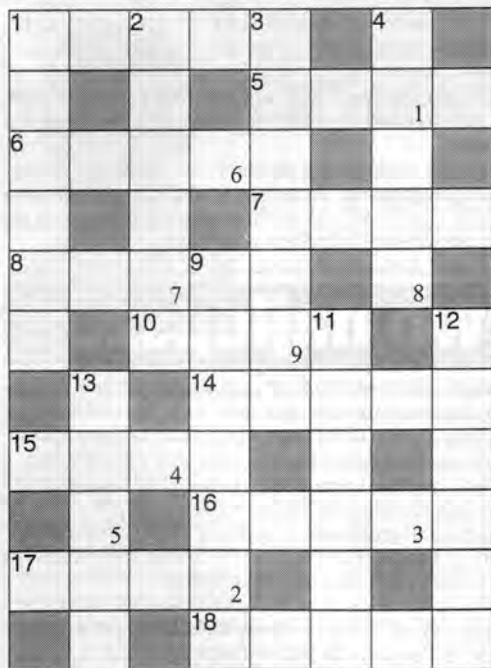


Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

POZIOMO: 1/szkic, 5/kość, 6/tępa szkolny, 7/z „Zielonego Wzgórza”, 8/zjazd biskupów, 10/dawne liczydło, 14/miejsce zakupów, 15/długi sztywny, np. drut metalowy, 16/do obrony kraju, wojsko, 17/hodowla, np. krów lub tuczników, 18/słynna zatoka Morza Czerwonego.

PIONOWO: 1/plan, pomysł, 2/doświadczenie zawodowe, wprawa, 3/rower lub rodzaj kajaka, 4/narzędzie drwala, do korowania, 9/„goryle” w ochronie, np. prezydenta, 11/zapadła lub w drzwiach, 12/obwoluta, 13/miękka skóra owcza służąca do wyboru rękawiczek.

Litery z kratek ponumerowanych w kolejności od 1 do 9 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 kwietnia 2007 roku.



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 3/193/2007

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu”. Nagrodę otrzymują: Michał Owsiak z Kleszczewa oraz Wiesława Sochacka ze Stolunia. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Czy to już wiosna?”. Nagrodę otrzymują: Magdalena Kuik z Międzyrzecza oraz Robert Kaniuk z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Bajkowy świat”. Nagrodę otrzymuje: Paweł Rogala z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźnińska - Świder.

Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyryniak, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblak, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZENI: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1700 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet
marcolor@neostrada.pl



NOWE NIŻSZE CENY!
ZDJĘCIA OD 0,49 zł*

Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

* cena dotyczy pakietów promocyjnych

**Z KUPONEM
100%
RABATU**

A.S.W. **STIHL**

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500



Kosiarki firmy

VIKING
Linea S

Pilarki i kosi spalinowe, myjki wysokociśnieniowe
oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK KWIECIEŃ 2007

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Tapicerkę
- Sypialnie
- Młodzieżowe
- Segmenty
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



System mebli ERYK



System mebli LARGO

**Wszystkim
Klientom,
radosnej i spokojnej
Wielkanocy
życzą Właściciele
i Pracownicy**

Segment SPIDO
- cena 999,-



Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41



Kuchnia „NIK” - na elementy



Kuchnia
„Cztery Pory Roku”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI




pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK

tuv

ISO 9001:2000
DN 15 100 3279

tuv Rheinland Institut

PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM

ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl